Dziś 10 stron.

Nr. 170. Czwartek 22 czerwca 1939 r. Rok XXXVIII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

KOWNO 22,6. Dziś udaje się do Rzymu b. minister spraw zagranicznych Litwy p. Stanisław Łozorajtis, w charakterze nowego posła litewskiego przy Kwirynale.

Słowacja powstaje przeciw okupantom

Wiece i demonstracje wojska słowackiego i gwardii ks. Hlinki

Dalsza koncentracja armii niemieckiej na Słowaczyźnie

MOSKWA, 22.6 (Tel. wł.) — Z terenu Słowacji dochodzą coraz bardziej alarmujące wieści. Bez przerwy przybywają tu nowe oddziały wojsk niemieckich, które instalują się w wielu miastach bez zwracania uwagi na tak zwany „rząd" słowacki.

W szeregu miejscowościach doszło do krwawych demonstracji przeciwniemieckich. Garnizony wojsk słowackich w Żylinie i Różomberku zbuntowały się, siłą wyrzucając oficerów niemieckich z obrębów koszar. Zbuntowani żołnierze odbyli szereg wieców publicznych, w których wzięły udział olbrzymie tłumy ludności. Na wiecach tych padały krzyki i otwarte groźby pod adresem niemieckich okupantów, którzy „w podstępny sposób zagarniają Słowację, wbrew wszelkim zapowiedziom i umowom".

W szeregu miejscowości zostały wysadzone mosty kolejowe oraz rozebrane tory, po których przybywają niemieckie pociągi naładowane wojskiem.

Mówcy na niezliczonych wiecach otwarcie wskazują na niebezpieczeństwo zaboru Słowacji. W niektórych miastach powstałe komitety ratowania ojczyzny wydały odezwy nawołujące do stawiania zbrojnego oporu „grabieżcom, którzy postanowili zlikwidować wolność Słowacji".

Odezwy te kończą się okrzykami „Niech żyje niepodległa Czechosłowacja", „Precz z Niemcami", „Oko za oko, ząb za ząb".

Ze wsystkich dzielnic kraju nadchodzą alarmujące wieści o dalszym obsadzaniu ważnych punktów strategicznych przez wojska niemieckie. W miejscowościach tych oddziały niemieckie otoczyły koszary gwardii słowackiej ks. Hlinki i pułków słowackich, nie wypuszczając żołnierzy z koszar na miasto.

OBSADZANIE PEŁNYMI ZAŁOGAMI LINII SIEGFRIEDA.

LONDYN 22,6. Korespondent „News Chroncle" donosi z Metzu, że przed paru dniami rozpoczęło się obsadzanie pierwszej linii fortyfikacyj zachodnich przez pełną załogę. Do fortyfikacyj tych przybyło 60,000 żołnierzy; zostali oni rozlokowani wzdłuż całej granicy francuskiej. Dalszych 40,000 ludzi obsadza drugą linię.

Ponadto na granicę zachodnią przybywają liczne oddziały zmotoryzowane: czołgi, karabiny maszynowe i artyleria, które zajmują stanowiska w przerwach pomiędzy fortami.

Wojskami na linii Siegfrieda dowodzi gen. Witzleben, którego kwatera mieści się w Kreutznach.

Inne dzienniki donoszą, że Niemcy przyśpieszają budowę fortyfikacyj na granicy wschodniej. W ostatnich dniach ilość inżynierów i robotników została tam podwojona.

Jak wiadomo, Niemcy przed paru dniami zapowiedziały manewry na linii Siegfrieda, celem przygotowania wojsk do obsadzenia fortyfikacji.

BĘDZIE NOWA MOWA.

BERLIN, 22.6 (PAT) — Kanclerz Hitler weźmie udział w uroczystości spuszczenia na wodę piątego ciężkiego krążownika (10.000 ton) typu „Seydlitz" w Bremie i wygłosi przy tym przemówienie.

KINO
CASINO Pocz. 4, 6, 8, 10
DZIŚ PREMIERA!

Ludzkie Serca
Film większy i potężniejszy niż „Czemp"

Min. Bonnet o sytuacji międzynarodowej

Zorganizowanie ścisłej współpracy tych państw które chcą się oprzeć wszelkiej agresji

celem układów zawieranych przez Francję

PARYŻ 22,6. Na wczorajszym posedzenu komisji zagranicznej Izby Deputowanych **min. Bonnet wygłosił dłuższe expose poświęcone sytuacji międzynarodowej.** Na wstępie minister Bonnet omawiał stosunki francusko-hiszpańskie, oświadczając, że rząd francuski w miarę możności stara się przyśpieszyć repatriację uchodźców hiszpańskich oraz przywiązuje jak największe znaczenie do realizacji postanowień układu „Berard -Jordana" i żywi nadzieję, że w sąsiedzkich stosunkach z Hiszpanią współpraca będzie miała charakter pełnego zaufania i lojalności.

Przechodząc do sytuacji na Dalekim Wschodzie min. Bonnet stwierdził, że Francja i Anglia współpracują jak najbardziej solidarnie i należy przypuszczać, że zagadnienie Tientsinu znajdzie pomyślne rozwiązanie.

Następnie min. Bonnet zajął się rokowaniami francusko- angielsko- sowieckimi oświadczając, że w wielu zagadnieniach znaleziono już wspólny punkt widzenia, a istniejąca jeszcze różnica dotyczy sprawy gwarancji dla niektórych państw graniczących z ZSRR. Należy mieć nadzieję, że rokowania doprowadzą w najbliższym czasie do pomyślnego zakończenia. Następnie min. Bonnet poinformował komisję o stanie rokowań turecko-francuskich, które dotyczą dwóch zagadnień. Pierwsze — to kwestia uregulowania pewnych ustępstw terytorialnych między Syrią i Turcją i drugie— to zawarcie francusko-tureckiego układu wzajemnej pomocy. W obu wypadkach osiągnięto pełną identyczność poglądów i po uzgodnieniu niektórych drugorzędnych kwestii, porozumienie zostanie zawarte w ciągu kilku najbliższych dni.

Kończąc swe przemówienie min. Bonnet podkreślił, że wszystkie te układy mają na celu zorganizowanie ścisłej współpracy tych państw, które chcą się oprzeć wszelkiej agresji. Rząd francuski wszystko zrobi co jest w granicach możliwości dyplomatycznych i wojskowych, żeby być gotowym na każdą ewentualność, gdyż w obecnej sytuacji tylko taka polityka może zapewnić pokój.

Rzesza zażądała odwołania konsula brytyjskiego z Liverpoolu

BERLIN, 22.6 — Niemieckie biuro informacyjne ogłasza, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem odwołania konsula generalnego W. Brytanii w Liverpoolu, zarzucając konsulowi, że jest zamieszany „w sprawie przesyłania zakazanych informacyj".

CEL POBYTU MARSZ. BADOGLIO W ALBANII.

RZYM 22,6. Według krążących pogłosek celem pobytu marsz. Badoglio w Albanii jest dokonanie inspekcji włoskich sił zbrojnych oraz sprawdzenia planu budowy dróg strategicznych.

FORS
WYRÓB FABRYKI „DOBROLIN"

Parlament estoński ratyfikował pakt nieagresji z Niemcami

Min. Selter o stosunkach Estonii z Rzeszą i Sowietami

TEALLIN, 22.6 — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie sesji nadzwyczajnej parlamentu estońskiego, zwołanego celem ratyfikowania paktu niagresji estońsko-niemieckiego. Parlament pakt ten ratyfikował ogromną większością głosów.

Na posiedzeniu min. spraw zagranicznych Selter wygłosił wielkie przemówienie. Minister omówił historię paktów nieagresji zawartych w ostatnich latach pomiędzy poszczególnymi państwami i specjalnie obszernie omówił stosunki estońsko-sowieckie, które doprowadziły w roku 1931 do podpisania paktu nieagresji z Sowietami. Stosunki te scharakteryzował minister Selter jako normalne i dobrosąsiedzkie. Ponieważ system paktów bezpieczeństwa upadł, pakt z Sowietami nabrał obecnie pełnego znaczenia i Estonia najściślej respektuje przyjęte zobowiązania. Przechodząc do omówienia paktu nieagresji z Niemcami, min. Selter wskazał na wielkie naprężenie, panujące obecnie w Europie. Estonia całym sercem sympatuzuje i popiera wedle swej możności wszelkie pokojowe poczynania, chociaż nie boi się wojny, gdyż już raz broniła swej niepodległości z mieczem w ręku. Estonia jako państwo neutralne wszystkie swe wysiłki kieruje ku trzymaniu i ugruntowaniu pokoju w tej części Europy. Ta pokojowa praca małych państw ma bardzo wielkie znaczenie, większe niż niektórzy przypuszczają. Pakt nieagresji z Niemcami jest właśnie jednym z takich pokojowych posunięć. Między Estonią a Niemcami nie ma żadnych nieporozumień i współpraca ich rozwijać się będzie na zasadach zaufania i respektowania niezależności polityki. Estonii nic nie grozi ani ze strony Sowietów, ani też Niemiec. Łotwa i Estonia działały w tej sprawie w najściślejszym porozumieniu i zupełnie zgodnie. W podpisanych paktach nie ma żadnych ukrytych punktów, ani żadnych niejasności i odpowiadają one w zupełności tradycjom polityki zarówno Estonii jak i Łotwy.

NA ŁOTWIE RÓWNIEŻ.

RYGA, 22.6 — Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Ulmanisa ratyfikowała wczoraj pakt nieagresji, podpisany między Rzeszą Niemiecką i Łotwą dnia 7 czerwca w Berlinie.

Rokowania angielsko-francusko-sowieckie

nie wychodzą poza zakres zagadnień europejskich

Trzecia kolejna konferencja na Kremlu

LONDYN, 22.6 — Agencja Reutera donosi z Moskwy: ambasador W. Brytanii i ambasador Francji, którym towarzyszył naczelnik Strang, odbyli wczoraj po południu konferncję z sowieckim premierem i komisarzem spraw zagranicznych Mołotowem. Jest to trzecia z kolei konferencja na Kremlu, jaka się odbyła od czasu przyjazdu do Moskwy p. Stranga. Następne spotkanie z premierem Mołotowem odbędzie się dziś lub jutro.

WYJAŚNIENIA PREMIERA CHAMBERLAINA.

LONDYN, 22.6 — Premier Chamberlain zainterpelowany wczoraj w Izbie Gmin w sprawie prawdziwości informacji, jakoby rząd sowiecki zwrócić miał się do rządu brytyjskiego, aby rokowania w Moskwie prowadzone były osobiście przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, odpowiedział, że informacje te w żadnym stopniu nie odpowiadają prawdzie.

Premier zaprzeczył również informacjom, jakoby ambasador brytyjski w Moskwie nawiązać miał z rządem sowieckim kontakt w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie. Rokowania prowadzone obecnie w Moskwie przez ambasadora Seedsa i naczelnika Stranga, dotyczą jedynie paktu francusko-angielsko-sowieckiego i nie wychodzą poza zakres zagadnień europejskich.

DZIŚ LUB JUTRO ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ.

RYGA, 22.6 (Tel. wł.) — Według wiadomości z Moskwy rozeszła się tam pogłoska, **że dzisiaj lub najpóźniej jutro zostaną zakończone angielsko-francusko - sowieckie rozmowy w sprawie zawarcia ścisłego trójporozumienia polityczno - wojskowego pomiędzy Anglią, Francją i Rosją Sowiecką.**

Jedyna bowiem poważna trudnością, która miała stać na przeszkodzie do znalezienia wspólnego języka, była ponoć, jak okazuje się po wczorajszym komunikacie TASS'a sprawa t. zw. gwarncji dla Łotwy, Estonii i Finlandii. W międzyczasie **sprawa ta miała być uzgodniona z wszystkimi trzema państwami bałtyckimi i obecnie ponoć już nie stoi nic na przeszkodzie do pomyślnego zakończenia rozmów.**

Zakończenie rozmów jednak nie będzie równoznaczne z podpisaniem projektowanego układu. oPdpisanie układu nastąpiłoby nie co później w Moskwie lub oLndynie i to już przez ministrów spraw zagranicznych wszystkich trzech państw.

Wydaje się jednak, że pogłoska ta, którą notujemy z obowiązku dziennikarskiego, jest nieco przedwczesna i powstała w rezultacie wczorajszego komunikatu TASS'a, który jako czynnik na ogół dodatni, znacznie przyczynił się do rozproszenia wczorajszych pesymistycznych nastrojów i nic poza tym.

ROZMOWY KONSULTACYJNE LORDA HALIFAXA Z PRZEDSTAWICIELAMI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

RYGA, 22.6 (Tel. wł.) — Okazuje się, że 19 b. m. lord Halifax przeprowadził w Foreign Office **rozmowy konsultacyjne z przedstawicielami Łotwy, Estonii i Finlandii.**

aN podstawie wiadomości z Helsinek i Tallina tutejsze koła utrzymują, że rozmowy lorda Halifaxa dotyczyły spraw t. zw. zwarancji angielsko - francusko - sowieckich dla Łotwy, Estonii i Finlandii.

Koła te twierdzą, że w tej sprawit **pomiędzy rządem angielskim a przedstawicielami państw bałtyckich została osiągnięta całkowita zgodność poglądów.**

Faktem konsultacji tutejsze koła polityczne są skłonne również tłumaczyć przerwę, jaka ostatnio wytworzyła się w rokowaniach moskiewskich.

Grand-Kino Pocz. 4, 6, 8 i 10
Ostatnie dni! — Film dokument o pogotowiu zbrojnym naszej sojuszniczki
Francja czuwa...
Ceny miejsc: III — 1.09 II — 1.50 — I. 2.20 na wszystkie seanse

Finlandia zwiększa tempo zbrojeń

w obliczu nieuchronnych wydarzeń

SZTOKHOLM, 22.6 (PAT) — Według doniesień z Helsinek, energiczne wystąpienie marszałka Mannerheima w sprawie zwiększenia wydatków na obronę ze szczególnym uwzględnieniem wydatków na umocnienie Wysp Alandzkich nastąpiło po dłuższej rozmowie fińskiego Marszałka z bawiącym obecnie z wizytą w Helsinkach dowódcą angielskiej armii terytorialnej gen. Kirke. Według ostatnich doniesień, postulaty marsz. Mannerheima, który zagroził swą dymisją ze stanowiska przewodniczącego najwyższej rady wojennej, mają być uwzględnione.

Kalendarzyk polityczny

— WARSZAWA. Do Warszawy przybędzie wkrótce nowy poseł słowacki dr. Szathmary.

Dotychczasowy przedstawiciel Słowacji dr Karol Klinowski odwołany został do centrali, gdzie zajmie jedno z ważnych stanowisk.

Dr Szathmary złoży listy uwierzytelniające P. Prezydentowi R. P. jeszcze w tym miesiącu.

— BUKARESZT. Minister spraw zagranicznych Gafencu powrócił wczoraj do kraju ze swej podróży do Ankary i Aten.

— TOKIO. Ambasador Polski Tadeusz Romer odbył z min. Arita rozmowę, która trwała pół godziny.

— LONDYN. Premier Chamberlain udaje się w piątek do Cardiffu, gdzie w sobotę po południu wygłosi przemówienie.

— LONDYN. Minister kolonii Macdonald powrócił wczoraj z Genewy.

— MARSYLIA. Wczoraj przybyła do Marsylii cesarzowa Annamu wraz z trojgiem dzieci.

— BERLIN. Po kilkudniowym pobycie w Berlinie, ambasador japoński w Rzymie, Shiratore, wyjechał wraz z 5-ciu członkami misji japońskiej z powrotem do Włoch.

W kołach obserwatorów zagranicznych kursuje pogłoska o możliwym awansie amb. Shiratore na japońskiego ministra spraw zagranicznych.

— RZYM. Król włoski przesłał prezydentowi Lebrun kondolencje z powodu zatonięcia okrętu podwodnego „Phenix".

— LONDYN. Członkowie bawiącej w Londynie polskiej delegacji finansowej z płk. Kocem podejmowani byli wczoraj śniadaniem w Foreign Office. Na śniadaniu prócz lorda Halifaxa był również premier Chamberlain.

— RZYM. Ambasador Rzplitej przy Kwirynale Wieniawa- Długoszowski wyjechał wczoraj do Turynu na międzynarodowe zawody hipiczne z udziałem jeźdźców polskich.

— KOWNO. Od kilku dni bawi w Kownie poseł litewski w Berlinie płk. Szkirpa, który zamierza spędzić swój urlop w jednej z miejscowości uzdrowiskowych pod Kownem. W dniu wczorajszym płk. Szkirpa został przyjęty przez premiera gen. Czerniusa.

Wzmocnienie załogi brytyjskiej w Tientsinie

Żadne nowe incydenty ostatnio nie zaszły

Wyjaśnienia premiera Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN, 22.6 — Premier Chamberlain, zapytany w Izbie Gmin w sprawie sytuacji w Tientsinie, odpowiedział, że ograniczenia zastosowane przy barykadach od dzielających nie uległy zmianie. Czterech obywateli brytyjskich zostało istotnie rozebranych przy dokonywaniu rewizji, lecz depesze otrzymane od konsula generalnego W. Brytanii nie donoszą o żadnych nowych incydentach. Co się tyczy zapasów artykułów pierwszej potrzeby — w koncesji brytyjskiej znajdują się wielkie składy mąki i ryżu. Dostawy artykułów spożywczych są nieregularne i znacznie mniejsze niż normalnie. Nie zdaje się, by Japończycy mieli zamiar zakazać dowozu środków żywności, lecz poddawanie ich szczegółowemu badaniu wpływa na znaczne opóźnienie dostaw. W żegludze sytuacja znacznie się poprawiła, a statki, przepływające przez rzekę nie były ostatnio zatrzymywane przez japońskie władze wojskowe. Rozmaite zatargi, powstałe na tle blokady były przedmiotem rozmów pomiędzy ambasadorem W. Brytanii i japońskim ministrem spraw zagranicznych, który przyrzekł zbadać wypadki złego obchodzenia się z obywatelami brytyjskimi, o których go poinformowano. Stanowisko rządu japońskiego w głównych kwestiach spornych nie jest jeszcze jasne, nie jest zdecydowane, czy będą one omawiane w Tokio czy w Tientsinie. W każdym razie spodziewamy się wiadomości w tej sprawie dziś lub jutro. Chamberlain oświadczył wreszcie, że według ostatnich danych **więcej niż połowa stanu liczebnego garnizonu brytyjskiego w północnych Chinach jest obecnie stacjonawana w Tientsinie.**

Odpowiadając na dalsze pytania prem. Chamberlain oświadczył, że Japonia nie sformułowała dotąd w sposób ścisły swoich pretensyj w stosunku do Wielkiej Brytanii oraz że ambasador Robert Craigie zawiadomił rząd japoński, że W. Brytania nie godzi się na blokadę.

WZMOCNIENIE ZAŁOGI BRYTYJSKIEJ.

TIENTSIN, 22.6 — Załoga wojskowa koncesji brytyjskiej w Tientsinie wzmocniona została wczoraj przez jedną kompanię piechoty angielskiej, przybyłą tu z Pekinu.

JAPOŃCZYCY ZAPRZECZAJĄ.

TOKIO 22,6. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych zainterpelowany przez przedstawicieli prasy w sprawie brutalnego traktowania obywateli brytyjskich w Tientsinie przez policję japońską, zaprzeczył tym faktom, określając je jako oszczerstwo. Rzecznik MSZ. stwierdził, że kobiety były poddawane rewizji w oddzielnej sali przez policję żeńską.

PROTEST AMERYKAŃSKI.

WASZYNGTON 22,6. Sekretarz stanu Hull poinformował wczoraj dziennikarzy zagranicznych na konferencji prasowej, że konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Tientsiie przedłożył miejscowym władzom japońskim protest amerykańskiej Izby Handlowej przeciwko blokadzie koncesji międzynarodowej i konsekwencjom, jakie na skutek zarządzeń władz japońskich wynikają dla amerykańskich interesów handlowych w Tientsinie. Blokada koncesji jak głosi protest Izby — paraliżuje zupełnie handel amerykański w Tientsinie, i o ile sytuacja nie ulegnie zmianie, istnieje groźba zupełnego zniszczenia tego handlu.

JAPOŃCZYCY ZAJĘLI SWATOW.

TOKIO 22,6. Agencja Domei donosi, że Swatow zostało całkowicie obsadzone przez wojska japońskie o godzinie 14,50.

Komunikat sztabu marynarki z godziny 19 podaje, że port w Swatow został już o godzinie 15-ej oczyszczony z min i weszły doń statki japońskie.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ LITEWSKO-NIEMIECKICH.

KRÓLEWIEC, 22.6 — Rokowania niemiecko-litewskie, uzupełniające umowę handlową między dwoma państwami, a dotyczące szczegółów organizacji litewskiej strefy wolnocłowej w porcie kłajpedzkim zostały zakończone. Komunikat oficjalny wspomina o „przyjaznej atmosferze i osiągnięciu wszechstronnego porozumienia" między pertraktującymi stronami.

ANTYŻYDOWSKIE WYSTĄPIENIA NA LITWIE.

KOWNO 22,6. W ostatnich dniach doszło w kilku miejscowościach litewskich do wystąpień antyżydowskich, które doprowadziły do wybicia szyb w sklepach żydowskich. Incydenty takie miały miejsce w Lejpunach, oraz w innej miejscowości w powiecie kretyngowskim.

„CZŁOWIEK O STALOWYM PŁUCU" WRACA DO ST. ZJEDNOCZONYCH.

PARYŻ, 22.6 — Amerykanin Fred Snite „człowiek o stalowym płucu" odjedzie dziś do Ameryki statkiem Normandie" po kilku tygodniach spędzonych we Francji. Fred Snite, jak wiadomo, odbył pielgrzymkę do Lourdes.

„Sen nocy letniej" p. Zarsky'ego

Gorączkowe brednie gdańskiego renegata

Dlaczego min. Goebbels nie wspomniał w swej mowie o Schopenhauerze

GDAŃSK 22,6. Z okazji 6-ej rocznicy objęcia władzy przez narodowych- socjalistów naczelny redaktor „Danziger Vorposten" p. Zarske opublikował artykuł, w którym twierdzi m. in., że właśnie w tym dniu historycznym rozpoczyna się dla Gdańska ostatnia faza jego samodzielnej państwowości, narzuconej mu swego czasu przez Traktat Wersalski.

W zakończeniu artykułu p. Zarske pisze, że „wjazd Adolfa Hitlera do Gdańska w dniu jego wyzwolenia nabierze tym szczególniejszego(?) wyrazu, ponieważ w dniu tym gauleiter Forster odda w ręce jego jako wodza wielkich Niemiec nową część wielkich Niemiec, będącą już obecnie pod względem ideologicznym częścią składową III Rzeszy".

LOS INSPEKTORA LIPIŃSKIEGO.

GDAŃSK 22,6. Zaaresztowany przed kilkoma dniami przez władze gdańskie polski inspektor celny Jan Lipiński, przekazany został sędziemu śledczemu i przewieziony do więzienia Schiestaenger.

W dniu wczorajszym dopuszczony będzie do niego adwokat Romanowski, który podjął się jego obrony.

ZROZUMIAŁE POMINIĘCIE.

PARYŻ 22,6. „Le Temps", który przed kilku dniami w depeszy swego korespondenta berlińskiego zwrócił uwagę że min. Goebbels w swej mowie gdańskiej pominął milczeniem nazwisko Schopenhauera jako przedstawiciela kultury niemieckiej w Gdańsku, aczkolwiek rodzina Schopenhauera z Gdańska pochodziła, zamieszcza list otwarty b. naczelnego redaktora dziennika „Berliner Tageblatt" p. Ernesta Federa, tłumaczący dlaczego min. Goebbels musiał nazwisko Schopenhauera pominąć.

P Feder przytacza, że rodzina Schopenhauera, która była osiadła w Gdańsku od początku 16-go wieku opuściła Gdańsk z chwilą, gdy Prusy Gdańskiem zawładnęły. Ojciec filozofa Hanryk Schopenhauer, urodzony w Gdańsku i posiadający wielkie i kwitnące przedsiębiorstwo handlowe, był głęboko przywiązany do wolności Gdańska i z chwilą aneksji Gdańska przez Prusy w r. 1793 porzucił Gdańsk wraz ze swą żoną i 5-letnim synem Arturem, późniejszym wielkim filozofem niemieckim. Artur Schopenhauer w swym życiorysie, który się znajduje do dziś w archiwach uniwersytetu berlińskiego, opisuje tę emigrację swego ojca z Gdańska całkowicie solidaryzując się z nim.

Pisze on, w swym curriculum vitae: „Gdy w 1793 r. król pruski przyłączył do Prus miasto Gdańsk, mój ojciec, który kochał wolność równie głęboko jak swoje miasto rodzinne, nie mógł się z tym pogodzić i na kilka godzin przed zajęciem Gdańska przez wojska pruskie opuścił on Gdańsk wraz ze swą żoną i ze mną, spędził noc w domu wiejskim w pobliżu Glańska i nazajutrz wyjechał do Hamburga. Opuszczając Gdańsk wraz ze swą żoną i ze mną, c czając Gdańsk naraził się on na wielkie straty, gdyż poza stratami wynikającymi ze zmiany mieszkania i ze sprzedaży w warunkach niekorzystnych swego przedsiębiorstwa, musiał on pozostawić skarbowi pruskiemu 10 procent tytułem taksy emigracyjnej. W ten sposób —pisze Schopenhauer w swym życiorysie — stałem się bezpaństwowcem w wieku lat 5 i od tego czasu nie nabyłem żadnego nowego obywatelstwa".

Autor tego listu, p. Feder pisze, jak przytacza „Tepms", że można zrozumieć dlaczego minister propagandy Rzeszy nie zacytował wśród wielkich ludzi Gdańska nazwiska największego t. j., Schopenhauero. Rodzina Schopenhauerów przez kilka wieków mieszkała w Gdańsku pod panowaniem polskim i tam Artur Schopenhauer spędził pięć pierwszych lat swego życia. Rodzina Schopenhauerów opuszczając Gdańsk dobrowolnie wyrzekła się obywatelstwa gdańskiego i wszelkiego innego obywatelstwa niemieckiego, by nie dostać się pod panowanie pruskie.

Sojusz Portugalii z W. Brytanią

według zapewnień dr. Salazara pozostanie nadal ścisły

LONDYN, 22.6 — Ambasador W. Brytanii sir Walford Selby w Lizbonie W. Brytanii sir Walford Selby w Lizbonie przybywa dziś do Londynu. Po rozmowie z lordem Halifaxem udaje się on na kilkudniowy odpoczynek na wieś.

Jak sądzą, Walford Selby wiezie odręczne pismo doktora Salazara oraz dokumenty, dotyczące włoskiej i niemieckiej propagandy w Portugalii. Dr. Salazar w piśmie swym ma zapewniać, że sojusz Portugalii i W. Brytanii pozostaje tak samo ścisły, jak dotychczas.

Współpraca angielsko-amerykańska

nad aparatami ratowniczymi łodzi podwodnej

LONDYN, 22.6 — Drugi lord admiralicji Shakespeare poinformował Izbę Gmin, że między admiralicją brytyjską i ministerstwem marynarki Stanów Zjednoczonych prowadzone są rokowania w sprawie przekazania marynarce angielskiej planów dwunu podwodnego tego typu, jaki użyty był w akcji ratowniczej łodzi podwodnej „Squalus". Niezależnie od tego eksperci admiralicji opracowują obecnie projekty innego rodzaju środków ratowniczych.

Anglia wprowadza moratorium

dla powołanych na przeszkolenie wojskowe rekrutów i rezerwistów

LONDYN, 22.6 — Rząd angielski wydał zarządzenie, mocą którego rekruci i rezerwiści, powołani do odbycia przeszkolenia wojskowego, korzystają ze specjalnego odroczenia zobowiązań płatniczych na okres dłuższy, niż czas odbywania służby. I tak np. powołani na okres 6-cio miesięczny, korzystają z moratorium 1-rocznego. Moratorium to obejmuje nie tylko wszelkie normalne zobowiązania natury finansowej, wynikające z transakcyj handlowych czy zaciągniętych pożyczek, ale nawet komorne.

Niezależnie od pow. moratorium rząd angielski przyznał rodzinom rezerwistów analogiczne poparcie, jak rodzinom członków regularnej armii, a mianowicie 17 szylingów tygodniowo dla żony, 2 szylingi za jedno wzgl. pierwsze dziecko, 3 szylingi za drugie dziecko. Sprawa ta jest o tyle już aktualna, iż pierwszy turnus rezerwistów powołany jest już do przeglądu na czwartek, drugi zaś na połowę sierpnia.

Zarządzenia te wywołały duże wrażenie, jako dowód pełnej konsekwencji rządu w odrabianiu strat z okresu tendencyj skrajnie pacyfistycznych i nie ustawania w tworzeniu tak potężnego pogotowia wojennego, aby odbierało komukolwiek chęć do wywołania wojny.

Berlin zabiega w Moskwie

o powiększenie niemiecko-rosyjskiej wymiany towarowej

BERLIN, 22.6 — Jak mówią w kołach gospodarczych, w Moskwie bawi obecnie delegacja niemieckich sfer gospodarczych, zabiegająca tam o **powiększenie niemiecko rosyjskiej wymiany towarowej.** Głównym przedmiotem zainteresowania sfer gospodarczych niemieckich są możliwości powiększenia przywozu towarów już dziś w pokaźnych ilościach importowanych z Rosji, to znaczy drzewa, ropy i tłuszczów. Ma być również rozpatrywana **możliwość importu żelaza.** W zamian za to Niemcy chcą zaofiarować wyroby gotowe i półfabrykaty. **Niemcy dążą do powiększenia wzajemnych obrotów do kwoty około 800 milionów marek rocznie.**

Gdyby rozmowy przedstawicieli sfer gospodarczych miały przebieg zadowalający, udaliby się tam z kolei rzeczoznawcy gospodarczy ministerstwa spraw zagranicznych.

Niemieckie zabiegi o surowce hiszpańskie

Cel misji dr. Wolhtata w Madrycie

BRUKSELA, 22.6 (Tel. wł.) — Z Madrytu donoszą tu, że wizyta dr. Wohltata, specjalnego wysłannika rządu niemieckiego, uważana jest za fakt doniosłego znaczenia dla rozszerzenia stosunków gospodarczych III Rzeszy z Hiszpanią. Misja dr. Wolhtata polega na zbadaniu ogólnej sytuacji gospodarczej Hiszpanii oraz możliwości jeszcze większego eksploatowania surowców hiszpańskich i rozszerzenia eksportu tychże do Rzeszy. Chodziło by tu przede wszystkim o dostawę pyrytu, manganu, ołowiu i t. p. Dostawy surowców do Rzeszy miałyby się odbywać drogą kompensacji w zamian za maszyny oraz inwestycje fabryczne, które Niemcy miały by dostarczać w cealch odbudowy zniszczonego wojną domową przemysłu hiszpańskiego. Niemcy zobowiązują się dostarczać swych fabrykatów na warunkach b. dogodnych, w celu wyparcia konkurencyjnych ofert angielskich i francuskich.

Czy Francja wyda rządowi gen. Franco

depozyt złota hiszpańskiego ?

PARYŻ 22,6. Zagadnienie stosunków francusko- hiszpańskich ponownie staje się jednym z głównych punktów zainteresowania kół politycznych paryskich. Na pierwszy plan wysuwa się tym razem znowu zagadnienie złota, zdeponowanego przez Bank Hiszpanii w Banku Francji, który to depozyt był przedmiotem długotrwałego procesu. W procesie tym Bank Francji odmówił wydania złota przedstawicielom Hiszpanii czerwonej. Obecnie rząd gen. Franco, po zajęciu całego terytorium hiszpańskiego, domaga się zwrotu złota. Ambasador marsz. Petain w czasie ostatniego pobytu w Paryżu wystąpił z interwencją na rzecz zadość uczynienia temu zadaniu.

Cała prasa prawicowa zajmuje w tej sprawie niemal jednolite stanowisko, domagając się jak najszybszego uregulowania tej sprawy i przekazania całego depozytu złota, który służył jako gwarancja dla pożyczki przyznanej w swoim czasie przez Bank Francji Bankowi Hiszpanii, obecnemu zarządowi Banku Hiszpanii, Ostatnie oświadczenia hiszpańskie wytworzyły w Paryżu nastrój o tyle przychylny dla postulatów hiszpańskich, że w kołach politycznych liczą się z tym, iż pomimo, iż cała sprawa znajduje się dotychczas na drodze procesu sądowego, depozyt złota hiszpańskiego wkrótce w myśl żądania ambasadora hiszpańskiego w Paryżu zostanie wydany rządowi gen. Franco.

Wkrótce rokowania Niemiec i Turcji

o nowy układ handlowy

STAMBUŁ, 22.6 — W dniach najbliższych rozpoczną się rokowania pomiędzy Turcją a Niemcami w sprawie zawarcia nowego układu handlowego. Pertraktacje te nabierają specjalnego znaczenia wobec nowej sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z zawarciem układu turecko-angielskiego z dnia 12 maja b. r.

Najpoważniejsi kadydaci na nowego patriarchę rumuńskiego

BUKARESZT, 22.6 — Dnia 30 b. m. odbędzie się w Rumunii wybór nowego patriarchy rumuńskiego kościoła prawosławnego. Wyboru dokonają członkowie narodowego kongresu kościelnego, w skład którego wchodzą również senatorowie i deputowani wyznania prawosławnego.

Najpoważniejszymi kandydatami na patriachę są metropolici Siedmiogrodu Balan i Bukowiny Puiu Visarion.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Skróty telegraficzne.

NOWY JORK. Powództwo Kuhna, przewodniczącego związku niemiecko- amerykańskiego, który domagał się 5 milionów odszkodowania i wycofania filmu pt. „Spowiedź narodowego socjalisty" zostało wczoraj oddalone przez trybunał federalny.

Film ten oparty na sprawie szpiegowskiej sądzonej w Nowym Jorku w roku ubiegłym cieszy się wielkim powodzeniem.

SZTOKHOLM. W pobliżu miasta Enkoeing na południe od Sztokholmu wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy podczas lotu ćwiczebnego spadł na las i rozbił się doszczętnie. Lotnik odniósł ciężkie rany.

BOLONIA. W okolicy Bolonii z przyczyn dotąd nie ustalonych rozbił się samolot wojskowy. Załoga zginęła.

NOWY JORK. W niezwykle gęsto zaludnionej starej dzielnicy chińskiej miasta wybuchł pożar, który się zaczął szerzyć z wielką szybkością. 22 domy spłonęły. Dotychczas z gruzów wydobyto 6 trupów. Wielu strażaków odniosło rany.

LIZBONA. Rozpoczął się tu przed trybunałem wojskowym wielki proces. Przed sądem staje 65 oskarżonych wojskowych, księży i osób cywilnych pod zarzutem udziału w spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa w roku 1934.

W Czechach i na Morawach tak samo jak w Rzeszy

została uregulowana kwestia majątkowa żydów

Ogłoszenie odnośnego dekretu protektora Neuratha

PRAGA, 22.6 — Protektor Neurath wydał wczoraj dekset w sprawie uregulowania kwestii majątkowej żydów w Czechach i na Morawach.

Dekret wymienia trzy kategorie przedmiotów prawa, wobec których dekret ma zastosowanie: żydów, przedsiębiorstwa żydowskie oraz zrzeszenie osób pochodzenia żydowskiego i podaje równocześnie ustawową definicję kogo należy uważać za żyda, przedsiębiorstwo żydowskie, lub zrzeszenie osób pochodzenia żydowskiego.

W myśl tego dekretu nie wolno żydom, przedsiębiorstwom żydowskim oraz zrzeszeniom osób pochodzenia żydowskiego, rozporządzać nieruchomościami, zakładami gospodarczymi, papierami wartościowymi oraz prawami zarówno rzeczowym jak i obligacyjnym związanymi z wymienionymi wyżej rodzajami majątku bez specjalnego pozwolenia, które może być udzielane przez protektora, albo inne urzędy wyznaczone w tym celu przez protektora.

Do dnia 31 lipca 30 r. muszą żydzi, przedsiębiorstwa żydowskie oraz zrzeszenia osób pochodzenia żydowskiego dokonać wobec urzędu spisu wszelkich posiadłości rolnych i leśnych, będących ich własnością.

Paragraf 4-ty dekretu zabrania żydom, przedsiębiorstwom żydowskim oraz zrzeszeniom osób pochodzenia żydowskiego nabywania nieruchomości, udziałów w przedsiębiorstwie, papierów wartościowych oraz praw związanych z nimi.

Paragraf 5 nakłada na żydów, przedsiębiorstwa żydowskie oraz zrzeszenia osób pochodzenia żydowskiego obowiązek dokonania wobec urzędów spisu przedmiotów ze złota, platyny, srebra oraz wszelkich innych przedmiotów, których wartość przekracza sumę 10 tys. korn.

Protektorowi przysługuje prawo ustanowienia administratorów komisarskich, których prawa i obowiązki sam określi.

Wszelkie działania zmierzające do obejścia dekretu nie mają skutków prawnych i podlegają surowym karom więzienia i grzywny.

Dekret wchodzi w życie z dniem ukazania się w niemieckim dzienniku wychodzącym w Pradze „Der Neue Tag", który jest organem protektora.

JĘDRZEJOWSKA I TŁOCZYŃSKI ROZSTAWIENI W WIMBLEDONIE.

LONDYN, 22.6 (PAT) — W środę odbyło się losowanie turnieju o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie, który się rozpoczyna w poniedziałek dn. 26 bm.

Wśród ośmiu rozstawionych mężczyzn wyróżniony został Ignacy Tłoczyński. Poza Polakiem rozstawiono Anglika Austina, Amerykanów Riggsa, Mac Neilla i Cooka, Niemców Henkla i Mentzla, oraz Jugosłowianina Puncemca.

Wśród ośmiu rozstawionych rakiet kobiecych znajduje się oczywiście Jadwiga Jędrzejowska.

W grze podwójnej pań rozstawiono również parę: Jędrzejowska i Francuzka Mathieu.

TŁOCZYŃSKI WYELIMINOWANY NA TURNIEJU QUEENS CLUBU.

LONDYN 22,6. pat. W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska w środę pokonała Angielkę Boyal w dwóch setach 6:1, 6:4.

Tłoczyński stoczył walkę z Amerykaninem Robertsonem bijąc go stosunkowo łatwo 7:5, 6:3.

Polak po tej walce musiał jednak rozegrać drugie spotkanie ze Szkotem Collinsem, przegrywając 2:6, 6:4, 4:6.

Porażka Tłoczyńskiego wywołana była w znacznej mierze zmęczeniem, spowodowanym rozegraniem dwóch ciężkich spotkań w ciągu jednego dnia przy szalonym upale.

Z MIĘDZ. KONFERENCJI PRACY.

GENEWA, 22.6 — Międzynarodowa konferencja pracy postanowiła odroczyć do czasu unormowania stosunków międzynarodowych sprawę skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla.

PRASIE NIEMIECKIEJ I WŁOSKIEJ NA UŻYTEK

Największym fałszem, którym posługuje się dziś prasa niemiecka i idąca w jej ślady prasa włoska, z rzymskim brukowcem „Il Tevere" na czele, jest zarzucanie polityce polskiej, iż zeszła z drogi wyznaczonej przez Marszałka. Marszałek Piłsudski nigdy nie uczył uległości w stosunku do Niemiec, jak to insynuują swym czytelnikom wspomniane pisma! Marszałek nigdy nie odsuwał na drugi plan zagadnień polityki morskiej. Wiedział On dobrze, iż morze jest siłą państwa, toteż uczynił wszystko, by Polacy stali się narodem morskim. Jego nauka w tej dziedzinie da się doskonale zamknąć w przepięknej maksymie D'Annunzia: „Ciało Ojczyzny oddycha na morzu, bo w nim leży odwieczna wielkość".

Ostatnim wynalazkiem dziennikarzy niemieckich, jest posługiwanie się w polemice propagandowej, odnoszącej się do Pomorza i Gdańska cytatami wybitnych Włochów. Miłość niemiecko - włoska jest bardzo świeżej daty i tak naciągana, iż nam właśnie łatwiej znaleźć w literaturze i publicystyce Italii, odpowiednie cytaty. Jakże doskonale, dla określenia obecnej sytuacji w Niemczech, nadają się słowa Pirandella: „Ich świat jest całkowicie fałszywy i zmechanizowany, sztuczny w strukturze i w zastosowaniu, pełen obłudy i próżności: ma on wartość i sens, jedynie dla człowieka co go stworzył". Czas doprawdy, powiemy prasie berlińskiej w ślad za D'Annunziem, by „stała się wolna od fałszywych doktryn i zorganizowanych kłamstw".

Coraz częściej pisma osiowe porównują Wielkiego Marszałka ze swoimi wodzami. Nie panowie, mylicie się! Marszałek posiadał cechy, których waszym kierownikom brak. Był On przez całe życie uczciwym człowiekiem, nie złamał nigdy danego słowa, nikogo nie oszukał, ani wywiódł w pole, nie otaczał się nimbem nieomylności i nadczłowieczeństwa, nie ubliżał nieprzyjaciołom oraz umiał uszanować cudze przekonania, nawet jeżeli je zwalczał. W Niemczech takich ludzi nie było, jeżeli zaś chodzi o Włochy, to ich historia zna męża pokroju Marszałka. Był nim Józef Garibaldi, twórca Włoch zjednoczonych, człowiek miary przeogromnej i jakże wspaniały w swej prostocie. Będąc człowiekiem szlachetnym, kochał szlachetne narody. Jego negatywny stosunek do wrogów Polski, ujawnia się w pełni w liście, skierowanym do Nulla. Nie znajdzie tam dziennikarz niemiecki miłości dla swego kraju. Dlatego to, w cytatach pism germańskich, imię Garibaldiego nie pojawia się nigdy.

Dziennikarzom włoskim, idącym na sznurku Berlina, radzimy przewertować tamy własnej prasy sprzed niewielu lat. Znajdą tam wiele rzeczy, które pozwolą im oprzytomnieć oraz uzdrowić poglądy, szczególnie jeżeli chodzi o zagadnienia Gdańska i Pomorza. Przypomną sobie prędko, iż propaganda niemiecka zawsze łączyła je ze sprawą Górnej Adygi. Chyba przecież żaden zdrowo myślący Włoch nie uwierzy w oficjalne oświadczenia Niemiec, iż rezygnują ze swych dążeń do zabrania południowego Tyrolu, jako terytorium etnicznie germańskiego. Jest to jedynie odkładanie alpejskich rewindykacyj terytorialnych na dalszą przyszłość.

Nello Bertelli, doskonały znawca dróg polityki niemieckiej, pisał w 1926 roku na łamach rzymskiego miesięcznika „La Rassegna dell'Est": „Pangermanizm, po osiągnięciu potężnych sił zbrojnych i odpowiednim ich wyszkoleniu, będzie dążył do: zabrania Polsce jej własnych terytoriów jedynie dlatego, iż przedzielają one na dwie części Rzeszę; przyłączenia Anstrii do Niemiec; stworzenia centralnej Europy niemieckiej dla następnego wchłonięcia Czechosłowacji i zgermanizowania tego kraju; odebrania Litwie Kłajpedy; stanięcia na Brennerze i rozpoczęcia marazu dla całkowitego podboju kulturalnego ziem, co stanowiły ongiś rzymskie święte imperium narodu germańskiego". Minęło zaledwie trzynaście lat i z przepowiedni Bertellego trzy się spełniły. Pierwszej zagrodziła drogę stanowcza postawa narodu, ostatnia w części się zrealizowała, gdyż granice Niemiec oparły się o Włochy. Brutalna siła germańska pójdzie w kierunku najsłabszego oporu. Toteż dziennikarze italscy, zajęci filoniemiecką propagandą, niech się nie dziwią, jeżeli, w wyniku utrzymania obecnej uległej polityki włoskiej, znajdą się pewnego dnia w obliczu „zaprzyjaźnionych wojsk" niemieckich, schodzących z Brennetu dla niesienia „kultury germańskiej" na ziemie południowego Tyrolu. Toteż radzimy szczerze Włochom by, miast strzępić pióra nad Pomorzem i Gdańskiem, pilnowali czujnie własnych granic alpejskich. Obserwując drogi dzisiejszej polityki, jesteśmy przeświadczeni, iż prasa włoska, w myśl słów Napoleona, „śmiać się będzie nazajutrz z dzisiejszych poglądów".

* * *

Pisma włoskie, zbliżone do ministra spraw zagranicznych, wykazały ostatnio całkowite niezrozumienie przyczyn, dla których rząd polski wspiera Polaków, zamieszkałych w Niemczech, na terytoriach etnograficznie polskich. Zupełnie już groteskowym natomiast jest oburzenie, które spowodował fakt, iż w Polsce znalazły się szeregi ochotników, gotowych ponieść śmierć dla obrony ziem nadmorskich.

Rząd Rzeczypospolitej opiekuje się Polakami w Niemczech, dlatego, że jest to jego obowiązkiem, dlatego, że są prześladowani i gnębieni w najokrutniejszy sposób, dlatego iż poza zachodnią granicą kraju pozostały tysiące kilometrów kwadratowych ziem etnicznie i historycznie polskich i dlatego by, powtarzając słowa Mussoliniego, „dać temu co cierpi bohaterski sens życia". Niektórych pisarzy niemieckich i włoskich denerwuje fakt, iż w Polsce powstają, używając ich określenia, „bataliony śmierci" i że nie brak u nas ludzi, którzy, dla obrony interesów Ojczyzny, są gotowi pójść na pewną śmierć. Szczególnie wydaje się im to dziwnym, na tle niesnasek partyjnych. My Polacy nie negujemy potrzeb Państwa do wewnętrznego interesu politycznego i dlatego w momentach trudnych potrafimy się zjednoczyć i znaleźć wspólny język. Dla nas słowa partia i Ojczyzna nie mają bynajmniej tej samej treści. Ojczyzna stoi ponad wszystkim! W tym leży siła Polaków, którzy nie potrzebują buńczucznych przemówień i inscenizowanych zagrzewań do walki. Każdy Polak umie walczyć na własną rękę i z jak najlepszym skutkiem, nie potrzebując trąb, hałaśliwych zebrań i napuszonych słów. „Torpedy śmierci" nie są kopiowaniem metod japońskich, jak to głosi prasa włoska, a odwieczną tradycją polską. Polacy są łagodni i spokojni, ale jeżeli zajdzie potrzeba, to cały naród stanie się „torpedą śmierci" i zniszczy każdego wroga. Polacy jeszcze dobrze pamiętają, co to jest pracować „pour le roi de Pruss", a jeżeli Włosi o tym zapomnieli, to im rychło się to przypomni.

(s).

CZEKOLADĘ „ATRI" MLECZNA i DESEROWĄ
ze szlachetnych gatunków ziaren kakaowych
poleca
A. PIASECKI S.A.
Sklep własny:
WARSZAWA, Nowy Swiat 15

JUBILEUSZ RODZINY POLICYJNEJ.

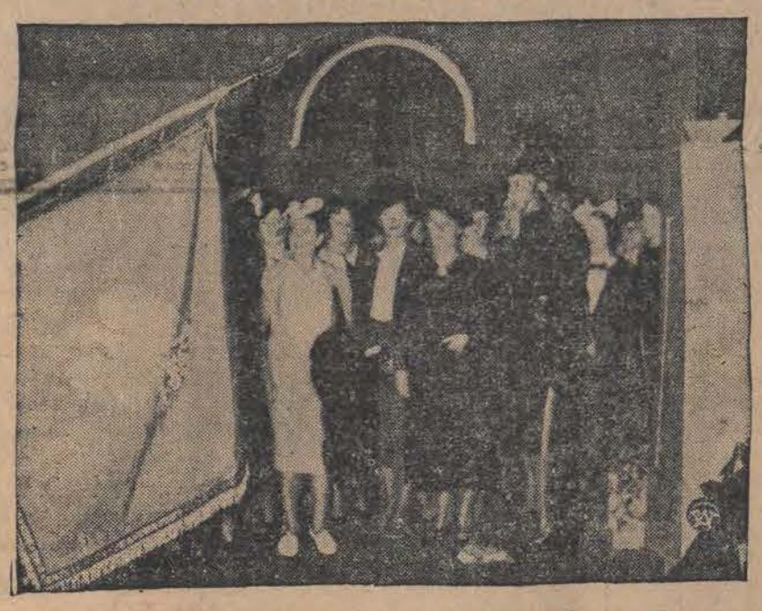

Rodzina Policyjna obchodziła w bież. tygodniu jubileusz 10-lecia swego istnienia. Po uroczystym nabożeństwie, delegacja Zarządu Głównego złożyła w sali honorowej Komendy Głównej Policji Państwowej przy tablicy ku czci poległych oficerów i szeregowych policji wieniec, oddając hołd ich pamięci. Na zdjęciu moment złożenia hołdu przy tablicy ku czci poległych policjantów przez delegację Rodziny Policyjnej.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

JAK NAZWANO TĘ MOWĘ?
(ZYNISCH)

Kur. Warsz. (Str. St.):

Polityczna sztuka nacjonal-socjalizmu w Gdańsku polega głównie na wmawianiu w świat. Również i p Goebbels w tę dudkę grał ustawicznie — jakoby ludność gdańska, — w rzeczywistości gniecziona i gwałcona przez nacjonal-socjalizm, jak to nie dawno stwierdził wymownie b. prezydent senatu p. Rauschning, — garnęła się i paliła do nacjonal-socjalistycznej Trzeciej Rzeszy.

Otóż dobrze było, aby niemieccy znawcy, pchając światu pod oczy ten nacjonal-socjalizm gdański świeżego nalotu nie zapominali o napisie, jak w nagłówku granej obecnie u nas sztuki: Ostrożnie, świeżo malowane!

Urzędowy Voelkischer Beobachter (nr. 169) opisując pobyt p. ministra Goebbelsa w Gdańsku, tak określa jego mowę:

„Mówił następnie Gdańszczanom do serca w jasnych, czasem cynicznych, to znowu pełnych znaczenia politycznego zdaniach.. Dann sprach er sich in klaren, teils zynischen, dann wieder politisch bedeutungsvollen Saetzen den Danzigern ins Herz"

Ni mniej ni więcej: cynicznych! A co to znaczy także po niemiecku? Spójrzmy do dobrego słownika.

— Meyers Grosse Konversations Lexicon XX, 1053: zynisch (kynisch, griech., „hündisch" tj. „psi") schamlos, Sitte und Astand verachtend, tj. bezwstydny, przeciw obyczajowi i przyzwoitości.

Nie spierajmy się o tę ocenę z niemieckim dziennikiem urzędowym.

Warsz. Dz. Nar.:

Po co pojechał dr. Goebbels do Gdańska w dn. 17 czerwca br? Według oficjalnych zapewnień na Gaukulturwoche. W gruncie rzeczy inne były przyczyny. Zdradza je „Voelkischer Beobachter" (z dn. 19 bm. nr. 170).

— Ciężkie tygodnie przeżywał Gdańsk, odkąd Polska na żądanie Fuehrera odpowiedziała: nie! Z tym: nie! — połączono wybuch takiej wrogości polskiej, jakiej ciężko doświadczone miasto nigdy jeszcze nie zaznało.

„Na niebronionych granicach Gdańska pojawiły się dywizje polskie..

Z portu gdańskiego znikły ostatnie okręty polskie, oznaczające jeszcze zarobek dla ludności miasta..

Prawie dwa miesiące minęły, kiedy Führer przyswoił sobie publicznie życzenie Gdańska powrotu do Rzeszy; dwa ciężkie miesiące. Jest zrozumiałe z ludzkiego stanowiska, że poniektóry mieszkaniec Gdańska stawia. niepokojące pytanie, czy to słowo Führera jeszcze coś znaczy...

Dziś jednak ponowił wysłannik Führera (der Sendbote des Führer), dr. Goebbels, setkom tysięcy(?) Gdańszczan oko w oko i usta w usta słowo Führera. Dziś wie cały Gdańsk ostatecznie, że nigdy już w żadnych okolicznościach nie pozostanie sam, że stanie mu się sprawiedliwość bez względu na to, co po tym będzie (das ihm Recht werden wird mag kommen, was wolle). Taki jest sens historyczny 17-go czerwca 1939 r."

„Wysłannik Führera" dr. Goebbels miał więc być pocieszycielem dla ludności.

Musiały więc słabo działać zapewnienia gdańskich agitatorów Rzeszy o trwałości słów kanclerza Rzeszy z 28 kwietnia br. Jest to zrozumiałe bo miasto takie jak Gdańsk nie wytrzymuje długu próby walki z jego zapleczem gospodarczym, którym jest Polska.

Nie dlatego — jak twierdzi berliński dziennik urzędowy — że z portu gdańskiego wycofały się okręty polskie, bo one nadal tam są, jeno że struktura handlu gdańskiego nie znosi niepokoju wojennego, rozpętanego przez kanclerza Rzeszy.

Nie dlatego, że nad granicą gdańską stoją dywizje polskie, bo każdy żołnierz polski wie, że nie trzeba tej granicy przekraczać jak długo w Gdańsku panować będzie ład i porządek, zabezpieczające dziejowe interesy jego Ojczyzny, jej swobodę i niezależność polityczną nad Bałtykiem u ujścia polskiej rzeki Wisły, i przyszłość jej niekrępowanego rozwoju gospodarczego, jej łączności ze światem, kulturą i cywilizacją w oparciu o wybrzeże bałtyckie.

„Przybyłem do was — mówił dr Goebbels, według tekstu, ogłoszonego w prasie berlińskiej — aby wzmocnić was w waszym postanowieniu (Entschlossenheit)... Wzywam was więc, abyście i w przyszłości byli mężni, odważni i wytrwali".

Jakże więc ludność gdańska przyjęła wezwanie wysłannika swego Führera? Przykład daje nie kto inny, jeno sam Wilhelm Zarske, korespondent gdański „Voelkischer Beobachter" zarazem redaktor naczelny „Danziger Vorposten" i w ogóle ważna osobistość w niemieckim ruchu narodowo-socjalistycznym, w gdańskim zaś w szczególności. Otóż p. Zarske ocenił w czołowym organie niemieckim, w korespondencji z Gdańska — pod świeżym wrażeniem słów, wynurzeń, zapewnień i zaklęć dr. Goebbelsa, przetelefonowanej do Berlina — mowę swego szefa propagandowego m. in. w króciutkim lecz rozczulającym szczerym komentarzu ogłoszonym w cytowanym już wydaniu „Voelkischer Beobachter":

„Przemawiał następnie gdańszczanom do serca zdaniami jasnymi częściowo cynicznymi, to znów politycznie wielkiej wagi".

Czy mógł p. Wilhelm Zarske, urodzony Gdańszczanin taką właśnie z czystym sumieniem przyjąć postawę duchową wobec ministra propagandy Rzeszy? Zapewne musiał mu ją podszepnąć instynkt półsłowianinna (Żarski), który w wynurzeniach dr. Goebbelsa usłyszał m. in. takie twierdzenie, zwrócone do słuchających go:

„Wy, Gdańszczanie, mówicie językiem niemieckim, jak my w Rzeszy. Jesteście tej samej rasy i tej samej narodowości".

Słuchało tych słów setki, tysiące i dziesiątki tysięcy: Salewskich, Libischewskich, Labuchów, Wawrów, Schukowskich, Radonów, Sielaffów, Lewandzików, Janischewskich, Markowskich (Karlów, Kurtów, Gertrud), Stromskich (Kurtów), Marnitzów (dostojnik gdańskich SA) Kossaków (tak samo), Kubischów (tak samo), Alluskiewitzów (tak samo), Oleyków Wischniewskich, Mrugowsk'ych, Kansh'ych Franzów Gajkowskich — i wielu, wielu innych mieszkańców Wolnego Miasta, których przodkowie przed wiekami osiedli u ujścia Wisły, przybywszy z Polski.

Red. Zarske znajduje dzień w dzień w swym organie dziesiątki i setki nazwisk kupców rzemieślników i ludzi wszelkich zawodów o brzmieniu czysto niemieckim, przemysłowców, lekarzy, robotników, urzędników i ludzi wszelkich zawodów o brzmieniu czysto polskim, lub zniemczonym tak niedokładnie, że jaskrawa polskość wyziera z nich wszystkimi barwami. Sam zresztą nazywa się Zarske dlatego, że jest rodowitym Gdańszczaninem, gdy jego zwierzchnik partyjny, gauleiter Forster, czy prezydent Senatu Greiser noszą nazwiska niemieckie, bo są przybyszami w Gdańsku.

Więc określenie zynisch wyrwało się red. Zarskemu z pod serca gdy usłyszał od dr. Goebbelsa, że jest pochodzenia niemieckiego, czując się z dziesiątkami tysięcy innych współobywateli zniemczonym Polakiem.

Jaki niesmak, jakie zdumienie ogarnęło dziesiątki tysięcy słuchaczów o polskich nazwiskach, z polskości Gdańska wyrosłych i z polskiej krwi, gdy dr. Goebbels cynicznie ich przekonywał i zaklinał:

„Tu w środku tego miasta wydaje się błażeństwem i szaleństwem, gdyby ktokolwiek usiłował negować czysto niemiecki charakter miasta".

Nikt nie neguje, że dawniej polska ludność Gdańska jest obecnie zniemczona — jakimże jednak jest cynizmem powoływanie się na „odwieczne prawo niemieckie" do ujścia Wisły i Gdańska, w przemowie do jego ludności, która nazwiskami swymi składa główny dowód, że tam była ziemia polska i że polski lud od wieków ją zamieszkiwał?

Jeżeli urzędowy przedstawiciel ludności gdańskiej o polskim brzmieniu nazwiska nie znalazł lepszego określenia dla sensu i treści mowy Goebbelsa, to jakże inną może być ocena nasza, w Polsce, albo w szerokim świecie.

Czy jesteś członkiem
L.O.P.P. ?

DOBRA MOWA - LEPSZY CZYN

Bardzo często spotykamy się z zarzutami, jakoby Polska przez pewien czas prowadziła błędną politykę zagraniczną. Twierdzono, że Polska młoda i niedoświadczona popłynęła sama na szerokie oceany polityki międzynarodowej, nie zważając uwagi na tak cenne rady i przestrogi polityków francuskich.

Ale teraz powstaje pytanie: co się stało tego przyczyną, kto był winien, kto pierwszy spowodował, że współpraca polsko - francuska nie pozostawała na takiej stopie przyjacielskości, na jakiej by tego mogły sobie życzyć obie strony. Tym bardziej, że oba kraje mają wspólne istotne cele, a interesy ich nie kolidują z sobą. **I jeśli był ktoś winny... to na pewno nie Polska,** która właśnie w sytuacji tak trudnej najlepiej przeprowadziła swe zamiary, a to dzięki stałej, a przewidującej polityce, dzięki jedności wszystkich, dzięki silnej armii' która jest jedną z najlepszych w świecie.

Studiując bliżej sprawę armii francuskiej od 1905 r. da się zauważyć bardzo charakterystyczna rzecz. A mianowicie: Wilhelm II. w 1905 r. kieruje się do Tangeru. Francja w obawie przed gorszymi następstwami w osobie ministra p. Berteaux, będącego jednocześnie bankierem, na jego własne ryzyko, bez specjalnego zezwolenia, **zaciąga pożyczkę 400 milionów fr. w złocie,** po to, by zatuszować rażące braki w uzbrojeniu armii. W roku 1914 p. Mossiny minister spraw wojskowych znowu stwierdza w swoim przemówieniu w Senacie, że kredyty na materiały wojskowe systematycznie były obcinane od kilkunastu lat i że w przeszłości nikt nie troszczył się o najpotrzebniejsze, najniezbędniejsze. Jak zawsze w ostatniej chwili zaangażowano kilka miliardów na wydatki. Pan A. Tardieu, były premier, opublikował swego czasu tabelkę wzrostu kosztów na utrzymanie wojska wielkich państw, które wydatkowały od 1883 do 1913 r., a mianowicie:

Niemcy	227 proc.
Rosja	114 proc.
Austro - Węgry	111 proc.
Włochy	108 proc.
Francja	70 proc.

Oto dowód, jak Francja mało troszczyła się o armię, że nie szła z rozwojem techniki. Wynikiem tak małej troski o armię była o mało nie przegrana w 1914 — 1918 r., a już w każdym bądź razie brak amunicji nie pozwolił wykorzystać zwycięstwa nad Marną. To smutne doświadczenie, nie poprawiło stosunków w 1928 r. **Budżet wojskowy zamiast 800 milionów (nieodzowna suma) wynosił tylko 219 milionów, a dopiero w 1932 r. p. Tardieu wyrównuje do 777 milionów. Jego następcy p. p. Blum, Heriot i in. głosują przeciw linii Maginota, a doszedłszy do władzy obcinają wszystkie kredyty wojskowe.** Po podpisaniu traktatu w Locarno w 1926 r. p. M. Paul Boncour oświadczył w Izbie deputowanych, że: „Penetracja sił niemieckich na lewy brzeg Renu — to wojna. Jeżeli takie pogwałcenie nastąpi, wojna wybuchnie natychmiast". W r. 1936 Hitler w jawny sposób pogwałcił zdemilitowany lewy brzeg Renu. P. M. Paul Boncour był ministrem w rządzie p. Saraut, ale niestety, zamiast wojny p. Sarraut, dokładnie zdający sobie sprawę ze stanu armii francuskiej, odpowiedział Hitlerowi... tylko mową.

W 1932 r. Niemcy z wielkim hałasem opuszczają konferencję rozbrojeniową w Genewie oznajmiając, że mogą ponownie zasiąść, jeśli będą mieć równe prawa w dozbrojeniu. Ówczesny premier p. Herriot na notę niemiecką odpowiada: „Że nie ma żadnych wątpliwości: równość praw, jakie żąda nota niemiecka, to dozbrojenie Niemiec" **Dn. 11.XII. 1932 r. ulegając namowom p. Mac Donalda, który już też rozbroił Anglię, przyznaje Niemcom prawa.** W marcu 1938 r. Blum i Paul Boncour zupełnie zmieniają kierunek polityki. **Dziś pisze pł. A. Tardieu: „To wszystko: Anschluss, Sudety, Czechosłowacja, Kłajpeda, są tego skutkami"**

* * *

Obecny premier p. M. Daladier w swym przemówieniu z 12. V. 39 r. w Izbie deputowanych stwierdził, że Francja jest dziś silniejsza, niż we wrześniu, kiedy warunki polityczne i dyplomatyczne nie pozwalały spojrzeć prosto w oczy grozie wojennej, że: „nastąpiły duże zmiany w Europie, dokonano nowych posunięć. Powstały teraz wspólnoty o natychmiastowych i automatycznych zobowiązaniach". I rzeczywiście, Francja, dzięki odpowiedniej polityce, która jeszcze we wrześniu była osamotniona, odnajduje sprzymierzeńców i przyjaciół. Francja staje się starą Francją, nie pozwala w dalszym ciągu, by miał ktoś na niej czynić doświadczenia. Siły sprzymierzonych rosną. Oto Anglia, która jest w zwartym przymierzu z Francją wprowadziła u siebie obowiązkową służbę wojskową. Parlament zatwierdził pięcioletni program dozbrojeniowy w wysokości 25 milardów zł.

Francja na obronę narodową wydatkuje tego roku ponad 6 miliardów zł. (50 miliardów fr. fr.). W wypadku interwencji francuskiej w obronie Polski, Rumunii, lub Grecji, interwencja angielska nastąpi natychmiast, bez oglądania się na Francję. System gwarancji francusko - brytyjskiej obejmuje również Belgię, Holandię i Szwajcarię. Traktat angielsko - turecki ostatnio zawarty, nie tylko stawia Turcję po stronie Francji i Anglii, lecz zapewnia na ich korzyść dostęp do cieśniny dardanelskiej, co gwarantuje stałą komunikację między morzem Śródziemnym i Czarnym. Turcja odegra poważną rolę stawiając opór we wschodniej części morza Śródziemnego gwałtownemu naporowi Niemiec na Saloniki i Włochów z nadzwyczaj przygotowanego stanowiska Dodekanezu. Przystąpienie Turcji do grupy koalicyjnej wzmocni opór nacji bałkańskich, które mogłyby się okazać chwiejnymi wobec propagandy germańskiej.

Stany Zjednoczone Ameryki Półn. określiły wyraźnie swe stanowisko przeciw zaborczości państw osi i jeśli nie nadesłały by pomocy militarnej to można liczyć, prawie na pewno, na pomoc finansową. A biorąc pod uwagę dane statystyczne banku międzynarodowych rozrachunków, zobaczymy, że blok francusko - angielsko - amerykański dysponuje skarbem wojennym około 735 miliardów złota podług obecnego pokrycia fr. fr., gdy tymczasem oś Rzym — Berlin posiada zaledwie około 9 miliardów. W armii francuskiej generał Vuillemin pokrywa, reperuje błędy, które zostały popełnione przez byłego ministra Cot'a. Dziś we wszystkich dziedzinach: wojskowej, dyplomatycznej, socjalnej, finansowej i ekonomicznej odbudowywuje się ruiny stanu zbrojeń i spowodowanie przez poprzednie rządy.

* * *

W tej chwili p. E. Daladier mówi: „Jeżeli ktoś zagrozi pokojowi, to zapozna się z wagą naszej broni. Jeżeli między pokojem, a wojną, ktoś chciałby nas załamać, to będziemy umieli wytrzymać tyle czasu ile będzie potrzeba".

Tyle pięknych słów, tyle wielkich mów, a ile w tym wartości. **Współpraca opiera się nie namowach, lecz na czynach. Francja weszła na stare tory, powróciła do starych wypróbowanych metod.** Odgrzebuje stare popioły, odnajduje starych przyjaciół i powoli poznaje się na ich wartości.

Więc winy po stronie Polski trudnoby się dopatrzyć, a jednak był ktoś winien, to wina zmiennej i niejasnej polityki. Czekamy na czyn, na twardy czyn, na ciągły czyn.

Otwarte Oczy.

Co dzień niesie?

Czerwiec
22
CZWARTEK

DZIS Aloizego
Jutro Pauliny

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	13 54
Długość dnia	16.43
Przybyło dnia	9 00

Migawki.

Wytrwałość.

Pani Lucia dostała na imieniny ślicznego pieska. Nazwała go „Bebi". Przyniosła go koleżanka Ciusia w mufce. Takie to było maleńkie, takie niepozorne. Ledwo trzymało się na kosmatych łapkach.

Pani Lucia wyhaftowała „Bebusiowi" śliczną poduszeczkę. Bebi spał sobie na niej po całych dniach, brudził ją, wywracał, ciągnął po podłodze. Ale pani Lucia była cierpliwa. Szybko przygotowała drugą, znacznie większą poduszkę, bo maleńki Bebi rósł jak na drożdżach.

Gdy już Bebi był odpowiedniego wzrostu — przyszedł czas na naukę.

— Daj mi dziesięć złotych, muszę kupić sobie kilka podręczników tresury psów — powiedziała pani Lucia do męża.

Sprowadzono podręczniki. Pani Lucia zabrała się do studiowania. Dokonała szeregu eksperymentów. Wywiadywała się u specjalistów, czy postępować tak, czy inaczej w pewnych wątpliwych kwestiach.

Pan Klemens kiwał tylko głową ze współczuciem. Odeszła służąca. Zjawili się ludzie ze skargami na zanieczyszczone słomianki. Spisano protokół za rozerwane spodnie. Nic to, pani Lucia zawzięła się.

— Zrobię psa z naszego Bebusia! — twierdziła uparcie. — Zobaczysz, jaki z niego wyrośnie wierny, rozumny stróż domu! Nie wpuści nikogo. Nie pozwoli nas okraść. To będzie nasz przyjaciel, nasz obrońca! Nasz wierny Bebuś!

Po całych dniach pani Lucia przebywała z Bebusiem. Uczyła go sztuczek. Uczyła go posłuszeństwa, drapania do drzwi w ważnych momentach, i tak dalej!

Pan Klemens ręce załamywał z rozpaczy.

— Po całych dniach bawisz się z psem. Uczysz go służyć, a on macha ogonem i patrzy na ciebie jak na wariatkę. Zostaw go, to nie dla ciebie.

Pani Lucia wstała z podłogi, gdzie właśnie tresowała Bebusia. — Zdaje ci się, mój kochany. Dam sobie radę z psem! Z tobą też miałam wiele pracy z początku, a przecież jakoś poszło mi i dziś jesteś wcale przyzwoitym mężem.

Hr.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.

a) Wczoraj zakończono rok szkolny we wszystkich szkołach na terenie Łodzi i okręgu.

Młodzież zebrała się w godzinach rannych w szkołach, po czym udała się na Msze św. które zostały odprawione we wszystkich kościołach. Następnie w szkołach odbył się akt wręczenia cenzur i świadectw.

WAŻNE DLA RODZIN REZERWISTÓW.

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości rodzin rezerwistów, powołanych do służby czynnej, że z dniem 26 czerwca 1939 roku przyjmowanie zgłoszeń o zasiłki, wydawanie decyzyj na wypłaty oraz wszelkiego rodzaju zaświadczeń i udzielanie informacyj odbywać się będzie w godzinach od 9-ej do 13-ej w lokalu Wydziału przy Al. Kościuszki nr 19 — parter.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska - Dancerowa, Zgierska 63, W. Groszkowski, 11 Listopada 15, T. Karlin, Piłsudskiego 54, R. Rembieliński Andrzeja 28, J. Chądzyńska, Piotrkowska 165, E. Miller, Piotrkowska 46, G. Antoniewicz Pabianicka 56, J. Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Nakazy remontowe z gospodarczego punktu widzenia

Poważne świadczenia na rzecz obronności

Głos Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej

Od Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej otrzymaliśmy elaborat, który ze względu na istotę poruszonego zagadnienia zamieszczamy w oryginale:

—Już od kilku lat wiosna i lato jest dla właścicieli nieruchomości okresem rozlicznych nakazów remontowych oraz inwestycyj w dziedzinie asfaltowania podwórz, zmiany ogrodzeń, zakładania anten zbiorowych i t.p. W roku ubiegłym, po wydaniu rozporządzenia p. Premiera w sprawie ograniczania posiadłości i okólnika w sprawie podniesienia wyglądu osiedli — liczba nakazów uległa znacznemu nasileniu i nie osłabła bynajmniej w roku bieżącym. Zarządzenia noszą charakter masowy i raczej do wyjątków zaliczyć należy właścicieli starych nieruchomości, którzy nie otrzymali nakazu.

Niewątpliwie słuszna jest troska o podniesienie wyglądu naszych miast. Wszyscy pragnęlibyśmy nie tylko podniesienia kultury mieszkaniowej, ale i ogólnego poziomu życia do wyższej skali, jednak przy realizowaniu naszych pragnień musimy uwzględniać zarówno przyczyny, które wywołały zaniedbanie w stanie starych t. zn. przedwojennych domów i kalkulację kosztów, niezbędną we wszystkich poczynaniach gospodarczych.

Dwudziestoletnie przeszło trwanie ustawy o ochronie lokatorów, pogorszonej jeszcze przez obniżki komornego, utrudniło modernizację starych domów, przeprowadzenie niezbędnych inwestycyj kanalizacyjno - wodociągowych, a nawet należyte remontowanie.

Wprawdzie zwyżka kosztów remontów w porównaniu do cen przedwojennych nie przekracza 40 proc. (przy parytecie 1 rb. złoty = 4,5 złotego), ale stara własność nieruchoma miejska, będąca pod rządem ustawy o ochronie lokatorów, ma przeliczone przedwojenne komorne nie w stosunku 4,5 złotego za 1 rubla, ale 2,66 złotego. Od tego odjąć jeszcze należy wprowadzoną w 1935 r. 10 lub 15-procentową obniżkę. Wobec tego zwyżka kosztów remontów dla właścicieli starych domów wynosi od 140 do 180 proc., nie licząc szeregu koniunkturalnych i lokalnych zwyżek cen robocizny i materiału.

W tym stanie rzeczy wytworzyło się bardzo znaczne rozwarcie nożyc pomiędzy wysokością komornego w domach pod ochroną lokatorów i cenami remontów.

To rozwarcie nożyc byłoby jeszcze większe, gdybyśmy wzięli pod uwagę, że przedwojenne komorne nie uwzględniało takich inwestycyj jak asfaltowanie podwórz, zmiana ogrodzeń, a szczególnie budowa anten zbiorowych, wobec tego, że radio było nieznane.

Należy przy tym wziąć pod uwagę, że stare domy ponoszą bardzo znaczne ciężary na rzecz Skarbu Państwa i samorządów, bo do 25 proc. komornego brutto (nie wliczając w to ukrytego opodatkowania w wysokich opłatach kanalizacyjnych) i że państwowy podatek od nieruchomości płaci się również od komornego za lokale niewynajęte, oraz od komornego, które nie wpłynęło, lub nie wpłynie nigdy.

Wobec tak poważnych ciężarów fiskalnych i przy utrzymaniu obniżek komornego, wykonywanie nakazów remontowych władz administracyjnych było już w roku ubiegłym bardzo dotkliwe.

W roku bieżącym, roku naprężonej sytuacji międzynarodowej, na czoło wszystkich zagadnień wysunęła się sprawa zwiększenia obronności państwa, a więc zarówno subskrypcja pożyczki obrony przeciwlotniczej, jak i wykonywanie zarządzeń O.P.L.; zakupywanie apteczek, masek dla służby, gaśnic, beczek, łopat i t.p. Przy tym konieczność opróżnienia strychów w związku z nakazami OPL wywołała w niektórych dzielnicach (jak np. w poznańskim) wystąpienia lokatorów o obniżenie komornego.

Zarządzenia O.P.L., chociaż mają na celu bezpieczeństwo ogółu mieszkańców miast, ciążą materialnie na właścicielach domów. Właściciele domów, rozumieją ich konieczność, mimo trudności starają się wykonać wszystkie ciążące na nich obowiązki, związane z pogotowiem obronnym.

Natomiast w tej sytuacji właściciele starych domów z ochroną lokatorów (zwłaszcza na przedmieściach), nie mają funduszów na malowanie fasad, zakładanie anten zbiorowych, asfaltowanie podwórz i t.p.

Inwestycje te przynajmniej częściowo należałoby odłożyć na następne lata. Nakazywanie ich obecnie właścicielom nieruchomości, nie posiadającym odpowiednich środków, uniemożliwi im wywiązywanie się z ich zobowiązań płatniczych. Przyczyniłoby się to do podważenia równowagi gospodarczej, tak potrzebnej w chwili obecnej.

E. P.

Butny Niemiec lżył Naród Polski

Sąd skazał Rudolfa Krauzego na 8 mies. więzienia

w.) Sąd Okręgowy znów rozpatrywał wczoraj sprawę o publiczne lżenie Narodu Polskiego.

Tym razem na ławie oskarżonych zasiadł bogaty młynarz z okolicy Pabianic, 31-letni Rudolf Krauze.

W dniu 18 kwietnia r.b. przybył Krauze w towarzystwie dwóch znajomych do restauracji Józefa Szulca w Pabianicach. Zaczęli pić wódkę. W międzyczasie do lokalu wchodzili coraz to inni ludzie.

Przy kieliszkach rozmowa skierowała się na politykę. Krauze, omawiając ostatnie wypadki w Europie, odezwał się: „Jak będę chciał, to znów wyjadę do Niemiec, a wtedy Polskę będę miał ...:" — i nie poprzestając na tym, w dalszym ciągu zaczął lżyć państwo, naród i Rząd Polski.

Zwrócono mu uwagę, że tak nie wolno mówić, ale zuchwały Niemiec odrzekł: „Pójdę do Berezy, ale jak Hitler przyjdzie, to was powystrzela".

Zebrana w restauracji publiczność zareagowała. Chcąc zażegnać awanturę, towarzysze Krauzego zaczęli go namawiać do odwołania wypowiedzianych obelg. Krauze ani słyszeć o tym nie chciał. Potwierdzał nadal z uporem to samo i oświadczył, że nic nie odwoła.

Zameldowano wobec tego o zajściu policji, która po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała Krauzego. Wczoraj stanął on przed Sądem.

Do winy się nie przyznał, oświadczając, że był kompletnie pijany i nic nie pamięta z tego, co mówił, o ile w ogóle coś powiedział.

Tymczasem przewód sądowy ustalił, że oskarżony nie był wcale pijany i doskonale zdawał sobie sprawę, z tego co mówił.

Sąd po wysłuchaniu wszystkich świadków zajścia, wydał wyrok skazujący oskarżonego na 8 miesięcy więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. Medyński, oskarżenie wnosił prok. Lipiński.

Stany uderzeń krwi do głowy doznają często już w krótkim czasie nadspodziewanej poprawy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA - JÓZEFA**, regulującej czynności przewodu pokarmowego.

Lwowska złodziejka zatrzymana w Łodzi

Nieudana kradzież mieszkaniowa

w) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanęła wczoraj 25-letnia lwowianka Bronisława Szostak. Akt oskarżenia zarzuca Szostakównie, że wespół z nieujawnionymi dwoma mężczyznami dokonała kradzieży w mieszkaniu Szmula Winograda przy ul. Lipowej 26.

W dniu 25 marca br. około godziny 22 dozorca domu przy ul. Lipowej 26 zauważył w bramie nieznaną kobietę z wielkim tobołem. Zapytał ją, co tu robi, wtedy ta rzuciła trzymany worek i poczęła uciekać. Zdołano ją dogonić i zatrzymać, jednocześnie zaś sprawdzono paczkę i znaleziono w niej 4 garnitury męskie, płaszcz i futro — jak ustalono, wartości przeszło 2000 złotych.

Jak się okazało, rzeczy te były własnością Sz. Winograda, zamieszkałego w tym samym domu na trzecim piętrze. Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania przez wyważone łomem drzwi i następnie wynieśli wyżej wymienione rzeczy.

Zatrzymaną kobietą okazała się znana na terenie Lwowa złodziejka, Bronisława Szostak. Przyjechała ona niedawno do Łodzi i rozwinęła swą działalność.

Szostak przed Sądem nie przyznała się do winy. Wyjaśniła, że idąc ulicą, spotkała dwóch mężczyzn, którzy jej zaproponowali odniesienie paczki pod wskazanym adresem, obiecując dać jej za to wynagrodzenie. Zgodziła się i właśnie gdy wchodziła do bramy, dozorca zatrzymał ją, zarzucając jej kradzież.

Przeprowadzony przewód sądowy nie potwierdził jednak tych wyjaśnień, ustalając całkowicie winę oskarżonej. Wobec tego po przemówieniach stron, prok. Lipińskiego i obrońcy oskarżonej adw. Bocheńskiego, Sąd wydał wyrok, skazujący Bronisławę Szostak na 8 miesięcy więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. Medyński.

PIERWSZY KONCERT PUBLICZNY.

Staraniem Zarządu Miejskiego i Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca rb. o godz. 5 po południu w parku im. Poniatowskiego publiczny koncert dla mieszkańców miasta. Za wejście do parku w czasie koncertu nie będą pobierane żadne opłaty.

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE
WE DWORACH, UZDROWISKACH i ZDROJOWISKACH w KRAJU
WYCIECZKI:
NAD BALATON NA WĘGRZECH KOSZT OD **295.— zł.**
NAD MORZE CZARNE DO **WARNY** KOSZT OD **315 — zł.**
FRANCOPOL **Łódź, Piotrkowska 104a**
Tel. 240-40

Jan Niwiński.

Tajemnica Joanny de Gravelle

Powieść lotnicza.

20

Poco się naprzód martwić!.

Płyty gramofonowe także może sobie sam wsadzić na patefon!...

Ale właśnie gdy krajowe produkcje umilkną i przestaną przeszkadzać, jedzie swym wielolampowym mocnym aparatem, w daleki świat— przez morza i oceany i łapie dalekie muzyki wielkich oper, w wykonaniu wspaniałych śpiewaków.

SYMFONIA ŚWIATA.

Lecz Cezary Kapuściński nie poprzestaje na chwytaniu stacji nadawczych choćby amerykańskich i australijskich.

W najwyższej pasji słuchania, chwyta swym wyostrzonym do krańców możliwości uchem radiowym, sygnały statków na morzu!... Odpowiedzi radio-stacji, latarni morskich i portów.

Wie gdzie i kiedy w jaką pogodę czy burzę, dąży jaki statek. Nocami całymi czekał na sygnały rozbitków Czeluskina...!

Zygmunt ma odmienny gust:

Jego najbardziej nęci rozwiązywanie tajemniczych szyfrów i depesz?!.

I tak obaj bracia Kapuścińscy, podróżują po globie ziemskim. Koledzy biurowi wyśmiewają ich pasje, nazywając radio-maniakami, więc też odsunęli się od wszystkich.

Wynajęli— pokój nieświetny wprawdzie, ale zato na najwyższym piętrze, gdzie nikt im nie przeszkadza w wystawieniu na własnym balkonie potężnej anteny.

A że ludzie ich nie rozumieją— no i że obowiązuią jakieś ograniczenia prawne w tym względzie, więc przestali zwierzać się komukolwiek ze swych odkryć radiowych, odbywając w wielkiej tajemnicy swe nocne podróże.

Lecz od tygodnia mniej więcej, coś mąci czystość odbioru w godzinach nocnych.

Jakieś zgrzyty i niezwykłe wyładowania.

Z początku przypisywali winę aparaturze. Rozkręcali więc i czyścili każdą część z osobna, nie poprawiło to audycji a w dodatku wszystkie trzy aparaty, zdradzają jednakowy niepokój.

Zagłębili się więc w różnojęzyczną literaturę radiową — szukając przyczyn.

Może zmiany atmosferyczne i burze na Atlantyku, są przyczyną zmąconego spokoju w eterze.

Lecz i ta hipoteza— nie wytrzymuje krytyki, wobec komunikatów meteorologicznych —najdalszych nawet stacji, wszędzie cisza, niema burz, a przecież zgrzyty i wyładowania nieustają.

Zyzio jest już bliski choroby nerwowej. Raz po raz wychodzi na balkon i patrzy w ciemną noc, szukając przyczyn nieszczęścia.

I oto właśnie stała się rzecz niezwykła i przejmująca grozą. Ponad najwyższą kamienicą dzielnicy, na tak zwanym drapaczu chmur, ukazały się błyski i światła.

Przerażony Cyzio, ledwie zdążył wyłączyć aparat w którym rozległy się się trzaski i wyładowania.

Włos mu się zjeżył dokoła łysiny— ręce drżą w najwyższym przerażeniu. Ledwie uchronił swój najdroższy aparat od całkowitej zagłady.

Zyzio woła go na balkon i wskazuje wielki dom w ciemnościach. Na najwyższym piętrze, majaczy niewyraźne światło. Błyski wprawdzie i wyładowania ustały, ale obydwaj czują instynktem radiowym, że stamtąd płynie ich nieszczęście.

Wytężają wzrok przez amerykańskie okulary.

Na szczęście przypomnieli sobie, o istnieniu dwóch starych lunet — pochodzących z owych zamierzchłych czasów, kiedy chcieli jeszcze w bardziej realny sposób, urzeczywistnić swe dalekie podróże.

Cyzio wygrzebał z archiwum przeszłości lunetę, — jakiej zapewne używał Kopernik, kto wie może i Galileusz. (Nie mieszać z Galicją).

Groźnie uzbrojeni, stoją na balkonie — jak na „kapitańskim mostku"...

Wpatrzeni w tą górę lodową zagrażającą ich ukochanemu statkowi, na którym tak długo szczęśliwie podróżowali.

Ale tajemnicza góra ucichła. Zjawiają się wprawdzie czasami cienie w oświetlonym oknie najwyższego piętra, ale naogół niema w nich nic niezwykłego.

Cyzio włączył jedene z aparatów i nic się w nim niezwykłego nie dzieje.

Nagle Zyś krzyczy na balkonie:

— Cień jakiś... Cień na dachu!...

Wybiegł więc Cyzio ze swą zapotniałą lunetą.

...Tam — tam, człowiek na dachu.

Cyzio skierował lunetę w wskazanym kierunku i po chwili burknął zły:

— To nie żaden człowiek, zwyczajny kot!... Ma ogon, a nawet mu się świecą ślepia.

Człowiek, nie łaziłby tak po mokrym dachu, nad przepaścią.

BAŁTYK NA WIEKI JEST NASZ

Społeczeństwo łódzkie zamanifestuje swoje niezłomne stanowisko w sprawie polskiego morza i wybrzeża

Pod protektoratem wojewody łódzkiego Henryka Józewskiego, J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, dowódcy D. O. K. generała brygady Wiktora Thommee i prezydenta m. Łodzi Jana Kwapińskiego odbywać się będą od 24 czerwca do 2 lipca uroczystości „Dni Morza" w Łodzi.

W sobotę, dnia 24 czerwca rb. o godz. 19,10 prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej generał St. Kwaśniewski słowami: „Zarządzam podniesienie bandery na maszt" — rozpocznie uroczystości morskie w całej Polsce. W Łodzi na Placu Wolności będą zgromadzeni o tej porze przedstawiciele władz miejscowych i Ligi Morskiej i Kolonialnej, Oddziały LMK, oraz delegacje związków i stowarzyszeń, a Związek Marynarzy Rezerwy dokona aktu zaciągnięcia bandery na gmachu Zarządu Miejskiego i warty honorowej. Orkiestry odegrają hymny: narodowy i Bałtyku, a zgromadzone samochody — okręty po zaprezentowaniu się na Placu Wolności przejadą ulicami Łodzi.

Następnego dnia tj. w niedzielę 25 czerwca o godz. 9,30 punktualnie zbiorą się na Placu Katedralnym wszystkie Oddziały L. M. K, Związek Marynarzy Rezerwy (zajmują miejsca po prawej stronie Katedry od ul. ks. Skorupki), stowarzyszenia i organizacje b. wojskowych, społeczne, polityczne, zawodowe i sportowe (zajmują miejsca po stronie lewej Katedry). Front na ulicy Piotrkowskiej od ul. Emilii do ul. Skorupki zajmuje wojsko i policja. Samochody — okręty gromadzą się obok katedry na przedłużeniu ul. Emilii.

O godz. 10-ej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, w którym uczestniczyć będą również zaproszeni przedstawiciele wszystkich władz miejscowych oraz społeczeństwo łódzkie.

Po nabożeństwie uformuje się pochód manifestacyjny, który przejdzie na Plac Wolności. Komitet Grodzki ustalił następujący porządek pochodu, który obowiązuje wszystkich, biorących w nim udział: otwiera pochód Wojsko z orkiestrą; a następnie Policja Państwowa. Dalej idzie Związek Marynarzy Rezerwy oraz Oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej w porządku alfabetycznym. Za Ligą Morską i Kolonialną zajmują miejsca organizacje b. wojskowych dalej stowarzyszenia młodzieżowe, społeczne, cechy, związki sportowe i organizacje polityczne. Pochód zamykają samochody - okręty. Manifestacja na Placu Wolności rozpocznie się odśpiewaniem hymnu państwowego i odegraniem Hymnu Bałtyku. Do zgromadzonego społeczeństwa przemówi przewodniczący Komitetu Grodzkiego prez. Jan Kwapiński, oraz przedstawiciele LMK. Powzięta zostanie rezolucja w której wszyscy podkreślimy nasze stanowisko w sprawie Gdańska i wybrzeża morskiego i utwierdzimy wroga, że od „Bałtyku oderwać się nie damy!"

We wtorek, 27 czerwca o godz. 19-ej w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 wygłoszony zostanie przez prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej generała St. Kwaśniewskiego odczyt pt. „Polskie sprawy morskie i kolonialne".

W czwartek, 29 czerwca przemawiać będzie o godz. 12-ej w południe Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Przemówienie transmitowane będzie przez radio. Wysłucha go zgromadzone o godz. 11,45 społeczeństwo łódzkie i delegacje Oddziałów LMK, stowarzyszeń i związków.

W niedzielę, 2 lipca rb. o godz. 19-ej na Placu Wolności w obecności członków Komitetu „Dni Morza" i delegacji Oddziałów LMK nastąpi opuszczenie bandery morskiej z gmachu Zarządu Miejskiego na znak zakończenia uroczystości w Łodzi.

Społeczeństwo łódzkie jak co roku podkreśli swoje stanowisko w sprawach wybrzeża morskiego i polskich portów. Określić musi powszechnym udziałem we wszystkich manifestacjach morskich. Niech się przystroją w hasła morskie i barwy narodowe okna wystawowe i domy. Nad pochodem manifestacyjnym, który przejdzie w niedzielę, 25 czerwca na Plac Wolności niech się rozkołyszą sztandary związków i organizacyj łódzkich.. Transparenty z hasłami morskimi niech ogłoszą światu, że Bałtyk jest drogi sercom naszym, że każdy Polak gotów jest bronić go, gdy zajdzie tego potrzeba.

Dzisiaj wiemy, że morze, to brama wypadowa na świat, to płuca niezawisłego państwa i najcenniejszy skarb narodu. Dzisiaj wiemy, że poszerzyliśmy już znacznie nasze władztwo morskie i że bronić go będziemy.

Żyjemy bowiem w czasach przełomowych, kiedy bezpieczeństwo granicy morskiej i polskich dróg morskich staje się naczelnym zagadnieniem w programie obrony narodowej.

Polskich portów Gdyni i Gdańska, polskich statków handlowych i ich szlaków morskich muszą czujnie strzec gotowe na wszystko potężne eskadry bojowe, bo nie wolno nam utracić tego, co z trudem ogromnym odzyskaliśmy.

Silna, uzbrojona i gotowa do ciosu pięść marynarza polskiego to zapewnienie pokoju!

Uzbrójmy te ręce, opodatkujmy się na obronę morską w swoich fabrykach, biurach i domach!

Nikomu nie wolno się uchylić od tego obowiązku!

Cośmy na morzu stworzyli — musimy strzec!

* * *

Wszyscy frontem do Gdyni i Gdańska!

W obronie morza muszą się wypowiedzieć wszyscy jasno i zdecydowanie!

Deklaracja w obronie Bałtyku, to deklaracja lojalności obywatelskiej!

Ofiarność na obronę morską, to obowiązek obywatelski!

* * *

Oddział Grodzki Ligi Morskiej i Kolonialnej zwraca się z apelem do swych członków, aby w niedzielę, dnia 25 czerwca wzięli udział w nabożeństwie i pochodzie, jak również we wszystkich manifestacjach morskich.

Zbiórka na Placu Katedralnym (strona prawa od ul. ks. Skorupki) o godz. 9,30 przy transparencie Oddziału.

KOMUNIKAT Z. O. R.

Zarząd Koła Łódzkiego ZOR. niniejszym zawiadamia członków Koła, że zapowiedziana na dz. 24 bm. wycieczka do zakładów włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana nie odbędzie się. O nowym terminie wycieczki zostaną pp. Koledzy oddzielnie powiadomieni.

Jednocześnie zawiadamia się, że w sekretariacie ZOR są do nabycia fotografie ze zjazdu w Radomsku w cenie 50 gr. za sztukę.

Interwencja Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich

w sprawie ulicznego i domokrążnego handlu

W związku z memoriałem w sprawie ulicznego i domokrążnego handlu, złożony przez Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi (Piotrkowska 211), udała się w tych dniach delegacja członków zarządu wspomnianego Stowarzyszenia, złożona z pp. Królikowskiego i Lenkowskiego do starosty grodzkiego, aby osobiście przedstawić bolączki detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego.

Handel uliczny na wózkach, w koszykach i domokrążny jest prawdziwą plagą stałego kupiectwa polskiego, które ponosi różne świadczenia na rzecz państwa, opłaca komorne, utrzymuje personel i narażone jest na nielegalny handel uliczny i domokrążny, który żadnych świadczeń nie ponosi, a wytwarza nieuczciwą konkurencję dla stałego kupiectwa polskiego, Handlarze uliczni sprzedają lichy i wybrakowany towar, wprowadzają tym w błąd konsumentów.

Starosta z dużym zainteresowaniem wysłuchał delegatów Stowarzyszenia i przyrzekł, że wyda polecenie, ażeby energicznie ścigano handlarzy ulicznych in domokrążnych, którzy nielegalnie trudnią się handlem.

BUDOWA SZKOŁY.

(a) Zarząd Gminy w Chojnach podjął obecnie w przyśpieszonym tempie budowę nowego gmachu szkolnego przy ul. Prycypalnej 9.

Nowy budynek mieścić będzie 9 sal wykładowych oraz dużą salę gimnastyczną i przyczyni się do znacznej poprawy rozmieszczenia szkół gdyż na Chojnach szczególnie dawała się odczuć szczupłość pomieszczeń szkolnych i nadmierne zaludnienie klas. Budowa całkowicie zakończona zostanie w przyszłym roku.

POBÓR W POW. ŁÓDZKIM.

Przed komisją poborową na pow. łódzki w Rzgowie winni się stawić do przeglądu dziś w czwartek 22 bm. poborowi rocznika 1918 z gm. Chojny o nazwiskach na litery od A do K włącznie.

Jutro w piątek dnia 23, bm. poborowi rocznika 1918 z gm. Chojny o nazwiskach na litery od L do S włącznie.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji wojskowej, świadectwa szkolne i zawodowe.

Zginęli od uderzeń piorunów

Kronika województwa łódzkiego

Na łąkach nad Pilicą w pow. rawskim podczas szalejącej burzy zostali przez piorun zabici: Mierzejewski Stanisław, lat 43, oraz syn jego Jan, lat 9, zam. w Kaczce, pow. rawskiego.

— Podczas burzy na polach wsi Luboszewy, gm. Lubochnia, pow. rawskiego, od uderzenia pioruna została zabita Bukowska Marianna, lat 21, oraz poparzony jej mąż Stefan Bukowski i brat jego Władysław. Wymienieni podczas burzy schronili się pod gruszą w polu.

— We wsi Gliniec, gm. Skrzyńsko, powiatu opoczyńskiego, w zagrodzie Adama Rosińskiego, wybuchł pożar, od którego spłonęło 5 domów sąsiednich, tyleż obór i stodół. Wynikłe straty wskutek pożaru wynoszą ponad 10 tys. złotych. Budynki były ubezpieczone w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę 8,660 zł. Jak wykazało dochodzenie, pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina u Rosińskiego Adama. Wypadku z ludźmi nie było.

Tragedia młodego ucznia

Strzelił sobie w skroń w zamiarze samobójczym

Wczoraj usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w skroń 17-letni uczeń Jan Jeske, zamieszkały przy ul. Pułaskiego 4.

Przyczyną samobójstwa było nieotrzymanie promocji.

Wezwany lekarz pogotowia P.C.K. po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwego samobójcę do szpitala im. Prez. Mościckiego. Stan zdrowia rannego jest bardzo ciężki.

Po zdrowie do Ciechocinka

Wśród naszych kłopotów i rozważań domi nuje doroczne pytanie: , ,Gdzie jechać", aby wyleczyć jakieś zastarzałe choróbsko, bądź też zaznać błogiego wypoczynku, krzepiącego nadszarpane codzienną walką siły? Na to pytanie nie zawsze umiemy z pożytkiem dla siebie odpowiedzieć.

Wyjazd do zagranicznych „badów" w dzisiejszych czasach jest nie pożądany, tym bardziej, że uzdrowiska nasze zarówno swymi urządzeniami jak i naturalną wartością wód leczniczych przewyższają rozreklamowane zdroje zagraniczne. Gdy poznamy te bogactwa naszych zdrojowisk niezawodnie pytanie „gdzie jechać po zdrowie" przestanie być dla nas kłopotliwym rebusem.

Od szeregu lat na czoło polskich uzdrowisk wysuwa się Ciechocinek - Cieplica. Zdrojowisko to o europejskiej już sławie posiada tyle przyrodzonych skarbów, że postanowiliśmy im w niniejszym artykule poświęcić nieco więcej uwagi.

Podstawy lecznicze Ciechocinka - Cieplicy oparte są o 15 źródeł solankowych, stosowanych zewnętrznie i wewnętrznie przy różnorodnych dolegliwościach.

Źródła te — naturalne solanki jodobromowe — są najsilniejszymi w Europie i używane są (w słabszym natężnieniu) jako solanki pitne w wielu cierpieniach żołądka (podkwaśność, nerwica), złej przemianie materii, stanach niedokrwistości i osłabienia.

Punktem zwrotnym w historii rozwoju Ciechocinka, jako zdrojowiska, było dowiercenie się w r. 1931 na głębokości 1300 metrów do obfitego źródła termalnej solanki o ciepłocie 36 st. C., którego wydajność osiąga 200 tysięcy litrów na godzinę, Cieplica ta jedyna w Polsce pod względem radoczynności (81 jednostek Mache'go) przewyższa nawet wiele źródeł zagranicznych a pod względem leczniczym posiada spotęgowane właściwości.

Najważniejszą zaletą termy jest, że obsługuje wszystkie gmachy kąpielowe bez podgrzewania przez co naturalna właściwość solanki jest większa od kąpieli solankowych podgrzewanych.

Cieplicę solankową stosuje się z doskonałym efektem przy wadliwej przemianie materii, reumatyźmie mięśniowym i stawowym (po przejściu ostrego okresu), zołzach, gruźlicy chirurgicznej, przewlekłych chorobach kobiecych, nosa, gardła, krtani, krzywicy, niektórych chorobach serca naczyń krwionośnych i zapaleniach pourazowych.

Wielka wydajność termy pozwala na wykorzystanie jej również do ciepłych kąpieli solankowych na otwartym powietrzu. Zbudowano więc jedyny bodaj w Europie potężny żelazobetonowy basen (100 x 40 mtr.) z rozległą plażą (20 tys. mtr. kw) i nowoczesnym gmachem kąpielowym.

Basen z ciepłą solanką tworzy nieznaną do tychczas w naszym kraju osobliwość: ciepłe kąpielisko morskie. Otaczające basen olbrzymie tężnie, służące do stężania solanki, przepajają powietrze ozonem i drobniutkimi krzyształkami soli, tworząc klimat prawdziwie morski, tak pożądany dla ludzi wątłych, nerwowych i przepracowanych.

Stąd też utarła się dla Ciechocinka-Cieplicy nazwa polskiego Adriatyku.

Stałe inwestycje i dążność do wyposażenia zakładów w najnowocześniejsze urządzenia, nadają temu uzdrowisku należną opinię-zdrojowisko o marce światowej.

W bieżącym roku przeprowadzone zostały dalsze inwestycje a przede wszystkim uruchomiona została placówka lecznicza dla ciężko chorych reumatyków i artretyków, wymagających dokładnego i wszechstronnego zbadania oraz troskliwego leczenia zdrojowo-kąpielowego. Jest to „Sanatorium Zdrojowe", pomieszczone w nowoczesnym pietrowym budynku i rozporządza 20 salkami jedno i dwuosobowymi Dział rozpoznawczo - leczniczy, tego nowoczesnego ośrodka, posiada różnorodne aparaty i urządzenia, zaopatrzone zostało we własne laboratorium analityczne i pracownię do badań podstawowej przemiany materii. Na specjalną uwagę zasługuje strona lecznicza, która jest w tym sanatorium postawiona na bardzo wysokim poziomie. Każdy chory otrzymuje pełne utrzymanie sanatoryjne według przepisanej diety, stałą opiekę lekarską i wszystkie potrzebne zabiegi oraz zostaje bardzo szczegółowo i dokładnie zbadany, a postępy kuracji są kontrolowane klinicznie, laboratoryjnie i rentgenologicznie.

Pisząc o Ciechocinku nie sposób nie zwrócić uwagi na Ogród Jordanowski, jaki urządzony został na rozległych terenach przytężniowych. To ogródek leczniczy i hartujący dzieci, a zwłaszcza wątłe i niedorozwinięte, fizycznie, z nieżytami dróg oddechowych, przerośniętymi migdałami adenoidami, lubiące stale się przeziębiać ze skazą wysiękową, artretyzmem, ze skrofulozą i krzywicą.

Ogród Jordanowski w Ciechocinku, będący pierwszą taką inwestycją w zdrojowiskach polskich nie tylko oddaje olbrzymie usługi lecznicze dzieciom, ale również duże ułatwienia rodzicom, pozwala im bowiem w spokoju przeprowadzać kurację, mając dzieci pod stałą opieką na polu międzytężniowym.

Osoby nie chcące korzystać z wyżej wymienionych inwestycyj, a zdążające jedynie przebywać między tężniami, mogą pozostawać w ogrodzie inhalacyjnym, położonym pod największą pierwszą tężnią.

Należy stwierdzić, iż wymienione skutki lecznicze oparte już nie tylko na przesłankach teoretycznych, ale doświadczeniach na licznym materiale ludzkim, pozwalają traktować Park Zdrowia w Ciechocinku, jako ośrodek przyrodoleczniczy, zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci.

Każdy kto raz tylko, choćby pobieżnie zwiedził dzisiejszy Ciechocinek — nie oprze się dumie, iż zdrojownictwo nasze w okresie niepodległości stanęło na tak wysokim szczeblu rozwoju, a nieraz i przewyższając zagranicę.

Musimy sobie uprzytomnić, że Ciechocinek posiada obecnie oprócz wyliczonych już osobliwości (cztery kąpielowe gmachy — 400 wanien) w których przyrządza się kąpiele: solankowe, borowinowe (jedna z najlepszych borowin krajowych dzięki zawartości ciał organicznych i czynnych składników rozpuszczalnych) kwasowęglowe, tlenowe i piankowe — przyrządza się również okłady na wzór Karlsbadzkich i Piszczan. Prócz tego mamy wysoko postawione inhalatorium (wziewanie ogólnem; specjalne i celkowe). Zakład Ortopedyczny, hydro i elektroterapii oraz emanatorium radowe.

Pisząc o Ciechocinku nie można wreszcie pominąć jego niezwykle korzystnych warunków klimatycznych. Bliskie sąsiedztwo lasu, znaczny stopień nasłonecznienia, małe wahania temperatury i t. p. A przy tym samo zdrojowisko jest wielkim ogrodem, gdyż tonie formalnie w powodzi kwiatów, rozplanowanych wzorzyście na kobiercu traw.

Dla całości dodać należy, że Ciechocinek — mimo swego bogactwa naturalnego o nowoczesności, uważany jest za najtańsze zdrojowisko w którym pobyt dostępny jest dla wszystkich warstw społecznych.

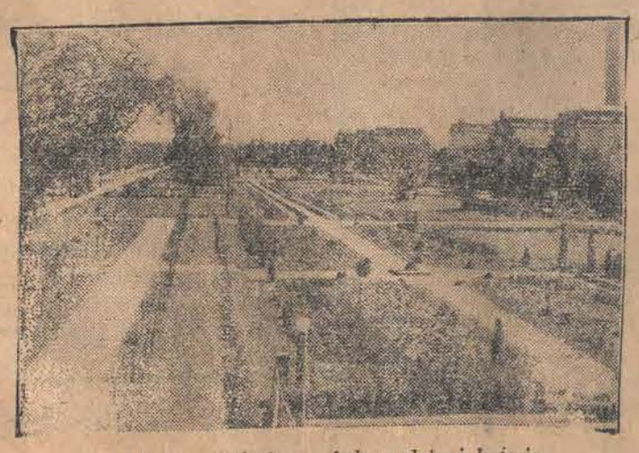

Widok na łazienki — okolone alejami kwiecia.

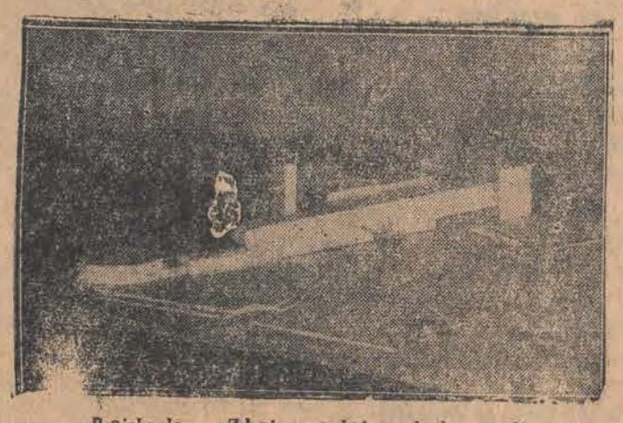

Projekt domu Zdrojowego, którego budowa podjęta zostanie w bieżącym roku.

ś. † p.

MICHAŁ BARTOSZEWSKI

magister farmacji, właściciel apteki

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Św. Sakramentami zmarł dnia 20 czerwca r. b., przeżywszy lat 70

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św Krzyża w dniu 23 b. m. (piątek) o godz 10[30], po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI i RODZINA

Dnia 20 czerwca r. b. zmarł w Łodzi

ś. † p.

Michał Bartoszewski

Magister farmacji, Senior aptekarstwa łódzkiego

W Zmarłym tracimy Kolegę o nieposzlakowanym charakterze i wielkich zasług dla rozwoju naszej organizacji Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Łódzkiego Stowarzyszenia Aptekarzy

W dniu 19 czerwca rb. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu

ś. † p.

z MEISELOW

WANDA FRANIJASZOWA

przeżywszy lat 48

Odprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy przedpogrzebowej cmentarza ewangelickiego na Dołach na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w czwartek dnia 22 b m. o godz. 5-ej po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Mąż i teściowa

We czwartek, dnia 22 czerwca rb, w drugą bolesną rocznicę śmierci, nieodżałowanego męża i ojca

ś † p.

EDMUNDA ENDEGO

odprawiona zostanie Msza św. w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie 8 30 rano o czym zawiadamiają

ŻONA i CORKI

Uroczystości zakończenia roku szkolnego

w Publicznej szkole dokształcającej Nr. 1

W Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr 1 odbyła się podniosła uroczystość zakończenia roku szkolnego w połączeniu ze świętem PW. i WF. Młodzież szkolna w liczbie około 1400 osób zgromadziła się na boisku Związku Rzemieślników Chrześcijan skąd ze sztandarami cechowymi i orkiestrą na czele udała się na nabożeństwo do kaplicy ks. ks. Salezjanów.

Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele miasta, sfer gospodarczych i rzemieślniczych. W drodze powrotnej na boisko maszerującej młodzieży przyglądały się tłumy publiczności. Młodzież ubrana była w mundury PW. i pod dowództwem swoich instruktorów raźno i sprawnie maszerowała. Na boisku Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Kilińskiego 123 ustawiła się młodzież w czworobok przed stołem prezydialnym. Zasiedli za nim: przedstawiciel Jego Ekscelencji ks. biskupa Jasińskiego ks. kanonik Jeliński, przedstawiciel wojewody łódzkiego nacz. Tymianiecki, przedstawiciel starostwa kier. Ładewski, przedstawiciel samorządu rzemieślniczego dyr. Dobosz, przedstawiciel Zarządu Miejskiego nacz. Wilkoszewski i kier. Piotrowski, poseł na Sejm p. Dutkiewicz E. oraz liczne grono zaproszonych gości.

Do zebranych wygłosił przemówienie powitalne dyrektor szkoły Leon Sroka. Podkreślił, że w obecnej sytuacji politycznej właściwe wychowanie młodzieży rzemieślniczej należy do ważniejszych zadań państwa polskiego. Dobrze zorganizowane rzemiosło może być podstawą intensywnego życia gospodarczego średnio zamożnych warstw ludności. Nacz. Tymianiecki, przemawiając jako przedstawiciel wojewody, wyraził radość, że widzi wielką masę młodzieży, szkoloną starannie i systematycznie w nowym typie szkoły dokształcającej. Postawa tej młodzieży jak również wyniki pracy potwierdzają to przekonanie, że wybrano właściwą drogę do odbudowania w Polsce stanu średniego. W zakończeniu swego przemówienia nacz. Tymianiecki życzył radzie pedagogicznej i młodzieży szkolnej dalszej owocnej pracy.

Ks. kanonik Jeliński wyraził zadowolenie z zakończenia roku szkolnego uroczystym nabożeństwem, życzył również aby nowy rok pracy rozpoczął się tak samo. Chrześcijańskie rzemiosło posiadające opiekę i życzliwość Stwórcy może liczyć zawsze na pomyślność w swych usiłowaniach. Przedstawiciel sfery gospodarczej i samorządu rzemieślniczego dyr. Dobosz wyraził również swe zadowolenie z wyników prac osiągniętych w szkole dokształcającej. Sprzyja ona bardzo wydatnie odbudowie stanu średniego, który swego czasu stanowił chlubę Polski. „I dzisiaj — mówił dyr. Dobosz — wykwalifikowany rzemieślnik nie znajdzie się bez pracy. Polska czeka na dobrego rzemieślnika we wszystkich zawodach, a szczególnie ważną ma rolę do spełnienia rzemieślnik w dziale metalowym".

Nawołując do wytrwania w pracy i do doskonalenia umiejętności zawodowych jak i umysłu, przedstawiciele sfer gospodarczych i rzemieślniczych zakończyli swe przemówienia. W następnej części uroczystości rozdano nagrody najlepszym uczniom szkoły, ofiarowane przez cechy krawiecki, szewski, i ślusarski. Również liczne nagrody otrzymali uczestnicy P. W. za wzorowe sprawowanie się i najlepsze wyniki w strzelaniu. Nagrody w postaci oznak strzeleckich i mundurów wywołały wśród młodzieży żywe zadowolenie i utwierdziły ich w tym przekonaniu, że starania młodzieży rzemieślniczej, aby opanować możliwie najlepiej sprawność służącą obronie państwa jest należycie oceniona przez sfery wojskowe. Na zakończenie odbyły się ciekawe pokazy szermiercze oraz popisy artystyczne młodzieży rzemieślniczej.

Serdeczne pożegnanie p. prez. Godlewskiej

przez Związek Pracy Obywatelskiej kobiet

Wczoraj w domu Pomniku przy ul. POW odbyło się uroczyste pożegnanie p. prez. Eugenii Godlewskiej, b. przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łodzi.

W uroczystości pożegnania wzięły udział delegacje Kół PZPN, młodzież ze świetlic oraz dzieci z przedszkoli utrzymywanych przez ZPOK.

Opuszczającą Łódź p. prez. E. Godlewską żegnały przemówieniami: wiceprzewodnicząca Zarządu ZPOK p. dr. Matylda Tomaszewska, p. Cecylia Maciejowska oraz w imieniu OZN p. Zygmunt Maciejowski, a w imieniu Koła Robotnic Zakładów I. K. Poznański p. Janczakowa.

Wszystkie przemówienia nacechowane były serdecznością. Podkreślono zasługi p. prez. Godlewski w pracy społecznej oraz jej oddanie się dla spraw społecznych.

Następnie chór świetliczanek wykonał pienia, a dzieci z przedszkoli popisywały się deklamacjami i wręczyły p. Godlewskiej kwiaty.

P. prez. Godlewska ze wzruszeniem odpowiedziała na słowa pożegnania podkreślając i zapewniając, iż z Łodzią zżyła się i wynosi z niej niezapomniane wrażenia.

Należy podkreślić, że p. prez. Godlewska w czasie kilku lat pobytu w Łodzi rozwinęła bardzo bogatą działalność społeczną, piastując poza mandatem przewodniczącej ZPOK, mandaty w Komitecie Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Komitecie Obywatelskim Pomocy Zimowej, w Zrzeszeniu Wojewódzkim ZPOK oraz w „Kropli Mleka".

W osobie p. prez. Godlewskiej Łódź traci niezastąpioną pracownicę na niwie społecznej.

POBÓR ROCZNIKA 1918.

(a) Dziś w czwartek dnia 22 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową nr. 1 (ul. Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 9 komisariatu PP. o nazwiskach na litery T U W Z oraz zamieszkali na terenie 11 komisariatu PP. o nazwiskach na litery A B C D E F G H I J.

Przed komisją poborową nr. 2(Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1918 i starszych delegowani z innych powiatów zamieszkali na terenie Łodzi (wszystkie komisariaty). Jutro w piątek dnia 23 bm. winni się zgłosić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją nr. 1. poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 11 komisariatu PP. o nazwiskach na litery K L Ł M N O P R.

Przed komisją poborową nr. 2 ochotnicy rocznika 1919, 1920 i 1921 zamieszkali na terenie 1, 4, 5, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów PP. którzy otrzymali imienne wezwania z Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Dzień katolicki w Niesułkowie pod Strykowem

Uroczystości jubileuszowe i poświęcenie Domu Katolickiego

W ub. niedzielę w Niesułkowie pod Strykowem odbyła się wielka uroczystość poświęcona zagadnieniom apostolstwa świeckich.

„Dzień katolicki" rozpoczął się uroczystą Mszą św. w miejscowym kościele, którą celebrował ks. kan. Kazimierz Maluga, dziekan strykowski. Kazanie n. t. „Apostolstwo hierarchiczne świeckich w dobie obecnej" wypowiedział ks. kan. Stan. Nowicki, dyrektor Diec. Inst. A. K. z Łodzi.

W czasie nabożeństwa połączone chóry im. „Moniuszki" z Łodzi i „Sumowy" z Rudy Pabianickiej wykonały pienia religijne.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, organizacyj Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia kulturalno - oświatowych, rolniczych, straży ogniowej, bractw i korporacyj religijnych oraz wielkie rzesze wiernych, wypełniając świątynię oraz przyległy plac kościelny.

Bezpośrednio po nabożeństwie uformował się pochód, który na czele z duchowieństwem przeszedł procesją do nowowzniesionego Domu Katolickiego. Aktu poświęcenia Domu Akcji Katolickiej dokonał ks. kan. Zygmunt Wronowski, dziekan z Brzezin, który jako delegat biskupi imieniem Jego Ekscelencji ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, ordynariusza diecezji łódzkiej, złożył życzenia, by Dom Katolicki stał się ośrodkiem akcji apostolstwa wśród mariawitów, którzy w drobnych odsetkach jeszcze trwają w odstępstwie od Kościoła św. Mówca podkreślił, iż poświęcenie Domu Akcji Katolickiej odbywa się w 33-rocznicę odebrania świątyni z rąk mariawitów.

Po przemówieniu Księdza Dziekana referat n. t. „Akcja Katolicka a przysposobienie moralne narodu do obrony państwa" wypowiedział p. prof. dr. Andrzej Niesiołowski z Łodzi. Po przemówieniach odbyła się część koncertowa wykonana przez miejscową młodzież szkolną zorganizowaną przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najśw. Maryi Panny. Hymnem katolickim „My chcemy Boga" zakończono publiczne zebranie, w którym wzięły udział wielotysięczne rzesze przybyłe na uroczystości. Należy podkreślić, iż na „Dzień katolicki" w Niesułkowie przybył pociąg popularny z Łodzi oraz kompanie na czele z duchowieństwem z Brzezin, Bratoszewic, Dmosina i Skoszew, w których brały udział organizacje Akcji Katolickiej i korporacje religijne.

„Dzień katolicki" w Niesułkowie pozostawił po sobie niezatarte wrażenie, stwierdzające zwartość i siłę katolicyzmu w Polsce.

Zbrzydł mu raj niemiecki

August Herzog powrócił i odcierpi karę

(a) Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał wczoraj 37-letni August Herzog, zam. przy ul. Sokolej 9, oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy.

Herzog, był wielkim entuzjastą Hitlera Żona Herzoga w czasie gdy on przebywał w Niemczech zatrudniona w fabryce Hofrichtera przy ul. Kątnej 17, wyrażała się obelżywie o narodzie polskim.

Herzog w dniu 12 marca br. wraz ze swym 11-letnim synem przekroczył granicę zabierając wszystkie dokumenty wojskowe. W Niemczech odebrano mu dokument, umieszczono go w obozie pracy a następnie w kopalni. Ponieważ było mu ciężko, a wyżywienie otrzymywał liche — przeto w dniu 5 maja br. powrócił do Polski i tu wobec braku dokumentów zgłosił się do policji w Wieluniu, gdzie został zatrzymany.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi skazał Augusta Herzoga na 6 mies. więzienia.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dn. 23 czerwca br. o godz. 20-ej w świetlicy Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) p. Teofil Katra wygłosi pogadankę nt. „Etnografia a krajoznawstwo". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

„POLTOUR"

POLSKE BIURO PODRÓŻY

Łódź Traugutta 2. Telefon 120-37

Indywidualne wyjazdy wypoczynkowe:

Do **FRANCJI,**

WŁOCH, ŁOTWY, WARNY, BUŁGARII, WĘGIER, RUMUNII, Palestyny, Litwy

i innych krajów.

Wycieczki morskie:

Do Antwerpii i Londynu
od 13 do 21 lipca

Fiordy Norwegii
od 25 VII—9/VIII

Do Sztokholmu i Kopenhagi
od 17 do 22 sierpnia

Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i inn. krajów

Przed wyjazdem na urlop na wieś w góry, nad morze

Uprz. Prenumeratorzy zechcą zawiadomić Administrację naszego pisma Łódź, ul. ŻWIRKI Nr. 2 tel. 102-29 lub 192-48 o zmianie adresu, by mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „KURIER ŁODZKI".

Zmiana adresu bezpłatnie.

EXPRESS GOSPODARCZY

NIEWYZYSKANE MOŻLIWOŚCI

Dorobek gospodarczy Polski, imponujący za cały czas po odzyskaniu niepodległości, jest szczególnie jaskrawy za okres kilku lat ostatnich. Kiedy w pierwszych latach niepodległości trzeba było najpierw odbudowywać spalone domy, majątki rolne, zniszczone warsztaty pracy, drogi, mosty, to dopiero po zaspokojeniu tych elementarnych, a tak doniosłych i tak licznych potrzeb, można było pomyśleć o postępie gospodarczym.

Tak tedy cały wysiłek twórczy, po uporządkowaniu kraju dosłownie ze zgliszczów, został skierowany na „uzbrojenie" kraju. Instrumentami tego „uzbrojenia" były w tym samym stopniu drogi, szosy, regulacja rzek, co budowa Gdyni, tworzenie marynarki handlowej, budowa fabryk nawozów sztucznych, budowa sieci telefonicznej, linii kolejowych, systemu elektryfikacji, jak i budowa przemysłu wojennego i Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Polska zdobyła się w tym swoim rozmachu odbudowy i kładzenia fundamentów pod lepszą przyszłość gospodarczą na wiele czynów, których doniosłości opinia nie docenia w pełni. Czy wielu u nas wie o tym, np, że w ciągu kilku zaledwie lat polski przemysł metalurgiczny zdołał wypełnić dotkliwą lukę i uruchomić wytwórczość narzędzi, która obecnie sięga już wartości przeszło 5 milionów złotych miesięcznie — podczas gdy przed rokiem nie wynosiła nawet połowy tej sumy?

Co to daje? W skali rocznej 60 milionów złotych, których już nie wywieziemy za granicę, a które pomnażają w sposób wyczuwalny i skuteczny nasze siły, zwiększają zatrudnienie, pogłębiają pojemność konsumcyjną rynku i pomagają szkolić dalsze kadry wykwalifikowanych robotników i pracowników.

Raz właściwie oceniona i postawiona sprawa potoczy się już we właściwym kierunku. Potencjał gospodarczy Polski zostanie w tej dziedzinie powiększony i z czasem dojdziemy do tego, że zamiast importować narzędzia i uzależniać się w ten sposób gospodarczo od zagranicy, sami staniemy do konkurencji i podejmiemy eksport.

Przykład z produkcją narzędzi tak przekonywujący i tak oczywisty nie wyczerpuje w małym nawet stopniu naszych możliwości. Co zdołaliśmy osiągnąć w tej dziedzinie, możliwe jest i na pewno osiągalne i we wszystkich innych dziedzinach. Czemu np. nie byłoby możliwe skoncentrowanie wysiłków społeczeństwa na racjonalnym odwodnieniu terenów błotnistych, czemu nie byłoby możliwe podjęcie nowoczesnej, naukowo i gospodarczo prowadzonej hodowli dobrych owoców, których sprowadzamy rocznie za miliony?.

Czyż trzeba wskazywać ludziom przedsiębiorczym możliwości dania ujścia zdrowej gospodarczo uzasadnionej inicjatywie?.

Jest tych możliwości wiele w Polsce: miasta nasze i wsie, wielka połać kraju w centrum, na kresach północnych i południowych o te inicjatywę woła. Wbrew pozorom odmiennym jest jeszcze w Polsce dużo pieniądza wolnego, niezatrudnionego który rozsądnie użyty, mógłby być łatwo pomnożony.

Nasze miasta i miasteczka wołają o nowoczesną oprawę. Jest tam pole tak szerokie do działania, że każda zdrowa inicjatywa ma z góry zapewnione powodzenie. Nasze uzdrowiska wołają o inwestycje. Jest wiele dziedzin, w których piegdzie, fachowo wprawiony w ruch, spełni rolę pożyteczną i da korzyści pewne, temu kto podejmie inicjatywę.

Podciągnięciem naszych urządzeń publicznych, naszej produkcji do poziomu, któryby zapewnił i upowszechnił pewne minimum cywilizowanego bytowania całemu krajowi we wszystkich dzielnicach i we wszystkich zakątkach — oto co próżnujący i lękliwy pieniądz winien i co może spełnić. Jest to możliwość również realna, jak rozkwit osiągnięty we wszystkich dziedzinach produkcji, któreśmy pomimo trudności założyli i rozwinęli.

Realne wyniki tamtych winnych zachęcić do naśladownictwa tych, którzy dotychczas nie ulokowali się jeszcze w procesie produkcji, w inwestycjach, w nowoczesnych zakładach, rzemieślniczych i mechanicznych, w wielkim zakresie niewyzyskanych jeszcze możliwości dorobienia się majątku rentującego się stale i pomnażającego włożony kapitał.

Z. P.

Spadek upadłości w Polsce

W kwietniu br. liczba upadłości była znacznie mniejsza, aniżeli w marcu. Na terenie całej Polski ogłoszono bowiem 11 upadłości, gdy w poprzednim miesiącu 18.

W pierwszych czterech miesiącach br. liczba upadłości osiągnęła 56, wobec 40 w analogicznym okresie 1938. W liczbie tej 5 upadłości przypada na spółki akcyjne, wobec 3 w pierwszych czterech miesiącach br. 17 na spółki z ogr. odpowiedzialnością (12), 3 na spółki firmowe i komandytowe (2), 9 na spółdzielnie (8), i 22 na przedsiębiorstwa jednoosobowe (15).

W okresie pierwszych 4 miesięcy br. 29 upadłości ogłoszono w przemyśle wobec 15 w odpowiednim okresie poprzedniego roku i 27 w handlu (25).

RYNEK PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W ŁODZI.

Na rynku papierów państwowych w Łodzi w dniu wczorajszym sytuacja ogólna kształtowała się zupełnie bez zmiany, pod znakiem tendencji wybitnie utrzymanej.

DOCHODY I WYDATKI PANSTWOWE.

Dochody budżetowe państwa w okresie pierwszych dwóch miesięcy nowego roku budżetowego 1399-1940, tj. w kwietniu i maju br. wynosiły 407,703 tys. zł wobec 401,935 tys. zł. w odpowiednim okresie poprzedniego roku, wzrosły przeto o blisko 6 miln. zł. Wydatki wyrażały się cyfrą 410.232 tys. zł. wobec 398,647 tys. zł., co oznacza wzrost o 11.5 miln. zł.

Budżet za pierwsze dwa miesiące br. zamyka się skromnym deficytem w kwocie 2.5 miln. zł., gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku mieliśmy nadwyżkę w wysokości 3.2 miln. zł.

CENY HURTOWE W MAJU.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w maju wynosił, według danych G. U. S., przy podstawie rok 1938 = 100,55,6 wobec 55,6 w kwietniu br. i 56,9 w maju 1938 r. W stosunku do poprzedniego miesiąca nie ma więc żadnej zmiany, natomiast w stosunku do maja ubiegłego roku zaznaczył się spadek cen.

Wskaźnik żywności i używek wynosił 53,5 wobec 53,7 w kwietniu rb. i 55,8 w maju 1938 r., artykułów rolnych krajowych 48,6 wobec 48,9 i 51,5, w tym ziemiopłodów 40,3 (39,5 i 50,4), a przetworów 55,3 (55,3 i 57,3). Wskaźnik zwierząt rzeźnych wynosił 44,7, wobec 44,3 i 41,0, nabiału 41,8, wobec 47,9 i 42,6, mąki i kasz 44,1 (44,5 i 52,8), mięsa i słoniny 50,6 (50,3 i 48,3).

Ogólny wskaźnik artykułów przemysłowych osiągnął w maju br. 57,5, wobec 57,4 w kwietniu br. i 57,8 w maju 1938 r., w tym surowców 56,8 (56,6 i 56,0), półfabrykatów 56,4 (56,4 i 57,3), a wyrobów gotowych 59,1 (59,1 i 59,9).

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 21 czerwca.

Belgia 90.60 90.82 90.38
Berlin 213.07 212.01
Gdańsk 100.25 99.75
Holandia 282.60 283.31 281.89
Kopenhaga — 111.58 111.02
Londyn 24.92 24.99 24.85
Nowy York 5.33 5.30.5
Nowy York kabel 5.32 5.33,25 5.30,75
Oslo 125.52 124.88
Paryż 14.10 14.14 14.06
Sztokholm 128.10 128.72 128.08
Zurych 120.05 120.35 119.75
Włochy 28.05 27.91
Helsinki 11.02 10.96

AKCJE

Bank Polski 105.00
Węgiel 30.00
Lilpop 78.00
Modrzejów 17.00
Ostrowiec 75.00—76.00
Starachowice 47.50
Żyrardów 46.50
Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna 60.00
Inwestycyjna 1 em. 75.00
Inwestycyjna 1 em serie 79.00
Inwestycyjna 2 em. 76.00
Inwestycyjna 2 em. serie 80.25
Konwersyjna 65.00
Dolarówka 40.00—40.25
Konsolidacyjna 61.00—60.00 ost. setki dr.
4 i pół proc. Poznan. Ziemskie ser. K 51.50
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-ta 56.00—55,50—55.75
5 proc. Warszawy 1933 r. 62.50—63.00 ost. dr.
5 proc. Warszawy 1936 r. 62.50—62,75 ost. dr.
5 proc. Łodzi 1933 r. 56.50—56.75

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

z dnia 21 czerwca.

Dolarówka 40.00
Inwestycyjna 1 em. 75.00
Inwestycyjna 2 em. 76,00
Konsolidacyjna 61,25
Wewnętrzna 60.00
5 proc. Obl. Łodzi ser. B 54.00
6 proc. Obl. Łodzi ser. A 60.00 59,00
Bank Polski 106,00—105,00
Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ

z dnia 21 czerwca.

Pszenica 27.25—27.50
Pszenica zbierana 26.50—26.75
Żyto 16.00—16.25
Mąka pszenna 47.00—48.00
Mąka pszenna 46.00—47.00
Mąka pszenna 42.00—43.00
Mąka pszenna 41.00—42.00
Mąka pszenna 34.00—34.50
Mąka pszenna 38.00—39,00
Mąka pszenna 37.00—38.00
Mąka pszenna 31.00—32.00
Mąka pszenna 30.00—31,00
Mąka pszenna 29.00—30.00
Mąka pastewna 16.00—17.00
Mąka śrutowa export. 13.50—14,50
Mąka żytnia 29.25—30.25
Mąka żytnia 26.25—27.75
Mąka razowa 22.75—23.25
Mąka śrutowa export. 13,50—14.50
Siemie lniane 52.00—53.00
Reszta notowań bez zmiany
Tendencja ożywiona,
Ogólny obrót 1.202 tonn.

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 20 czerwca,

NOWY JORK: loco 9.86, lipiec 9.32, sierpień 8.50, wrzesień 8.55, październik 8.46, listopad 8.32, grudzień 8.19, styczeń 8.04, luty 8.01, marzec 7.98, kwiecień 7.95, maj 7.92

LIVERPOOL: loco 5.85. czerwiec 5.28, lipiec 5.11, sierpień 4.93, wrzesień 4.83, październik 4.73, listopad 4.61, grudzień 4.61, styczeń 4.61, luty 4.61, marzec 4.61, kwiecień 4.60, maj 4.60, czerwiec 4.60

Egipska (Sakell.): loco 6.69

Upper: loco 6.04, lipiec 5.77, wrzesień 5.77, październik 5.77, listopad 5.77, styczeń 5.80, marzec 5.83, maj 5.86

BREMA: loco —, lipiec 9.99, październik 9.30, wrzesień 8.89, styczeń 8.91, marzec 8.84, maj 8.82

GDAŃSK A ŁÓDŹ

Sfery włókiennicze w Łodzi wskazują ostatnio na bardzo charakterystyczną grę gospodarczą oficjalnych czynników gdańskich na terenie włókienniczym.

Gdańsk, jak wiadomo, nie posiada własnego przemysłu włókienniczego, któryby pokrył tamtejsze zapotrzebowanie.

Nic więc dziwnego, że rynek ten stał się naturalnym rynkiem zbytu włókiennictwa łódzkiego. Powyższy naturalny układ istnieje od kilkunastu lat i wydał rezultaty gospodarcze korzystne.

Odbiorcy gdańscy bardzo chętnie nabywają łódzkie towary włókiennicze i łódzką konfekcję, przyzwyczaili się do tych artykułów i nie chcą zastąpić ich towarami pochodzenia innego, pomimo bardzo licznych prób czynionych już w tym kierunku.

Z drugiej strony nasi dostawcy bardzo chętnie sprzedawali odbiorcom gdańskim artykuły włókiennicze, z uwagi na solidne wywiązywanie się tamtejszych odbiorców z zobwiązań finansowych.

Ostatnio hitlerowcom gdańskim zależy nie tylko na zamąceniu stosunków gospodarczych łódzko- gdańskich, ale po prostu na rozbiciu tych kontaktów. W tym celu władze gdańskie wydały ostatnio specjalne przepisy o ulgach podatkowych i kredytowo - finansowych dla przemysłowców włókienniczych, **którzy zorganizują w Gdańsku fabryki włókiennicze.**

Gdańscy hitlerowcy zupełnie poważnie myślą o stworzeniu wielkiego przemysłu tekstylnego na terenie wolnego miasta. **Cały ten program gospodarczy zmierza do wyeliminowania przywozu towarów włókienniczych z Łodzi**

Poważne sfery gospodarcze w Gdańsku uważają powyższy plan władz za **kompletny nonsens gospodarczy.** Tworzenie własnego przemysłu włókienniczego dla rynku do tego stopnia wąskiego i ograniczonego, jakim jest Gdańsk — nie jest oczywiście oparte **na realnych przesłankach ekonomicznych.**

Przemysł taki byłby z reguły skazany na częściowe unieruchomienie, na ciągłe okresy kryzysowe, na nierentowną produkcję i t. p. Tylko nierozumni i krótkowzroczni agitatorzy, zdaniem sfer gospodarczych, mogą akceptować powyższe plany.

Plany hitlerowców gdańskich mają dla Łodzi podwójne znaczenie:

Chodzi tutaj przede wszystkim o walkę gospodarczą z naszą wytwórczością,

agitacja hitlerowców gdańskich dotarła również do niemców łódzkich.

Zdaniem naszych informatorów, niektórzy przemysłowcy niemieccy w Łodzi zagitowani przez gdańskich hitlerowców, a przede wszystkim opierając się na przyrzeczeniach gdańskich władz odnośnie ulg podatkowych i finansowo - kredytowych — przenoszą swoje maszyny z Łodzi do Gdańska, zamierzając zorganizować tam fabryki.

Fakty te zanotowano przede wszystkim w przemyśle dzianym w Łodzi. Tutejsze sfery gospodarcze podkreślają, że o ile pierwszy moment tej sprawy, t. j, próba walki hitlerowców z hegemonią łódzką na rynku włókienniczym w Gdańsku, nie jest groźna dla Łodzi, ponieważ walka ta w żadnym razie Łodzi zaszkodzić nie może, a dla hitleryzmu gdańskiego jest po prostu beznadziejna, o tyle druga sprawa t. j. **wywożenie maszyn włókienniczych do Gdańska przez hitlerowców łódzkich, winna być stanowczo i szybko rozpatrzona przez władze i czynniki gospodarcze.**

Zdaniem sfer zainteresowanych, odpowiednie czynniki winny szybko rozpocząć ingerencję i nie dopuścić do wywożenia maszyn włókienniczych z Łodzi do Gdańska.

(ag).

Polski towar może zastąpić

niemiecki i czeski na rynku kanadyjskim

W związku z wydarzeniami politycznymi w Europie, kanadyjskie sfery handlowe i kupująca publiczność tego kraju odnoszą się niechętnie do nabywania towarów niemieckich, a więc również i pochodzących z terenów b. Czecho-Słowacji, a także włoskich i japońskich. Nastawienie to spowodowało spadek niemieckiego eksportu do Kanady o 24 proc. w porównaniu z rokiem 1937 i otworzyło szersze możliwości zbytu dla Polski.

Według badań Polsko - Kanadyjskiej Służby Informacyjnej — powyższe możliwości zbytu obejmowały przede wszystkim takie artykuły jak: wyroby celuloidowe, lekarstwa, farby, zabawki, lalki, guziki, grzebienie, kwiaty sztuczne, wyroby niklowane, igły, noże i widelce, łańcuchy i rury żelazne, wyroby walcowane, papier, tkaniny lniane i td.

Duże możliwości wywozu materiałów drzewnych

do Stanów Zjednoczonych i Anglii

Ostatnio wyłoniła się możliwość poważnego zwiększenia eksportu polskiego drewna i wyrobów drzewnych do Stanów Zjednoczonych AP.

Fakt ten zaznaczył się m. in. we wzroście wywozu mebli giętych z Polski do USA., który w pierwszych czterech miesiącach br. wykazał 2 i pół-krotne zwiększenie w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku. Ponadto firmy amerykańskie żywo interesują się importem kompletów skrzynkowych i galanterii drzewnej z Polski. I tak m. in. poważna grupa odbiorców amerykańskich zwróciła się do eksporterów polskich z prośbą o nadesłanie oferty na koraliki drzewne, których dawniej dostarczała Ameryce Czechosłowacja.

Również ostatnio eksporterzy polscy zawarli szereg transakcji na dostawę kompletów skrzynkowych do Anglii, gdzie obecnie sortyment ten cieszy się doskonałą koniunkturą. Dotychczas zawarte kontrakty obejmują kilka tysięcy sztuk kompletów skrzynkowych. Ekspedycja ich rozpocznie się w lipcu br.

Zawarcie tych transakcji oznacza polepszenie koniunktury w eksporcie kompletów do opakowań z Polski.

Sny o potędze imperium

Wartość strategiczna Wysp Balearskich

jako kluczowej pozycji Morza Śródziemnego

Profesor Rose z Manchesteru w następujący sposób uzasadnia znaczenie strategiczne Wysp Balearskich.

Grupa wysp Belearskich składająca się z czterech wielkich i jedenastu małych wysp, położonych na wschód od Hiszpanii była poszukiwana z większym zapałem aniżeli jakakolwiek inna ziemia o przestrzeni tak małej i tak minimalnej wartości wewnętrznej. Pochodzi to stąd, że wyspy te mieszczą kluczową pozycję kontroli żeglugi w zachodniej części Morza Śródziemnego, mianowicie Port Mahon (na Minorce) najlepszy port naturalny tego Morza. Nazwa pochodzi od żeglarza rzymskiego Magona i przypomina o wpływie cesarstwa Rzymskiego, które po zdobyciu Kartageny, zagarnęło archipelag i zapewniło sobie w ten sposób pozycję, która umożliwiła mu podbój i utrzymanie większej części Hiszpanii.

Ostatecznym celem Mussoliniego jest wskrzeszenie Imperium Rzymskiego. Jest więc rzeczą oczywistą, że Mussolini wspomagał walkę generała Franco z rządem republikańskim. Okupacja włoska Majorki, a następnie innych małych wysp umożliwiła siłom pomocniczym włoskim zarówno popieranie wojsk gen. Franco, jak też ochronę łączności tychże z Marokiem, kilkakrotnie zagrożonej przez eskadrę francuską na Morzu Śródziemnym.

Prof. Rose daje następnie szkic dziejów dotyczący wartości wysp Balearskich z morskiego punktu widzenia. Po rzucie oka na historię Rzymu i Średniowiecza, autor zatrzymuje się na okresie panowania francusko - hiszpańskiego na Morzu Śródziemnym. W r. 1700 Ludwik 14-ty ustanowił kontrolę skuteczną nad Hiszpanią i uczynił z Morza Śródziemnego „jezioro francusko-hiszpańskie" zapewnił sobie kontrolę nad Włochami i nie dopuścił handlu brytyjskiego, holenderskiego i niemieckiego do umocnienia się na tej obszernej przestrzeni Admirał de Brêzè kazał wybić w Toulonie dumny medal z napisem: „Zapowiedź panowania nad Morzem", a parlament angielski oświadczył, że pokój światowy ma się ku końcowi.

W następstwie, Holandia i Niemcy połączyły się z Anglią celem złamania tego monopolu na Morzu. To samo uczyniła Portugalia w r. 1703 i pod naporem wspólnego ataku padł Gibraltar w roku następnym. Zwycięstwo to oddzieliło flotę francusko-hiszpańską Morza Śródziemnego od floty Oceanu lecz nie dało ostatecznego sukcesu na Morzu Dopiero opanowanie w r. 1708. Portu Mahon przez połączone floty wymienionych państw zmieniło gruntownie sytuację. Wspaniała ta baza ułatwiła ataki na południe Francji, które osłabiły ją na północy w walce z armią Malborough. To był początek klęski Francji i Hiszpanii z r. 1713, kiedy pokój utrechtski przyniósł Anglii Gibraltar, Minorkę i kilka kolonii francuskich i hiszpańskich.

Nastąpił okres „równowagi sił" na Morzu Śródziemnym, który był okresem równowagi i w świecie cywilizowanym. Co więcej, kiedy w r. 1756, na początku wojny siedmioletniej, admirał Byng z własnej winy stracił Minorkę. Anglia zaatakowała Belle Isle, by zmusić Francję do nacisku na Hiszpanię, by odstąpiła Anglii tę cenną wyspę. Anglia straciła ją podczas wojny o niepodległość Ameryki (1776 83).

Strata ta pobudziła młodego Napoleona do wielkiego przedsięwzęcia: opanowania Morza Śródziemnego, jako drogi do podboju Egiptu i Indii. Zawładnąwszy wyspami lońskimi i Maltą, zdobył Egipt, Później Nelson, w dążeniu do odzyskania Morza Śródziemnego zadał flocie Napoleona klęskę w pobliżu Nilu. Po innych sukcesach morskich zawarto pokój amieński (1802), który jednak mimo tych zwycięstw przyniósł Francji wielkie korzyści. Anglia odstąpiła Minorkę Hiszpani, Maltę oddano słabemu zakonowi „Rycerzy św. Jana". Pokój z Amiens wysunął Francję na czoło państw morskich. Ale szanse te stracił Napoleon pod Trafalgarem, gdzie rozbiły się jego plany włoskie i egipskie. Kiedy to 1808 r. jego tyrania w Hiszpanii rzuciła ten kraj w ramiona Anglii, ta posługiwała się wyspami Balearskimi w walce z Napoleonem.

Pokój z 1814 r. ustanowił ponownie przyjazne stosunki na Morzu Śródziemnym Ale po r. 1830, kiedy Francja opanowała Algerię, a Hiszpania usadowiła się w Marokku, rozpoczęły się tarcia między tymi obu państwami. Fortyfikacje hiszpańskie na Minorce i Majorce, zagrażały komunikacji Francji z posiadłościami Afryki północnej. Lecz mimo to stosunki francusko - hiszpańskie były i pozostały poprawne.

Prof. Rose kończy swój przegląd historyczny wyrazami nadziei, że projekty dyktatorów w Hiszpanii „skończą się w ten sam sposób, co projekty Ludwika 14-go i Napoleona I., ponieważ ambicja egoistyczna i oparta na przemocy musi prowadzić do katastrofy".

Sprawy finansowe
jednomyślnie załatwiła Rada Miejska
Spokojny i rzeczowy przebieg wczorajszych obrad

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej m. Łodzi odbyło się w specjalnej atmosfe rze. Wszystkie uchwały zostały podejmowane jednogłośnie. Decyzje wczoraj powzięte dotyczyły niemal wyłącznie zagadnień finansowo-budżetowych.

Sprawy z tego zakresu wniesione na porządek obrad dotyczyły zaciągnięcia pożyczek długo i krótkoterminowych na rzecz Gminy Miejskiej Łódź, dalszej budowy i rozbudowy domów robotniczych na Nowym Rokiciu, umorzenia pożyczki świątecznej, udzielonej pracownikom Zarządu Miejskiego oraz nabycia gruntów na rzecz miasta.

Aczkolwiek, jak już wspomnieliśmy, uchwały podejmowane były jednogłośnie, to jednak poprzedzane one zostawały dyskusją, w której poruszano z większym lub mniejszym powodzeniem zagadnienia nie tylko dotyczące gospodarki miejskiej, ale również i o szerszym ogólno-społecznym znaczeniu. Tak, między innymi było przy omawianiu zaciągnięcia 2-milionowej pożyczki z Polskiego Banku Komunalnego umorzenia pożyczki pracownikom miejskim i budowie domów na Nowym Rokiciu przy czym jeśli chodzi o tę ostatnią sprawę, to mówiono np. o ustawie o ochronie lokatorów, o wkalkulowaniu do zarobków pracowniczych wydatków na komorne itp.

Dyskusja na ogół, poza naprawdę nieli cznymi wypadkami, nie została niczym za kłócona.

Porządek obrad przewidziany na dzień wczorajszy nie został wyczerpany.

Pozostałe punkty porządku dziennego odłożone zostały do posiedzenia dzisiejszego. **H, F.**

PRZEBIEG OBRAD.

O godzinie 19,15 prezydent Kwapiński zagaił obrady, stwierdzając ich prawomocność w związku z obecnością wymaganej ilości radnych.

Następnie przyjęto porządek dzienny obrad z proponowanym uzupełnieniem sprawą zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 2 milionów zł.

Przed rozpoczęciem obrad wpłynęły wnioski nagłe oraz interpelacja Klubu Rad nych Obozu Narodowego. Jeden ze zgłoszonych wniosków dotyczy przemianowania ul. Zamenhoffa na im. ks. Domańskiego (wniosek O. N.). Sprawy te przez przewodniczącego odłożono do rozpatrzenia przy odpowiednich punktach porządku dziennego.

Po załatwieniu tych spraw dokonano wyborów' członka Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie oraz 6 członków Komisji Planu Regionalnego zabudowania Okręgu Łódzkiego.

ZACIĄGNIĘCIE POŻYCZEK.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania wniosków Komisji Finansowo-Budżetowej.

R. Hartman (PPS) zreferował sprawę zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w kwocie 2 milionów zł. z Polskiego Banku Komunalnego.

Pożyczka ta obrócona zostanie na spłatę pożyczek krótkoterminowych.

Płatna ona będzie w 73 ratach półrocznych, przy czym pierwsza 31 grudnia 1941 r.

W dyskusji pierwszy zabrał głos ławnik Grzegorzak (O. N.), który oświadczył, że aczkolwiek Obóz Narodowy nie ma zaufania do obecnego prezydium miasta, to jednak nie chcąc urtudniać Zarządowi Miejskiemu pracy Klub O. N. głosować będzie za pożyczką.

R. Malinowski (OZN), złożył analogiczne oświadczenie, zaznaczając jednocześnie, że O.Z.N. pilnie śledzi prace obecnych władz miejskich.

Do tej pory Klub O. Z. N. zauważył, że w Zarządzie Miejskim dokonywane są zmiany personalne na czołowych stanowiskach urzędniczych dla interesów partyjnych oraz że jeden z wiceprezydentów w nieodpowiedni sposób ustosunkował się do reprezentantów Związków Zawodowych O. Z. N. na jednej z konferncyj.

W związku z tym r. Malinowski zapowiedział, że o ile ta taktyka nie zostanie zaniechana, O. Z. N. zmieni swe ustosunkowanie do prac prezydium Zarządu Miejskiego.

W dyskusji zabierali jeszcze głos: r. r. Szwajdler i nacz. Konopka.

W konsekwencji wniosek uchwalono jednomyślnie.

Następnie po referacie r. Brzezińskiego (P.P.S.) i uzasadnieniu prez. Kwapińskiego również jednomyślnie uchwalono wniosek o zaciągnięciu pożyczki w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń w Warszawie w wysokości 150 tys. zł. na zakup auto-pogotowi dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi oraz wniosek o przyjęcie od Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych subwencji dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi w kwocie zł. 35 tys.

ZAKUP GRUNTÓW.

Z kolei uchwalono szereg wniosków o zakupie gruntów koniecznych do uporządkowania ulic zgodnie z planem zabudowy miasta.

UMORZENIE POŻYCZEK URZĘDNIKOM MIEJSKIM.

Stosunkowo długą dyskusję, ożywioną incydentami słownymi wywołała sprawa umorzenia pożyczki świątecznej, udzielonej pracownikom Zarządu Miejskiego w grudniu 1938 roku.

Sprawę referował r. Potkański (PPS). Z referatu wynikało, że wskutek opinii władz nadzorczych zaistniała tendencja, do częściowego załatwienia tej sprawy w ten sposób, by od urzędników zarabiających powyżej 300 zł. miesięcznie pożyczkę tę ściągnąć.

Komisja Finansowo-Budżetowa stanęła jednak na stanowisku, by pożyczkę tę wszystkim bez wyjątku umorzyć.

R. Malinowski (OZN) wypowiedział się za wnioskiem.

R. Dębiński (O. N.) — wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wypowiadając się za wnioskiem, omówił całość zagadnienia, stwierdzając, że stanowisko Prezydium, o tyle było na Komisji nie słuszne, odnośnie częściowego tylko umorzenia, że przecież pieniądze są, czego dowodem jest przywrócenie subsydiów dla instytucyj żydowskich.

W tym momencie wkroczył prez. Kwapiński uznając, że poruszanie spraw subsydiów nie ma nic wspólnego z kwestią umorzenia pożyczki.

Wkroczenie to wywołało żywą reakcję ze strony radnych Obozu Narodowego. Wywiązała się dyskusja między prez. Kwapińskim a r. r. Szwajdlerem i Dębińskim.

W ciągu dalszego przemówienia r. Dębińskiego prez. Kwapiński dwukrotnie apelował do mówcy by nie odbiegał od tematu i spraw subsydiów przy tym zagadnieniu nie poruszał.

Po wyjaśnieniach prez. Kwapińskiego, przemówieniach r. Szwajdlera i r. Potkańskiego, jednogłośnie postanowiono pożyczkę umorzyć.

MIESZKANIA ROBOTNICZE.

Sprawę budowy dalszych 60 mieszkań robotniczych na Nowym Rokiciu a w związku z tym podwyższenie pożyczki na ten cel z Towarzystwa Osiedli Robotniczych o około 500 tys. złotych referował wiceprezydent Szewczyk.

R. Belka (O. N.) wypowiadając się za koniecznością dostarczenia robotnikom odpowiednich mieszkań, stwierdził, że socjaliści wykonywując swe zamierzenia i postulaty, z którymi szli do wyborów, nie biorą pod uwagę istotnych potrzeb robotników. I jako przykłady przytoczył ustosunkowanie się prezydium Zarządu Miejskiego do sprawy zawarcia umowy zbiorowej dla sezonowców, budowę kolonii mieszkaniowej na Polesiu i t. p.

W dyskusji zabierali głos: wiceprezydent Walczak, r. Szwajdler, r. Czernik, r. Grochowski i r. Stawiński.

Z przemówień tych do najciekawszych zaliczyć należy głos r. Grochowskiego (O. N.), który problem mieszkaniowy naświetlił z ogólnego punktu widzenia, stwierdzając, że budownictwo społeczne, blokowe, głodu mieszkaniowego nie zaspokoi. R. Grochowski stwierdził, że kwestia ta wymaga zmiany obecnie obowiązujących i stosowanych norm prawnych, jak i sposobów subsydiowania budownictwa prywatnego.

Po drobnych kontrowersjach słownych w czasie całej dyskusji, na temat „burżujów", „kamieniczników" i t. p. wniosek Komisji Finansowo-Budżetowej uchwalono jednomyślnie.

Jako ostatnią załatwiono po referacie r. Stawińskiego (PPS) sprawę zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w kwocie 2 milionów zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka ta obrócona zostanie na spłatę rat należnych od Zarządu Miejskiego temuż Bankowi.

W zasadzie więc nie będzie miało miejsca nowe obciążenie miasta i zadłużenie nie wzrośnie.

Wniosek uchwalono jednomyślnie.

Na tym obrady zostały zamknięte.

Dziś następne posiedzenie.

UMYSŁOWO CHORY ZGINĄŁ POD SAMOCHODEM.

a) Wczoraj o godzinie 7.30 rano przy zbiegu ulic Pabianickiej i Wólczańskiej zdarzył się wypadek samochodowy, zakończony śmiercią.

Z ulicy Wólczańskiej wyszedł jakiś nędznie odziany mężczyzna i nie zważając na sygnały wbiegł wprost pod koła przejeżdżającego samochodu. Spod kół wydobyto rannego z rozbitą czaszką. W chwili przybycia pogotowia ofiara wypadku była żywa, jednak w karetce pogotowia zmarł. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Zarządzone dochodzenie policji ustaliło, że zabitym był 35-letni Mendel Goldberg (Rzgowska 9) umysłowo chory. Miał on zwyczaj wychodzenia na jezdnię, co stało się powodem jego śmierci.

Kierowca samochodu został zatrzymany do czasu wyjaśnienia sprawy, najpewniej jednak nie ponosi winy za wypadek.

Wagon sypialny **Łódź-Gdynia** kl. II III
Kursuje od 24.VI — 8.VII codziennie

„DNI MORZA" wyjazdy indywidualne do **Gdyni** od 27 V. — 3.7

„Lato na Ziemiach Wschodnich"
od 20 VI — 30.IX 50 proc. zniżki

Pociąg popularny do **Płocka** dnia 25 VI zł 6.50

Pociąg popularny do **Warszawy** dnia 25/VI 39 zł 7.00

Zapisy i informacje
Wagons - Lits // Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.
Pełna tabela wygranych 4 -ej Loterii Państwowej.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

30.000 — 72999
Po 10.000 — 1537 70501
Po 5 tys. — 5575 118746 146052
Po 2 tys. — 15771 26607 46454 101136
1 tys. — 13502 29411 45927 119785

STAWKI.

Po zł. 62.50 z literą S po 500 zł.

66 214 66 330 614 19 31 871 985 1001 2 12 233 44 311 701 45 992 2071 123s 335 416 571 96s 670 865 74 900 79s 3027s 28 70 194 200 54 77 374 78s 532 656 716 4001 230 73 384 567 634 62 835 81s 5126 72 222 482 6017 67s 242 403 6017 67s 242 403 40 608 7009s 69 197 324 43 499 553 56 92 723 86 911s 502 609 74 715 68 94.

10007 54 76 282 531 620 53 715 49 69 956 57 62 11422 511 24 76s 623 874 920 12427 47 27 508 687s 894 927 52 13049 60 227 718s 937 14134 46 31 55 417 24 553 682 998 15003 330 83 787 873 16050 332 77 495 519 678 79 17263 75 85 557 83s 600 710 968 70 18112 271s 413 18 49 655 92 1922 88 119 88 480s 581s 694 922 31 6q

20014 210 18s 890 2108 34 101 20 32 219 52s 99 468 528 47 675 754 818 22084 198 230 70 392 618 946s 96s 23108 55 254 42 435 570 890 24182 210 470 575 761 937 25145s 460 748 911 73 26220 475 548 637s 51 811 27114s 351 430 615 68 943 28091 491 594 605 93 832 79 920 45 92s 29030 262 386s 509 94 760 960

30064 73 279 84s 566 701 14 813 1 31074 125 434 510s 751 32035 49 153 223 88 33194 486s 532 752 913 341444 709 35071 74 173 221 542 73 97 655 36246 317 31 40 598s 600 884 914 37049 365 438s 46 533 93 38128 586 805 919 39 39005 44 125 891.

40306 93 533 614 813 36 81 41045 471 575 862s 42128 77 91 213 81 409s 515 669 738 849 971 99 43120 80 318 886 44150 75 359 407 42 618 70 891 923 45056 108 48 233 72 452s 862s 900 26 47 62 75 46047 55 71 212s 14 454 531 746 904 46 921 47270 328 432 697 48023 35 36 187 324 465 545 66 68 80 639s 83 98 917 65 49082 99 214 49 52 464 546 676732 835 999s.

50132 403 589 751 78 860s 84s 940 42 51051 153 311s 460 544 736 958 52882 53174 243 82 356 73 692 703 819 61 71s 912 80 54013 63 88 189s 286 96 306 35 418 91s 566 680 799 843 55268 856s 803 5278 421 82 5 653 753 846 900 57261 99 333 49 62 056 58036 154 303 71 409 734 961 33 649 62 956 58036 154 303 71 409s 734 961 59194 236 99 354 85 582s 698s

60059 280 473 506 73 805 61708 417 22 655s 796 923 62009 34 83 174 398 421 510 12 635 68 770 63567 80 666 749s 871 925 91 64028 187 211 86 476 428 65278 594 70 835 946 6054 173s 238 90s 556 330 55 91 787 829 91 67076 118 78 369 465s 696 987 68155 204 363 403 87s 90 528 714 69 811 963 69286 369 488 503s

70140 309 13 20 82 447 528 649 754 85 71004 26 33 93 319 62s 455s 514 857 927 30 72 72236 386 581s 652 76s 703 822 62 73145 410s 78 608 35s 57s 62 806 7 74090 49 79 512 32 713 87s 96 75078 110 93s 207 463 688 76244 4 343 406 551 65 65 714s 47 922 77031s 100s 246 304 19 420 503 8 41 800 14 919 78052 91 302 31 66 635 801 4 79054 69 838.

80004 41 165s 431 604 771 995 81320 416 620 890 73 8273 540 60 83062 102 261 341 474 573s 93 667 821 721s 63 844 62 63 65 84095 186s 358 405 722s 80 85 901 39 85057 218s 553 782 39C6 86288 422 548s 62 756 70 94 872 87005 655s 729 58 88154 290 324 542 714 31 35 93 89117 320 38 70 560 81 826 31.

90172 361 580 97 685 850 91058 241 88 427 81 641 907 58s 92004 99 211 742 43 827 963 93026 372 98 475 501 743 98 803 71 996 94065 163 478 653s 796 807 95043 1 2 343 525 94s 852 995s9681s 231 46 953 97043 55 82 104 88 440 570 601s 41 67s 4 843 98235 311 609 785 99069 190 858 910.

100560 74813 903 101049 100 357 3 437 775 827 75 102031s 126 332 696 709s 961 103245 326 65s 447 646 711 87 104088 184 682 93 105135 32 7 426s 583 16156C 261 76 365s 606 897 934s 80 85 107054 102 51 438 540 631s 811 108411 69 815 54 964 109021 348 56s 645 63 897

110012 173 458s 601 42s 748s 64 111021 183 626 79 728 800 908 26 112009 225 32 63 328 568 883 925 113062 163 318 26 30 70 434 52 520 753 839 951 114059 74 7 87 353 530s 85 751 826 991 115197 229 81 473 793 116061 130s 89 90 117216 293 308 484 519 42 52 807 907s 117027 29 99 248 321s 418s 70 600 77 950 119147 410 669.

120015 59 73 82 232 801 939 121169 87 486 832 122296 384s 123 88s 603 782 843 83 920 123094s 286 95 124108 470 591 748 909 125125 203 376s 35s 126216 356 536 650 831 127242 70s 94s 696 836 990 128014 58 203 48 323s 675 795 923 28 99s 129014 60 285s 439 632 771 856 771.

130170s 283 340 82s 479 505 737 817 41s 131059 309 598 844 963 68 132016 51 269 447 555 83 865 133149 269 399 451 672 98s 715 54 803 12 77 914 57 68 134154 346 471 555 646 844 135050 184 319 654 760 905 50 126 136803 201 332 63 409 530 64 75 707 137013 91 226 62 379 404 69 514s 748 138135 531 603s 804 812 16 139088.

140204 340 754 141101s 481 503 641 85 91 822 991 142000 28 70 229 56 737 887s 936 89 143152 243 371 410 656 144017 550 974 145223 608 146312 38 411 647 882 147031 44 61 352 469 506 93 805 19 27 148060 202 312 38 69 415 627 37 149135 88 240.

150287 348 441 542 681 805 989 151131 212 307 22 581s 844 49 92 988 93 152050 295 312 24 72 603 50 995 153153 82 307 426 42 659 78 91 154014 189 406 43s 598 881 155366 401 156120 47 65s 338 401 590 757 157016 40 220 364 412 715 962 158022 159 240 50 53 54 580s 755 800 55s 928s 54 159047 443.

160040 265 382 442 638 700 840s 63 94 161059s 387 442 754 891 162195s 234 163025 190 284 307 426 750 866 922 44 164338s 528 634 42 815 933.

DRUGIE I TRZECIE CIĄGNIENIE.

Stała dzienna wygrana 10,000 zł. - 148580
15,000 zł. — 152483
10,000 zł. — 63449
5,000 zł. — 38091 54630 64648
2,000 zł. — 75279 146718
1,000 zł. — 2973 14849 40450 46947 51628 108460 116066 158301.

STAWKI.

Po zł. 62.50, z literą s. po 500 zł.

252s 68 69 599 609s 22 95 788 956 1084 336 84 483 733 53 77s 89 808 960s 2015 156 68 83s 395 452s 545 51 669 838 48 85 3157s 336 61 97 444 507 601 85 750 86 92 850 4026 51 432 52 63 81 506 54 887 5089s 149 81 351 473 672 746s 60 6267 97 314 53 727 825 56 7091 137 506 67 694 790 990 8221 420 40 68 926 9093 208 17 98 322 726 903 12.

10021 72 108 27 241 47s 372 525 789 844s 55 909 11704 27 855 92 12017 158 375 445 536 631 84s 948 13052 141 233 83 96 358 490 547 952 14293s 627 40 15530 16406 14 530 792 873 17037 102 23 28 277 404 85 95 811 925 18020 54 76 256s 412 15 603 87 703 42 910 19222 40 77 311 429 36s 879 943 58.

20042 409 714 57 58 95 21041 56 157s 282 535 766 96 877 22149 66 91 288 384 842s 927 41s 67 13048 125s 452 76 855 24123 54 400 92s 515 812 75 250208 334 500s 26 645 756 820 947 26122s 486 590 639 732 27047 435 28053 57 463 514s 55 803 29065s 68 76 135s 64 269 426 64 939s .

30142 230 37 44 318 490 788s 31092 148s 255 380 431 728 66 885 914s 32122 53 357 480 770 33082 208 22 35s 336 562 600 871 925 71 90 34081 446 50 862 35054 59 223s 392 413 18 89 649 716 36163 205s 679s 823 57 940 37053 124 717 819 50 38193 406 8 589 625 832 88 985 39231 76s 425 39 559 602 29.

40191 313 456 500 95s 693 759 93 918 29 41034 311 525 69 79 636 784 813 32 44040 143 55 280 335 68 544 628 826 43300 644 774 95 852 56 91 944 76 93 44058 305 557 620 701 75 822 932 33 52 45228s 307 437 513 618 22 855 960 97 46316 81 537 607 915 82 47121 77 88 248 707s 978 48021 44 66 69 206 33 305 407s 11 505 645 715 70 993 49005 75 340 412 613s 721 48 955s.

50004s 61 119s 303 51 513 655 901 52 61 83 51149 320 470 520 631 52 52054 440 46 530 685 88 957s 53231 510 28 674s 755 853 54068 265 313 508 14 661 82 840 55213 584 671s 91 804 51 56052 78 97 301 409 39 715s 57045 338 64 431 64 676 971 58060 103 1599s 218 632 767 838 42 59271 692 822

60167 247 322 56 559 788 61002 501 638 754 826 62043 68 86 199 265 82 319 842 91 63042 168 226 456 605 22 25 828 900 64107 611 746 844 65087 130 35 427 605 716 74 813 9994066076 219 48 87 497 611 35 69 701 93 819 62 991 92 67023 274 315 68 94 428 552 617 38 51 79 972 68044 67s 128 54s 97 296 450 533 716 69076 118 209 54 447 52 510 701 866

70072 192 237 617s 786 95 831 962 71004 22 204 16s 572 95 608 723 91 72012 426 31 861 74 948 73031 35 157 251 558 848 980 74160 325 81 412 91 777 75021 94 126 32 228 412s 724 76216s 811 901s 36 92 77010s 455 659 809 78973 189 295 556 90 696 837 974 79075s 144 75 80 228s 34 321 635 73 91 94 963

80067 153 231 42 493 591 695 827 977 81406 71 654 718 972 82004 72 197 429s 567 665s 709s 803 83273 91s 5171 674 934 44 84415 66 733 861 85275 819 521 27 744 86119 375 489 537 92 788 858 87045 83 144s 216 420 51 509 88024 125s 99 809 94 89201 87 93 405 531 97s 802 82

90325 411 743 860 99 977 91138 2458 317 25 670s 96 947 65 92182 84 401 32 95 96s 680 763 811 91 92121 477 506 600 63 94376 62s 720 804 908 28 95163s 76 82 307 482 537 96100 30 390 407 693s 734 869 97076 88 466 531s 45 693s 872 978 98438 966s 99267 689 749 71 84 895

100188 422 71 654 101334 511 709 824 102063s 143 229 518s 51 792 825 103024 392s 97 532 76 684 730 104078 231s 40 47 500s 24 733s 840 989 105504 765 865es 924 106009 181 221 10736] 520 600s 715 64 83 108403 605 8 109312 413s 98s 549 629 707 828 41 50 916

110316 23 85 555 62 788 835 36 947s 111367 655 750 852 112157 91 242 72 75 316 57 627 731 113038 103 322 499 711 819 959 94 114050 268 589 645 870 942 59 115052 72 82 190 249 357 954 116072 94 136s 253 387s 418 624 67 710 21 13s 56 117360 978 69 118087 375 410 525 766 818 119077 235

120350 585 121015 66 164 391 433 531 652 74 79 709 29 805 122087 143s 232 52 318 675 904 123327 546s 62 722 124070 78 88 269 485 55 726 810 19 27 125355s 538 62 611 844s 934s 126037 83 252 96 453 127376 85 508 30 805 128108 264 340 525 747 940 129001 828 85 924 99

130179 327s 42 432 86 508 729 856 968 131044 235 549 988 132007 72 236 41 359 97 98 436 94 579 896 963s 133207 314 521 767s 943 134394 541 99 606 976s 92 135073 318 603 63 136111 492 510 666 85 137247 402s 641 57 71 778 816 41 974 138229 51s 352 752 139111 241 43 46 465 520 755 91 829 82

140053 646 914 141099 199 500 56 678 786 810s 142097 175 296 384 143460 518 707 954 144146 230 361s 629 73 953 145518 937 146077s 115 78 265 317 671 804s 92 955 147051 181 203 49 85 379 438s 509 984 148128 207 600 57 704 918 29 149211 405 89 94 735 989

150218 365 562s 620 704 800 990 151152 56s 152028 297 80 631 91 747 849 153143 90 225 69 511 58 866 96 982 92 154104 58 212 94 9?s 155356 525 723 76 862 953s 78 156117s 261s 441 587 640 816 30 44 53s 157190 223 63 46; 638 817 901 55 158291 786 889 159254 320 475 607 755

160118 227s 542s 604 748s 808s 16?318 426 841 162097 190 236 446 576 630 753 825s 920 123438 72 512 164325 459 555 607s 62 93 893

Pierwsze jaskółki nowego sezonu filmowego

Widziałem „Dyliżans"...
III.

Pomysł tego filmu jest nader prosty ale wykonanie jego tak świetne, że iluzja całkowitej oryginalności wytwarza się już od pierwszych scen i nie rozprasza się aż do końca. Jeśli chodzi o jeszcze jeden dowód, że w sztuce kwestia „jak" jest niemniej ważna niż „co" — to w pierwszym rzędzie należy się powołać na film „Dyliżans". Na ekranie dyliżans pocztowy. Kieruje się on z jednego miasta w stanie Arizona —do innego a w Arizonie pół wieku wstecz grasowali Indianie, to też nawet ta niezbyt odległa podróż była niebezpieczna. Historia takiej właśnie podróży stanowi treść nowego filmu, Johna Forda. Każdy z pasażerów dyliżansu ma swe odrębne zainteresowania i kłopoty. Baunier, który okradł kilku klientów pragnie jak najprędzej wydostać się ze sfery w której może doścignąć go prawo i nie myśli o niczym innym, jak o walizeczce wypełnionej banknotami. Żona oficera który wyjechał w niebezpiecznej misji wojskowej, cierpi nerwowo i skutkiem tego w przydrożnej karczmie wydaje przedwcześnie na świat dziecko. Doktór alkoholik, niewiadomo gdzie i poco jadący, porzuca nieodłączną butelkę whisky, pije czarną kawę z sodą i bierze zimny prysznic by wytrzeźwieć i przyjść z pomocą położnicy. Prostytutka uciekająca przed prześladowaniami „ligi moralności publicznej" niańczy noworodka jak troskliwa matka. Cowboy mający kilka morderstw na sumieniu szykuje się do spotkania z hersztem konkurencyjnej bandy, wiedząc że spotkanie to skończy się śmiercią dla jednego z nich. Komisarz policji ni to obserwuje corkojem przestępcze ni to podtrzymuje go w powziętych zamiarach. Woźnica... no ten jest niczym zajęty, poprostu kona ze strachu, tnie konie batem i błaga Boga aby dyliżans zdołał bez przeszkód dotrzeć do celu. Jednak modły nieszczęsnego woźnicy nie zostają widocznie słyszane a czyhający na dyliżans Indianie nascigają go i pragną zatrzymać. Pasażerowie bronią się. Wywiązuje się strzelanina. Spłoszone konie galopują szaleńczo unosząc dyliżans, dopóki nie ukazuje się przed nim oddział wojska— symbol porządku i bezpieczeństwa publicznego. Można powiedzieć bez przesady, że sceny pogoni za dyliżansem należą chyba do najbardziej atrakcyjnych i doskonałych z Hollywood. Dynamiką i brawurą scena ta nieustępuje „Szarży lekkiej brygady". Pęd i moc ruchu, podobnego do lotu, przerażenie kobiet odwaga mężczyzn, — desperacka brawura kowboya— przestępcy — wszystko to łączy się w jakąś dziwną symfonię przepojoną wspólnym rytmem. Scena pościgu trwa około dziesięciu minut, lecz widzowi wydaje się jedną chwilą. Ale nawet pomijając tą efektowną scenę film jako całość jest bardzo dobry. Jeżeli w osobie amerykańskiej ulicznicy, zostającej żoną bohaterskiego cowboya jest może zbyt wielka doza cukierkowatości i sentymentalizmu, to wszystkie inne sylwetki udały się reżyserowi wybornie i przedstawiają prawdziwe typy ludzi z krwi i kości. Szczególnie naturalnie i zabawnie wygląda postać skromnego komiwojażera — sprzedawcy whisky — przypadkowej ofiary doktora pijaka.

„Dyliżans" ukaże sie na ekranach polskich w sezonie 1939-40.

Steen.

Na srebrnym ekranie

Film, który chwyta za serce...
Wallace Beery i Mickey Rooney w kinie „Casino"!

Każdy film z udziałem Wallace'a Beery jest artystycznym wydarzeniem. Wallace Beery należy bowiem do grupy nielicznych aktorów, których gra przejmuje do głębi, wzrusza i porywa. Każda jego rola —to kreacja, która na długo pozostawia niezatarte i silne wrażenie. Obecnie nadszedł najnowszy film Wallace'a Beery pt. „Ludzkie serca",— film— o głębi uczuciowej, film niepowszedni.

Prasa zagraniczna podkreśla że od czasu „Czempa" nie było tak pięknego filmu. „Ludzkie serca"... —Jak tytuł wskazuje film o ludziach którzy walcząc o byt, nie zagubili tego, co w człowieku jest najcenniejsze i najszlachetniejsze: głos serca... Partnerem Wallace'a Beery jest Mickey Rooney, również znakomity aktor. Dwóch mistrzów daje ko[illegible] w filmie „Ludzkie serca". Premiera [illegible] kinie „Casino".

Kurier sportowy.

Pływanie sportem mas!

Pływacy rozpoczęli swoją pracę, baseny i rzeki zaroiły się młodzieżą, która z każdym rokiem garnie się coraz więcej do tak naturalnego sportu, jakim jest pływanie.

Upalny czerwiec sprzyja pływactwu. O tym upalnym czerwcu marzy każdy pływak i każdy organizator. Od niego zależą wyniki lipca i sierpnia, miesięcy w których rozgrywane są duże zawody.

Rok bieżący jest na razie łaskaw i jeśli taka pogoda utrzyma się nadal, zastępy zwolenników tego pięknego, przyjemnego a tak potrzebnego z punktu widzenia obronności kraju, sportu, znacznie wzrosną.

Pływanie, skoki do wody, ratownictwo, hartują wolę, wyrabiają zamiłowanie do ryzyka, pewność siebie, zdolność do walki a jednocześnie dają zadowolenie z posiadania tak ważnych umiejętności i pozwalają na odpowiednie wyzyskanie przyjemności kąpieli w upalnym lecie.

Młodzież ciągnie do wody. Ciągnie pomimo, że tak często rodzice czy też opiekunowie z powodu braku zainteresowania lub ignorancji hamują naturalne jej popędy.

Przeszkadzanie zdrowemu dziecku nauczenia się pływania jest przestępstwem wobec niego i wobec państwa.

Musimy raz na zawsze zdać sobie sprawę z tego, że najlepszy wiek do nauki pływania jest **wiek od 10 do 13 lat.** W tym też wieku młodzież winna być przeszkolona i to przeszkolona przymusowo w okresie 20 czerwiec — 10 lipiec, a więc natychmiast po zakończeniu nauki.

Musimy wiedzieć, że nauczenie elementarnych zasad pływania wymaga **10-ciu lekcyj.**

Czy te 10 lekcyj są dużym obciążeniem dla nauczycieli - wychowawców, względnie koła rodzicielskiego?

Pamiętajmy, że ucząc dzieci pływać na początku lata, dajemy im możność wprawy i zażywania rozkoszy pływania podczas upałów.

Rodzice winni w pierwszej kolejności domagać się przeszkolenia dziecka w pływaniu tak jak to jest np. w obronie przeciwlotniczej.

W drugiej kolejności domagać się tego winni nauczyciele - wychowawcy i to w pierwszej kolejności ze szkół powszechnych.

Zwracać się winni do ośrodków W.F., do Komend P.W. wreszcie do osób prywatnych mogących udzielić nauki pływania.

Na prośbę poszczególnych ośrodków, skierowaną dość wcześnie do Polskiego Związku Pływackiego (Warszawa Nowy Świat 43 m. 8) Związek ten deleguje swoich instruktorów.

Nikt nie może wykręcić się tym, że nie ma instruktora względnie, że nie ma basenu.

Do tego, by uczyć pływać potrzeba wody a następnie dobrych chęci.

Ludzie nieudolni i nie rozumiejący dobra powszechnego tłumaczą właśnie swą nieudolność argumentami w rodzaju braku odpowiednich basenów, terenów lub instruktorów.

O ile takie postępowanie jest zrozumiałe ze strony ludzi bojących się wody i sportów, to abnegacja sportowców i byłych sportowców, chętnie zapełniających plaże jest conajmniej niezrozumiałą.

Do tych właśnie kierujemy nasz apel. Niech każdy kto umie pływać wycofując się ze sportu nauczy i pozostawi po sobie conajmniej 10-ciu najmłodszych. Niech każdy zrozumie naturalne dążenie młodzieży, niech sam organizuje nauczanie tam, gdzie ospałość społeczeństwa a zwłaszcza władz z urzędu do tego powołanych nie wróży powodzenia.

S. C.

Finały mistrzostw Polski w szczypiorniaku

Składy zgłoszonych drużyn

W piątek rozpoczynają się rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim. Organizacją zawodów zajmuje się ŁOZPR, któremu udało się uzyskać nad nimi protektorat prezydenta miasta Łodzi, Jana Kwapińskiego. Rozgrywki odbędą się na stadionie ŁKS-u i potrwają trzy dni.

W pierwszym dniu zawodów przewidziane są następujące spotkania: godz. 17: AZS (Warszawa) — AZS (Lwów) i godz. 18,30: Pogoń (Katowice) — ŁKS. Uroczyste otwarcie mistrzostw przewidziane jest w programie dopiero na sobotę.

Ze względu na niezwykle wyrównany poziom drużyn tegoroczne finały zapowiadają się bardzo ciekawie. Za najpoważniejszego kandydata na mistrza uchodzi Pogoń (Katowice).

Pogoń też prawdopodobnie zdobędzie na własność puchar Zarządu m. Łodzi, ufundowany przed paru laty, a zdobyty już dwukrotnie.

W sobotę o godz. 16,15 nastąpi uroczyste otwarcie mistrzostw z zachowaniem całego ceremoniału. Następnie odbędą się dalsze dwa mecze, a mianowicie o godz. 17-ej: AZS (Lwów) — Pogoń (Katowice) i o godz. 18,30: AZS (Warszawa) — ŁKS. Ostatniego dnia mistrzostw, w niedzielę odbędą się dwa pozostałe mecze godz. 9,30: AZS (Lwów) — ŁKS i godz. 11-ta: AZS (Warszawa) — Pogoń (Katowice).

Wymienione drużyny wystąpią w składach następujących:

Pogoń (Katowice): Ziaja — Grelik Palica — Baron, Piechula II, Lekki — Kazek, Szulik, Dyrna, Piechula I, Klukowski.

AZS (Warszawa): Kopeć, Słyk, Pluciński, Skrzypkowski, Czarnik, Widz, Grotowski, Kowalski, Troszczyński, Kulesza, Drzewosowski, Jędrzejewski, Wojtczak, Szeremeta, Twardo.

ŁKS: Styczyński, Kowalczyk, Zieliński, Koch, Zajączkowski, Miller, Fiszer, Witek, Bujnowicz, Grubert, Retz, Amanowicz, Załęski.

AZS (Lwów): wystąpi z Pławczykiem II, Klimczukiem, Kowalenką i Hasplem na czele. Zamiejscowe drużyny zjeżdżają do Łodzi w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych i będą zakwaterowane w Miejskim Domu Turystycznym, przy ul. Piotrkowskiej 211.

DZIŚ WYŚCIGI W HELENOWIE.

W celu sprawdzenia formy kolarzy łódzkich i odpowiedniego przygotowania ich do mistrzostw Polski (pierwsza eliminacja torowych mistrzostw Polski odbędzie się dn. 9 lipca w Łodzi), zarząd ŁOZK organizuje w czwartek każdego tygodnia na torze w Helenowie zawody tieningowe.

Będą to zawody dostępne dla publiczności. Początek wyścigów o godz. 17. Opłata wstępu minimalna, bo 20 groszy.

Rozegranych będzie kilka biegów, przy czym dla zwycięzców ŁOZK przewiduje nagrody w postaci żetonów.

ZAWODY STRZELECKIE P.P.W.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe Oddział 48 w Łodzi (Urząd Pocztowy Łódź 3, dworzec kaliski) przeprowadził strzelanie o mistrzostwo Oddziału na rok 1939 z karabinka sportowego w konkurencji K.b. k s. 7, a.

I miejsce zdobył ob. Majewski Feliks osiągając 92 pkt.

II miejsce — Szymecki Alfons 91 pkt.

III miejsce — Bogdański Stefan 90 pkt.

W strzelaniu wzięło udział 50 członków. Zawody powyższe odbyły się na strzelnicy ŁKS-u (Al. Unii), kierownikiem strzelań był ob. Łopiński Henryk.

P. B. P.

„ORBIS"

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65

tel. 101-01, 266-50.

Pobyty wypoczynkowe i kuracyjne

w uzdrowiskach POLSKICH

Indywidualne wycieczki morskie i lądowe

do Francji od zł 249.—

Pobyty ryczałtowe

w Warnie, Carmen-Silva Italii, nad Balatonem i na wybrzeżu Ryskim

W JAKIM SKŁADZIE WYJEŻDŻA Ł.K.S. DO STARACHOWIC.

W dniu dzisiejszym drużyna piłkarska ŁKS-u odbędzie ostatni trening przed pierwszym swym meczem o wejście do Ligi, który rozegra w niedzielę w Starachowicach z tamtejszym SKS-em. Ostateczny skład drużyny ustalony będzie po dzisiejszym treningu, jednak najpewniej skład ten będzie następujący: Andrzejewski, Karasiak, Gałecki, Pegza, Korporowicz, Tadeusiewicz, Miller, Rudnicki, Lewandowski, Król i Czech.

MISTRZOSTWA KLASY B. W PIŁCE NOŻNEJ.

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy B, w grupie łódzkiej odbędą się w nadchodzącą niedzielę następujące mecze: na boisku Widzewa o godz. 17,30: Makabi — Sokół (Łódź), na boisku Miejskim w Zgierzu o godz. 11-ej: Boruta — Widzew i w Aleksandrowie: Sokół (Aleksandrów) — Bar - Kochba. Widzew w wypadku zwycięstwa nad Borutą zdobędzie już definitywnie mistrzostwo grupy łódzkiej i w walce o wejście do klasy A spotka się w finale z mistrzem grupy pabianickiej — Krusche - Enderem i z mistrzem grupy tomaszowskiej — Lechią.

Dział oficjalny ŁOZPR

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 20

z dnia 21 czerwca

Przypomina się klubom, że z dniem 25 bm. upływa termin zgłaszania kandydatów na 3 tygodniowy kurs przodowników piłki ręcznej, organizowany przez IV Okr. Urząd WF i PW w czasie od dnia 2.7 do dnia 22.7 1939 r. w Rudzie pod Skierniewicami. Zgłoszenia kandydatów należy kierować do sekretariatu ŁOZPR. z podaniem ich nazwisk i imion, dat urodzenia, dokładnego adresu, przynależności klubowej do dnia 25 czerwca 1939 r.

Dział oficjalny ŁOZPR

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY

z dnia 16 czerwca

1) Na podstawie p. 2 Regulaminu Kar, karze się zawodnika KS. TUR — Szurkę Aleksandra jednotygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na zowodach TUR—Znicz w dniu 18.5. 1939 r.

Na podstawie p. 3 Regulaminu Kar, karze się zawodnika KSZnicz Rybowskiego Tadeusza dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na tych samych zawodach.

W obudwu wypadkach powyższych, zawiesza się wykonanie kary na okres trzech miesięcy.

Po przeprowadzonym dochodzeniu, zawiesza się wykonanie kary zaw. KS. Znicz Latkównie Aurelii na przeciąg (sześciu miesięcy(oraz Amanowiczowi Zbigniewowi — ŁKS, również na okres 6 miesięcy.

2) Przypomina się Klubom, że nie należy zgłaszać kart zawodn. bez pisma.

3) Następne posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny odbędzie się w dniu 1 lipca 1939 roku.

Audycje radiofoniczne

CZWARTEK, dnia 22 czerwca

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Muzyka (płyty) 8.20 „Od Narocza do Wilna" pogadanka sportowa — wygłosi Donat Jasieński (z Wilna) 8.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa (z Katowic) 13.00 Uwertury operowe (płyty) 13.40 Wiadomości bieżące i program na jutro 13.50 Utwory Jana Straussa (płyty) 14.40 Wiadomości giełdowe. 14.45 Wojsko polskie: „Nie masz pana nad ułana" — audycja dla młodzieży w opracowaniu Janusza Staszewskiego (z Poznania) 15.05 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital wiolonczelowy Arnolda Röslera (z Wilna) 16.45 Budownictwo wsi polskiej: „Kurpiowszczyzna" — odczyt wygłosi prof. Oskar Sosnowski. 17.00 Muzyka taneczna (płyty) 17.45 Literatura dla wszystkich — „Miasteczko nad rzeką" Gustawa Morcinka. 18.00 Utwory klarnetowe wykona Józef Madeja Akompaniuje — Władysław Raczkowski (z Poznania) 18.30 Utwory na dwa fortepiany. Wykonawcy: Aleksander Brachocki i Karol Trombik (z Katowic) 19.00 Druskienniki szkic literacko-lekarski Józefa Ignacego Kraszewskiego (1848) 19.20 Koncert popularny Wykonawcy: Chór mieszany i orkiestra fmy Meyer pod dyr. Romana Cichowicza 20.15 Przerwa 20.25 „Nowe surowce w przemyśle włókienniczym" — pogadanka — wygłosi inż. Bolesław Hilebrand. 20.35 Wiadomości sportowe lokalne, 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21.00 „Ibsen — portret literacki" w opracowaniu Jerzego Stempowskiego. 21.15 Pogadanka muzyczna. 21.25 Przerwa,

21.30 „Godzina hiszpańska" opera w 1 akcie M. Raveda, Libretto F. Nohain. Dyrekcja — Ingelbrecht (Transmisja z Paryża).

22.30 Francuska muzyka symfoniczna (płyty) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny.

Egzaminy pielęgniarskie

Urząd Wojewódzki — Wydział Zdrowia powiadamia, że egzamin z pielęgniarstwa odbędzie się dnia 30.VI., 1. 2.VII. 1939 r. w lokalu Szpitala Anny Marii, Rokicińska 15, godzina 16.30.

Opłatę egzaminacyjną w wysokości zł. 20.— należy wpłacić na konto czekowe I-go Urzędu Skarbowego w Łodzi Nr. 601001 na rachunek bieżący Nr 38 Urzędu Wojewódzkiego (subconto egzamin pielęgniarski).

Odcinek, stwierdzający dowód wpłaty winien był nadesłany do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Zdrowia, pokój nr. 2, co najmniej na 5 dni przed terminem egzaminu.

Jest to ostatni termin i ostatni kurs.

Wraz z kwitem należy załączyć metrykę i 2 fotografie ze stwierdzeniem tożsamości.

OSZUST W MUNDURZE INKASENTA STRAŻY NOCNEJ.

(a) Władze Straży Nocnej (spółdzielnia pracy) poinformowane zostały, iż inkasent spółdzielni, Franciszek Kamiński, zam przy ul. Limanowskiego 200, dopuścił się nadużyć, a mianowicie od poszukujących pracy pobrał pewne kwoty za wyrobienie posad w Straży Nocnej.

Zarządzone badania, ujawniły, że do Wawrzyńca Gabrysiaka, zam. przy ul. Łagiewnickiej 88, Antoniego Szcześniaka i innych zgłaszał się osobnik, bardzo podobny do Kamińskiego i ubrany w mundur Straży Nocnej i pobrał od każdego po 200 złotych za wyrobienie posady. Zainteresowani stwierdzili jednak, że inkasent Kamiński nie jest identycznym z osobnikiem, który pobrał pieniądze.

Ustalono w rezultacie, że zamiast Franciszka Kamińskiego występował Czesław Kamiński zam. przy ul. Warneńczyka 16, nie należący do Straży Nocnej i nic wspólnego z inkasentem Kamińskim, po za zbiegiem nazwisk i pewnego podobieństwa, nie mający. Sprawę skierowano do Urzędu Prokuratorskiego i przeciw Czesławowi Kamińskiemu zarządzono dochodzenie.

ZAGINĄŁ UMYSŁOWO CHORY STARZEC

W dniu 26 maja 1939 r. wydalił się z miejsca zamieszkania i dotychczas nie powrócił umysłowo chory Feliks Walczykowski, m ieszkaniec wsi Widzew ul. Gromadzka 11 w gm. Chojny pow. łódzkiego.

Rysopis zaginionego: wzrost średni, włosy siwe, wąsy długie siwe, oczy niebieskie, broda golona, postać prosta, wymowa czysta. Ubrany był w czapkę siwą cyklistówkę, bluzę niebieską, cajgową, spodnie sztuczkowe w prążki, swetr z kołnierzem szalowym koloru beżowego, szalik wełniany koloru stalowego i półbuty czarne.

Walczykowski miewa ataki furii.

Wiadomości mogące przyczynić się do odnalezienia go, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

KUPIECTWO POLSKIE I ŚWIĘTO MORZA

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi (ul. Piotrkowska 211), postanowiono zaapelować do wszystkich kupców polskich, aby udekorowali okna swoich sklepów, z okazji uroczystości obchodu „Dni Morza", które odbywać się będą w Łodzi od dnia 24 czerwca do dnia 2 lipca pod hasłem „Nie damy się odeprzeć od Bałtyku".

W oknach winny być również wywieszone hasła aktualne, a mianowicie:

1) Dozbrójmy Polskę na morzu!
2) Żądamy silnej floty wojennej!
3) Silna flota wojenna to potęga mocarstwowa Polski!
4) Silna flota handlowa to potęga gospodarcza Polski!
5) Wstępujcie w szeregi LMK.
6) Być członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej to obowiązek każdego Polaka!
7) Wara od polskiego Gdańska!
8) Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Komitet „Dni Morza" specjalnie udane wystawy będzie wynagradzał dyplomami

Uprasza się Kupiectwo Polskie o zwrócenie się do Komitetu „Dni Morza" w lokalu Ligi Morskiej i Kolonialnej (Andrzeja, 3, telefon 25.505) w sprawie afiszów i nalepek potrzebnych do dekoracji.

„MUSSOLINI WIĘZIEŃ OSI" odczyt dr. Edwarda Boy'e

Mussolini niegdyś wódz międzynarodowego faszyzmu, stał się obecnie więźniem Hitlera. Mimo urzędowej przyjaźni niemiecko - włoskiej, nastroje anty hitlerowskie rosną w Italii jak lawina.

Czy „oś" wytrzyma nacisk narastających sprzeczności?.

Czy Włochy w chwili decydującej pójdą razem z Niemcami?

Te zagadnienia pasjonujące dziś całą Europę, oświetli dr. Edward Boy'e, znakomity pisarz, świetny znawca stosunków włoskich i hiszpańskich.

Odczyt dr. Edwarda Boy'e p. t. „Mussolini więzień osi" — zorganizowany przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w piątek dnia 23 czerwca rb. o godz. 19.30 w sali Filharmonii ul. Narutowicza 20.

Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 1,50 do nabycia w TUR ul. Południowa 28, w lokalach dzielnic PPS Kl Zw. Zaw. w Stow., Kultur.-Liga i Bibliotece im. Borochowa.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś ostatnie powtórzenie „Burmistrza Stylmondu".

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. bezwzględnie ostatnie powtórzenie świetnej sztuki Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu" po cenach najniższych.

Jutro w piątek o godz. 8.30 wiecz. premiera mezwykle aktualnej i wesołej komedii Marchanda „Król brydża" (granej ostatnio z wielkim powodzeniem w Warszawie) w rolach głównych ujrzymy: Kossowską, Marecką, Arnoldta, E. Dąbrowskiego, Malinowskiego, Siecieniewskiego i innych. Reżyserował Zygmunt Biesiadecki.

TEATR LETNI.

Dziś i codziennie o godz. 8.45 wiecz. bawić będzie publiczność szampańskim swoim humorem wyborna komedia muzyczna „Domek z kart" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

Wkrótce wejdzie na afisz Teatru Letniego doskonała polska komedia Juliana Krzewińskiego „Ekspoze pani ministrowej". Abonamenty ważne są w Teatrze Letnim we wszystkie dnie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dziś w kinach

CASINO: — Ludzkie serca.
CAPITOL: — Ultimatum.
CORSO: — I. Podlotek; II W ogniu pocisku.
EUROPA: — Orły morskie.
GRAND KINO: — Francja czuwa.
IKAR: — I. Pani i cowboy, II. Zabłąkanem.
IRA — I. Port Artura, II. Jej obrońcy.
METRO: — Wakacje.
OAZA: — I. Bohater naszych czasów; II. Sekretarka jej męża.
PALLADIUM. — Narodziny gwiazdy i Wyspa rozbitków.
PRZEDWIOŚNIE: — Biały Motyl.
RIALTO: — Banita
RAKIETA: — „Panny na wydaniu"
STYLOWY: — Szaleństwa młodości...
TON: — Mściciele
URANIA: — I. Ostrożnie profesorze, II. Hotel w Tyrolu.

Ofiary

kw. 649. Rajnhold Fischer zł. 30.

kw. 650 Słuchaczki kursu administr. wojsk. biurowego składają jako podziękowanie p. komendantce Marii Szymlównie za pracę związaną z kursem 52 zł.

kw. 651. Ucz. kl. 7-ej Szkoły Powsz. nr 80 z okazji zakończenia roku szkolnego zł. 28,30,

kw. 581 zł. 51,34 Maria Jakuszewska delegatka Izby Rzemieślniczej w Łodzi, z tytułu wynagrodzenia za egzamin czeladniczy w Państw. Szkole Przemysłowej Żeńskiej.

kw. 582. Z okazji imienin kierownika szkoły w Reymontowie Jana Przywarskiego grono nauczycielskie i dzieci szkolne zł. 40.

kw. 583. Klasa I-sza Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Zofii Pętkowskiej w Łodzi 44 zł. z imprezy klasowej.

kwit 584. Bezimiennie zł. 3.

kwit 586. Z okazji imienin pana dyrektora Henryka Ostrowskiego kl. I Państw. Żeńsk. Gimn. Kup. zł. 20.

kw. 587. Sumę 200 zł. (dwieście) pozostałą ze zbiórki na wieniec śp. dr Sokołowskiego lekarze szpitala im. Prez. Ignacego Mościckiego w Łodzi.

NA „CARITAS"

kw. 585 Zamiast kwiatów na grób ś. p. Michała Bartoszewskiego mag. farm. składają zł. 25 Bol. Łuczakowie.

NA AKCJĘ ŁÓDZ. RODZINY RADIOWEJ.

kw. 16142 Rajnhold Fischer zł. 20.

Przedstawienie po cenach najniższych

dla Czytelników Kuriera Łódzkiego

Kierownictwo Łódzkich Teatrów Miejskich pragnąc umożliwić wszystkim ujrzenie arcywesołej sztuki M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu" daje dziś dla czytelników „Kuriera Łódzkiego" przedstawienie po cenach najniższych.

Załączony niżej kupon proszę wyciąć i przedstawić w kasie Teatru Miejskiego.

KUPON ULGOWY DLA CZYTELNIKÓW „KURIERA ŁÓDZKIEGO"

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć w kasie Teatru Miejskiego przy ul. Śródmiejskiej 15 dwóch biletów ulgowych na dzisiejsze przedstawienie **„Burmistrz Stylmondu"** po zł 1.09

Baczność Nowi i Dawni

Prenumeratorzy zamiejscowi którzy wpłacą prenumeratę „Kuriera Łódzkiego" za miesiąc lipiec 1939 r. otrzymają bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t.

„Zamek Krakowski" I i II tom Henryka Rzewuskiego

To same dodatki książkowe otrzymają również wszyscy nowi Prenumeratorzy wpłacający prenumeratę za miesiąc lipiec. Wysyłka książek nastąpi 20 lipca. Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

P. S. Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w estetycznej okładce i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej.

Administracja.

ZNIZONE CENY
DOBRY TOWAR
poleca
JÓZEF STASIOŁEK
Łódź ul Przejazd 1
telefon 219-70.
Dział Damski

Pończochy jedw.	gat. od	1.90
„ fildecos	„ „	2.15
„ maco b. ciepłe	„ „	2.35
„ fildecos z jedw.	„ „	3.65
Koszule dzienne białe	„	1.60
„ „ kol.	„	2.40
„ „ jedw.	„	3.50
Biustonosze popelinowe		1.05
Koszule nocne jedwabne	„	7.—
„ „ kolorowe	„	4.60
„ „ białe	„	5.—
Halki jedwabne	„	4.10
Reformy jedwabne	„	2.35
„ maco elast. nr 4	„	1.75
Pasy podwiązkowe	„	1.55
Chusteczki	„	0.35
Komplety maco	„	2.25
Rękawiczki	„	1.40

Dział Męski

Pończochy sportowe	od	1.40
Skarpetki	„	1.00
Rękawiczki	„	1.60
Koszule nocne	„	5.10
Kalesony trykot. Nr 4	„	3.60
Chusteczki	„	0.50

Dział Dziecięcy

Pończochy maco nr 10	od	1.60
Rękawiczki	„	1.20
Koszulki trykot. nr 1	„	3.—
Reformy maco nr 1	„	1.20
Rajtuzy	zł.	2.75
Skarpetki długie nr 10	„	1.40

Towar tylko pierwszej jakości
Obsługa szybka i uprzejma!

Do akt Nr. VI Km 1576/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków nr 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go lipca 1939 r. od godz 12-14 w Łodzi, przy ulicy Południowej nr 10 i Piotrkowskiej 256 w f. „Dezet" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: samochód ciężarowy marki Chevrolet. dwa biurka dębowe, stolik dębowy, biurko dębowe, waga dziesiętna 300 kgr. waga dziesiętna 100 kgr., 4 fotele gięte, dwa wózki żelazne do wożenia bel, wózek ręczny, oszacowanych na łączną sumę zł. 750 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 czerwca 1939 r.

Komornik (—) Stefan Górski

Sprawa f. „E Kummer" p-ko Sz. Blibaumowi, N. Kantorowiczowi i inn.

Do akt Nr. Km. 1316/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go Ludwik Hollas zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja 17 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1939 roku od godz. 12 w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 105 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy do odzieży lustra trema, zegara w stojącej szafce, serwantki oszkloneį, pomocnika kredensu, stołu, 6 krzeseł, fotela, fotela dentystycznego w komplecie, spluwaczki metalowej, szafy, lustra, 2 szafki nocne, dwa fotele, oraz ampla, oszacowana na łączną sumę zł. 1040 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 9 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) Ludwik Hollas.

Sprawa J. Huperta p-ko W. Jeleniowi

Numer akt. Km. 549/39

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łasku Stanisław Skopiński mający kancelarię w Łasku ul Żeromskiego Nr. 10 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lipca 1939 r. o godz. 10 w Łasku ul. Dworska nr 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mordki Traubego składających się z 653 metrów towaru w różnych gatunkach i kolorach, maszyny do szycia firmy „Singer" i mebli oszacowanych na łączną sumę zł 585 gr. —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łask, dnia 15 czerwca 1939 r.

wz. Komornik. St. Kafar

Do akt. Nr. III Km. 1126/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go, Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul Wodnej nr 12/14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: radioodbiornika 5 lampowego w komplecie, młynka mechanicznego i trzy mieszadła w komplecie oszacowanych na łączną sumę zł 760 gr.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn 9 czerwca 1939

Komornik (—) Ludwik Hollas.

Sprawa fir. E. Kummer i S-ka p-ko S. Michalskiemu.

Dla maturzysty! Pióro wieczne ze złotą stalówką i ołówek automatyczny z wygrawerowaniem nazwiska złotych 10.— „MAZOWIA" A. J. Ostrowski S-cy Łódź, Piotrkowska 55

Przetarg.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie posadzki z asfaltu twardolanego kwasoodpornego w 6-ciu szopach drewnianych na terenie rzeźni miejskiej nr. 1.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności nr. 14, III piętro, w pokoju nr. 44 do dnia 30. VI. 1939 roku do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 800.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 21 czerwca 1939 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

10 Urząd Skarbowy w Łodzi
Nr. IV. 302301/1 Łódź, dn. 21. 6. 39 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności 10 Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 23 czerwca 1939 r.

Walter Szmul, ul. Piotrkowska Nr 44 — Towary — zł 600 I term.
Landau Rejla, ul. Piotrkowska Nr 66 meble zł 1.065 „
Kon Teofil, ul. Piotrkowska Nr 78 — meble zł 515 „
Lipszyc Dawid, ul. Piotrkowska Nr 51 ruchomości i towary — zł 1,665 I term.
Goldsztadt J. ul. Traugutta Nr 12. — Chemikalje, maszyna do pisania i biurka — zł 1.380 I term

Dnia 26 czerwca 1939 r.

Lejman Symcha ul. Kilińskiego Nr. 44 — ruchomości — zł 830 I term.
Łęczycka Eugen., ul. Narutowicza Nr 35 — ruchomości — zł 685 I term.

Dnia 28 czerwca 1939 r.

Boćkowski J. Składn. Skarb. Kilińskiego 88 — apaszki jedwabne — zł 2.400 II term.
Wajc A. Składn. Skarb, Kilińskiego Nr. 88 — towary — zł 3.674 II term.
Nowak F., ul. Przejazd Nr. 34 Samochód Fiat zł 1.500 II „

z pol. Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

DZIAŁ LEKARSKI

DR
Gustaw MARKIEWICZ
choroby skórne i weneryczne
Żwirki 1-c, tel. 128-75
od 5 do 8 wiecz.

DR
W. ŁUKOMSKI
spec. chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Zawadzka 3, tel. 190-42
przyjmuje od godz, 4 do 6 w.

Dr. EDMUND
EKKERT
ul. Pierackiego 5
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 1—2 pp i od 5—8 w.

Prywatna Przychodnia
WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161.
Od 8 rano do 9 wieczór
w niedziele od 9 — 11 rano.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PORADA 3 zł.

DR MED.
L. BERMAN
Spec chor. wener. skórnych i seksualnych
Cegielniana 15, telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 5—8 w

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

Dr. med. H. LUBICZ
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
(róg Narutowicza tel. 141-32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz.
w niedz święta od 9—11

PIERWSZA PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW
Łódź, ul. Piotrkowska 17
(drugie podwórze)
ul. Zachodnia 52, tel. 134-67
PORADA 4.— zł.
Konsylia lekarzy. Wizyty na mieście

Dr. med. NIEWIAŻSKI
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8—1 w poł. i od 5—9
w niedziele i święta od 9 do 1pp.

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Reklama to dźwignia handlu!!

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w.
niedz. i święta od 9—12.30 po poł.

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wieczorem

LECZNICA ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p 5,30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgen do wszelkich prześwietlań i zdjęć.
Wezwania na miasto.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH
WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

DR
LUDWIK FALK
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i 5—7

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszerja i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-81
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w

Doktór
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 2—5 i od 6—7 w.

Dr. med. HELLER
spec. chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje 8—11 r. i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta od 10 — 12 pp.

Dr. med.
L. BORUCHOWICZ
ul. Wólczańska 37,
(6-go Sierpnia 9)
Przyjmuje od 6.30—8 wiecz. codziennie. W niedzielę i święta od 12-1 w poł.

UŻYWAJ TYLKO „OLLA" GUM...

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE stołowe, sypialki, gabinety, tapczany, fotele, otomany, leżaki, stoły okrągłe, po cenach zniżonych poleca Z. Kaliński, Nawrot 37.

Resztki oraz dodatki krawieckie po cenach fabrycznych. Dom Sukna, Przejazd 36.

WALIZY i KUFRY z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe **Bronisław Grabski**, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel. 101-52 i 133-53

Płaszcze impregnowane jedwabne wielki wybór, poleca „Moderne", Piotrkowska 10, front II piętro.

b) ZAOFIAROWANE

Biegła maszynistka — stenotypiska poszukiwana. Oferty z podaniem warunków sub „Polonistka" do Administracja „Kuriera Łódzkiego"

SKLEPOWA
samodzielna rutynowana
do sklepu kolonialno - nabiałowego
POTRZEBNA zaraz na zastępstwo podczas urlopów: Oferty składać do „Kurjera Łódzkiego„ pod „sklepowa"

Potrzebne inteligentne demonstratorki — sprzedawczynie. Zarobek wysoki wiad. Poprzeczna 7, m 14 godz. 20.

Zdolny krojczy
chrześcijanin, z wieloletnią praktyką, na garderobę męską **potrzebny**
zaraz. Oferty z życiorysem do „Kuriera Łódzkiego" sub „Krojczy 101".

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od — 50 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" właść. Jan Burchart, Piotrkowska 111 tel. 147-46.

MIESZKANIA pojedyńcze od zł. 35 kw. 1 pokój z kuchnią zł. 50 kw., 2, 3 4, 5 6-cio pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł. 20 „Zenit" Piotrkowska 82, tel. 260-25.

2 pokoje z kuchnią z wygodami i 1 pojedyńczy pokój w czystym domu do wynajęcia od 1 lipca 1939 r. Wiadomość u właściciela domu Łódź, ul. Limanowskiego nr. 28, m. 6.

Mieszkanie trzypokojowe z kuchnią z wygodami w nowym domu wynajmę Magistracka 4 róg Kołłątaja u gospodarza.

Lokal handlowy (4 pomieszczenia) nadający się na biuro, agenturę i t. p. do wynajęcia przy ul. Wigury 17.

Zakład Grawerski
Piotra Abramowskiego
Łódź, Nawrot 38. Odznaki, żetony, znaczki P.W. P.W.K. Szkolne, głowice i gwoździe do sztandarów, pieczęcie, monogramy, szyldy.

Piekarnia mechaniczna z urządzeniem do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego.

ŁADNY słoneczny pokój dla jednej lub dwu pracujących pań, małżeństwa, do wynajęcia, Dowborczyków 10 m. 20 między 2—5 po poł.

3 pokoje z kuchnią i wygodami, III piętro, front od 1 lipca do wynajęcia Ul. 6 Sierpnia 22, wiadomość u gospodarza. Tel. 248 34.

USZLACHETNIONE WIERCENIE
Inż. JAN KÜSTER
Warsztaty Samochodowe i Motocyklowe
Łódź, ul. Łomżyńska Nr 9/13, Tel. 190-55
SPECJALNOŚĆ: Uszlachetnione wiercenie cylindrów samochodowych i motocyklowych, kompresorów, panewek i t. p. na maszynie światowej sławy „Krauseco". Wstawianie gilz, wylanie panewek pod ciśnieniem. Szlifowanie wałów na specjalnej szlifierce do wałów korbowych. Lakierowanie „Duco". Tłoki, pierścienie do wszelkich silników.

Specjalna szlifierka do wałów.

Do sprzedania natychmiast nieruchomość przy ul. Gdańskiej 168. Wiadomość na miejscu u dozorcy.

GASTRONOMICZNY zakład z wyszynkiem win i wódek zaraz do odstąpienia. Tel. 270-35.

Sprzedam natychmiast filię rzeźniczą w dobrym punkcie. Wiadomość w administr „Kuriera Łódzkiego"

Rastauracja w Łodzi — dobrze prosperująca z powodu podziału majątku do sprzedania. Oferty sub „Zł. 6.000"

Okazyjnie sprzedam hełm i dubleks suszarka. Wiadomość: Radwańska 2, Fryzjer.

Rozbiórka! Deski, belki, gruz, belki żelazne, opał, cegła 25 zł. Wigury 10.

Sklep galanteryjny do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość ul. Nawrot 26

Odkurzacz — Electrolux mały prawie nowy sprzedam. 11 Listopada 146, m. 23.

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

Poszukuję pracy jako tokarz zelazny. Łaskawe oferty sub „S"

1 pokój z kuchnią słoneczne na parterze z frontu ul. Dębowa nr. 8 od właściciela do wynajęcia.

2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia, Łódź, Piotrkowska 269.

LETNISKA

Letnisko do wynajęcia tylko aryjczykom 2—3 pokoje z kuchnią, miejscowość sucha. Las rzeka w miejscu. 2-dwa razy dziennie bezpośredni autobus do Łodzi. kościół, poczta 1 kilometr Bliższe informacje listownie maj. Gostków p. Wartkowice.

Letnisko Wileńszczyzna, lasy, Wilia, kajaki, tenis, siatkówka, poczta, kościół. Zł. 3 gr. 50. Poczta Bujwidze. Pietkiewiczowa.

W PENSJONACIE „Jurków" mieszkanie z dostatnim utrzymaniem kosztuje od 3 zł. dziennie. Abramowskiego 37, m. 4.

Letnisko na wileńszczyźnie, nad wysokiem brzegiem jeziora. Malownicza sucha, lesista okolica. Dojazd wygodny Kuchnia dobra, ceny przystępne. Poczta Czarny Bród k/Turmont maj. Boburusz. — Stanisław Stomma.

Wykno — Budziszewice, w willi Pawła Mencla przy sosnowych pięknych lasach pokoje umeblowane z kuchniami lub utrzymaniem. Ceny przystępne

OTYŁOŚĆ

na tle złej przemiany materii zwalczają, łagodnie działające pigułki przeczyszczające
ALDOZA
można stosować przez czas dłuższy.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Józef Maciejewski, Marysińska 178 zgubił kwit kaucyjny na zł. 15 — nr. 163699, wyd. przez Elektrownię Łódzką.

Grzelczak Zygmunt zam. Jerzego 2, zgubił świadectwo, wydane przez Publiczną Szkołę Pow. stopnia trzeciego nr. 15.

Józef Pikala unieważnia zgubione 3 weksle po 100 zł in blanco z wystawienia Bolesława i Anieli Śliwińskich. Zwrócić ul Pryncypalna 11

RÓŻNE

MŁYN turbinowy o dziennym przerobie plus 50 q żyta do wydzierżawienia od 1 lipca. Wiadomość w biurze zarządu Głowińskich Zakładów przy stacji Głowno.

Wieczór Św. Jański dn 23 b. m. Sobótki dn. 24 b m. przy ogniach bengalskich i iluminacji świetlnej na kąpielisku „Bałtyk" Rzgowska 249.

Rok założenia 1908
ANDRZEJ ANTCZAKOWSKI
Łódź, Piotrkowska 73, front II piętro. Telefon 156-36
na zamówienie: ubrania gotowe, płaszcze damskie i męskie mundurki uczniowskie, płaszcze przepisowe dla uczennic i uczni. Ceny przystępne

NIE załączać znaczków!!! Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia— Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara Kraków, Skrytka 567.

Chcę zamienić koncesję winno-wódczaną w Kaliszu na Łódź. zaraz. Kalisz, 11 Listopadu 6/7 Świątecki.

Z braku znajomości nawiążę kontakt z miłym inteligentnym panem. Oferty sub „D. R." pase-restante, Łódź 15

Do akt Nr VI Km. 352 39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków nr 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go lipca 1939 roku i godziny 12-14 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr 8 odbędzie się publiczna licytacja, ruchomości a mianowicie: futro męskie, z popielic, futro męskie czarnych skór, garnitur męski, szafa do rzeczy, maszyna do szycia oszacowan na łączną sumę zł. 505 gr—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) Stefan Górski

Sprawa f. „Bronisław Golde" p-ko Dawidowi Szwajcerowi.

HUMOR

Gdy w oko wpadnie okruszyna.

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Żwirki 2 dawniej Karola) w Łodzi.
Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypułkowski, działu kroniki miejscowej i krajowej — Klaudiusz Lityński; działu depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; za Mały Kurier— Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Chmielowski. Wszyscy zamieszkali w Łodzi